

Cena numeru
w Krakowie: **25 gr.**
na prowincji:

Nal. poczt. opl. rycz.

Wydanie: **F E D C B A**

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odnoszenia zł. 7.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 7.60
Na prowincji zł. 7.60
Zagranicą zł. 11.50

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

Rekopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. Tel. 150-60. Centrala dzienna od godz. 8 do 22. Tel. 150-60*, 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, 150-65, 150-66. czynne od 22. godz. do 8 (numery nocne).	Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski. Kraków, Wielopole L. 1.	Naczelny Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 po południu Konto tytrowe: Dom bankowy A. Holzer — Kraków. Konto czekowe Nr. 140-725 (Warszawa), 400-200 (Kraków)
ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 208-63, 231-65, 670-21, 696-44 i 696-46. KATOWICE, Marjańska 1, tel. 6-53. POZNAN, Św. Marcina 48, tel. 17-22.	LWOW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58. RÓWNE WOŁYŃSKIE, 3 go Maja 105, tel. 221. ŁÓDŹ, ul. Piłsudskiego 65 (Wschodnia), tel. 167-08	KIELCE, Red. Żytnia 8, tel. 348. WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466. NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94.

Rok XXII.

Kraków, środa 8 kwietnia 1931.

Nr. 96.

Wielka międzynarodowa atrakcja piłkarska w Krakowie.



W czasie ubiegłych świąt gościła w Krakowie doskonała zawodowa drużyna piłki nożnej III Keruleti (III obwód) z Budapesztu, która w pierwszym dniu rozegrała mecz z Wisłą na boisku tejże drużyny. (Sprawozdanie z zawodów podajemy wewnątrz numeru). W drugim dniu odbyło się spotkanie z Cracovią. Drużyna węgierska pozostawiła po sobie jak najlepsze wrażenie. Na zdjęciu naszym powitanie drużyny węgierskiej przez prezesa „Wisły”, dyr. Zygmunta Bierzwińskiego (x).

Skandaliczne kulisy bankructwa Łódzkiego Banku Handlowego.

(Od własnego korespondenta).

Łódź, 6 kwietnia.
Niespodziewany krach łódzkiego Banku Handlowego wywołał, zarówno w Łodzi, jak i w całym kraju, piorunujące wrażenie. Do jakiego stopnia opinia publiczna została tą panamą zaskoczona, dowodzi najlepiej fakt, że na dwie godziny przed wniesieniem podania o upadłość, jeden z kupców łódzkich złożył do kasy banku 100 tysięcy złotych. Pieniądze oczywiście przepadły.

Następnego dnia, kiedy pisma doniosły już o bankructwie, przed gmachem Banku Handlowego zebrał się tłum poszkodowanych, domagając się zwrotu swoich wkładów. Przed zamknięciem drzwiami banku

rozgrywały się dramatyczne sceny...

Gmach strzeżony przez policję, oblegany był przeważnie przez inteligencję pracującą, która każdy grosz ciężko zaoszczędzony, tu składała, aby zapewnić sobie spokojną starość...

Poza prywatnymi „ciulaczami”, którzy z oszczędnościami swoimi będą musieli pożegnać się na zawsze, zarwane zostały również

niektóre przedsiębiorstwa, a przede wszystkim sp. akc. „Warrant”, której akcje znajdowały się prawie wyłącznie w posiadaniu Banku Handlowego. Los „Warrantu” znajduje się w tej chwili jeszcze pod znakiem zapytania. Istnieje jednak możliwość ocalenia tej placówki przed zupełną zagładą, gdyż — jak się okazało — Bank Handlowy, zaciągając pożyczkę angielską, złożył bankierom londyńskim akcje „Warrantu” w charakterze zastawu. Trudno w tej chwili przewidzieć, jakie stanowisko zajmą Anglicy, czy wezmą to przedsiębiorstwo pod własny zarząd, czy też dopuszczą do jego likwidacji.

Szczegółem godnym uwagi jest fakt, że w Banku Handlowym posiadał swe konto łódzki oddział Czerwonego Krzyża. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności,

pieniądze zostały wycofane na pół godziny

przed zawieszeniem wypłat.

Bankructwo najpoważniejszej instytucji kredytowej w b. Kongresówce, jaką bezsprzecznie

nie był Bank Handlowy, wywołało w Łodzi nie tylko zrozumiałe podniecenie, ale prawdziwe wrzenie.

Przyczyny katastrofy sięgają właściwie okresu przedwojennego. W czasie wojny

kapitały Banku zginęły w Rosji

i bank ratować się musiał pożyczkami zaciąganiem w Anglii. Zobowiązania banku płatne były w funtach szterlingach, podczas gdy własne kapitały, które miały być poświęcone na

Miljonowe zaległości podatkowe, fikcyjne konta, lichwiarskie procenty.

Na czym polegały nadużycia? Różne kłasy o tem słuchają. Mówi się już dziś dość wyraźnie o tem, że bank przez dłuższy czas ukrywał przed okiem władz skarbowych faktyczną wysokość swoich obrotów, wskutek czego powstały miljonowe zaległości podatkowe, mówi

spłatę zobowiązań,

uległy zupełnej dewaluacji

Wierzyciele zagraniczni, wnikając w trudną sytuację banku, rozłożyli spłatę zobowiązań na okres 15 lat, udzielając jednocześnie

pożyczki 100 tysięcy funtów szterli.

W roku 1924 w czasie przerachowania kapitału na złote, kapitał przedwojenny w sumie 15 milionów rubli, przerachowany został na sumę 120 tysięcy złotych, czyli za akcję płacono 1 złoty. Akcjonariusze banku, celem utrzymania placówki, wnieśli nowy kapitał w sumie 2 milionów złotych. Temi pieniędzmi pokryto częściowo długi angielskie, Anglicy zaś udzielić mieli w zamian za to dalszych kredytów. Gdyby Bank Handlowy w r. 1924 wobec katastrofalnego spadku wartości akcji, ogłosił upadłość, wówczas najdotkliwsze straty poniósłby kapitał angielski, Łódź natomiast

uniknęłaby obecnego wstrząsu.

Sytuacja finansowa banku w ciągu ostatnich kilku lat pogarszała się z dnia na dzień. Widmo katastrofy zawisło nad bankiem w całej swej grozie.

Starania o ostatnią dawkę morfiny...

Bezpośrednio przed upadłością, naczelny dyrektor banku, p. Wł. Gordowski, wyjechał do Londynu, zabiegając o dalsze kredyty, które stać się miały ostatnią już dawką kamfory. P. Gordowski powrócił jednak z niczem, a w ślad za nim przyszło

telegraficzne wstrzymanie dalszych kredytów i pożyczek.

Ponieważ w krytycznym dniu bank miał zapłacić poważniejszą kwotę za czek płatny w Nowym Yorku na tamtejszego korespondenta, a w kasie pieniędzy nie było, zwołano natychmiast posiedzenie Rady, na którym jednogłośnie postanowiono prosić sąd o ogłoszenie upadłości.

Wiadomość o ogłoszeniu upadłości zaskoczyła opinię publiczną, ale nie zaskoczyła wszystkich. W sferach „tajemniczych” od dawna już bowiem przebiegano o nadużyciach, które sięgały miały milionowych kwot. Na skutek zarządzenia władz skarbowych, opieczetowano archiwum banku i rozpoczęto skrupulatne badanie całokształtu gospodarki. Pogłoski, które w związku z tem kursowały w pewnych kołach, brzmiały wprost niewiarygodnie. Uciekły one jednak z chwilą, kiedy dyrekcja banku wytoczyła proces jednemu z pism za... zniesławienie. Dziś dopiero okazuje się, że gest dyrekcji banku obliczony był na efekt zewnętrzny. Z jednej bowiem strony zaprzeczano o nieoficjalnie wszystkim niepokojującym pogłoskom, z drugiej zaś, miał na celu sterozowanie tych wszystkich, którzy chcieliby po nitce sięgać aż do... kłębka. Z chwilą ogłoszenia upadłości bomba pękła z hukiem. Nie dało się już wówczas nadużyć w dalszym ciągu ukrywać.

Sledztwo jest dziś w pełnym toku. Zaraz następnego dnia po ogłoszeniu upadłości zajął się bankiem prokurator. Opieczetowano księgi, a w następstwie pierwszych dochodzeń aresztowano, jak już o tem w telegramach donosiłem, jednego z wicedyrektorów i jednego z prokurentów.

się o niedozwolonych przelewach i fikcyjnych kontach oraz prywatnym dyskoncie jednego z wicedyrektorów, mówi się ponadto o

falszywych bilansach

i wielu, wielu innych jeszcze sprawach, które

kolidują nie tylko z prawem bankowym, ale wręcz z kodeksem karnym. Między innymi do urzędu prokuratorskiego wpłynęła skarga jednego z łódzkich cukierników p. Ulrichsa, który skarży się na to, że bank pobierał od niego lichwiarski procent w wysokości 3 procent miesięcznie.

Ponieważ nieruchomości Banku Handlowego obciążone są hipotecznymi na rzecz wierzycieli angielskich sumą 15 milionów złotych, na straty narazone są wyłącznie prywatne osoby oraz skarż państwa.

Strusia polityka.

Dyrekcja banku znając doskonale kiepski stan swoich interesów prowadziła dziwną politykę chowania głowy w piasek. Przede wszystkim wprowadzono w błąd opinię publiczną, wykazując w publikowanych bilansach i sprawozdaniach zyski, podczas gdy w istocie sytuacja finansowa banku już od dłuższego czasu była beznadziejna.

Jak dalece ukrywano przed opinią publiczną faktyczny stan rzeczy, dowodzi najlepiej fakt, że po głośnym włamaniu do skarbca podano do wiadomości, iż tupem kasiarzy padło „tylko” 300 tysięcy złotych, podczas gdy faktycznie zabawiono przeszło półtora miliona złotych...

Wysokość pasywów upadłego banku nie jest narazie znana. Mimo, iż bilans jest dopiero w opracowaniu, niedobór, według obiegających pogłosek, wynosić ma podobno około 28 milionów złotych.

Trudno w tej chwili przewidzieć rozmiary tych wszystkich nadużyć, tem mniej jednak z całą stanowczością stwierdzić można, że krach Banku Handlowego jest największą aferą bankową w Polsce. Śledztwo trwa i jest w pełnym toku. To wszystko jednak, co dotychczas zdolano już na światło dzienne wydobyć, zdaje się świadczyć o tem, że krach łódzki, zarówno swoimi rozmiarami, jak i skandalicznymi kulisami zakrojony jest na skalę stosunków co najmniej... amerykańskich.

Ant. Weiss.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 6 kwietnia. (W) Śledztwo w sprawie Banku Handlowego w Łodzi zatacza bardzo szerokie kręgi.

Obaj aresztowani, a mianowicie wicedyr. Kalinowski i prokurent Kaluszyński siedzą w celach wydziału śledczego.

W ciągu swiat prace nad ułożeniem bilansu toczyły się w przyspieszonym tempie. Władze przesłuchały już kilkudziesięciu świadków.

Wobec licznych zapytań sfer zainteresowanych, dowiadują się, że Bank wypłaca należności z tytułu weksli, przyjętych do inkasa.

Prace nad założeniem Małopolskiego Banku Komunalnego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 3 kwietnia. (O). Wyłoniony przez zarząd Koła miast małopolskich komitet organizacyjny, mający za zadanie przeprowadzić akcję założenia Małopolskiego Banku Komunalnego, odbył pierwsze posiedzenie w ratuszu we Lwowie.

W obradach wziął udział m. in. prezydent miasta Krakowa Rolie i dyr. Banku Komunalnego w Warszawie Szarzyński, dyr. Izby przem. i handl. we Lwowie p. Byrka, dyr. miejskiej Kasy oszczędności we Lwowie dr Uhma i inni.

Wielka obława na włamywaczy warszawskich — w Białymstoku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Białystok, 3 kwietnia. (So). W nocy z dnia 1 na 2 bm. nieznanymi sprawcami przedostali się do sklepu broni i amunicji Stefana Homana w Białymstoku i skradli 17 rewolwerów, większą ilość amunicji, losy loterii oraz kasetkę z pieniędzmi.

W związku z tą kradzieżą władze bezpieczeństwa, w przewidywaniu, iż jest to robota włamywaczy warszawskich, którzy przybyli do Białegostoku na gościnne występy na okres świąteczny, zarządziły patrolowanie całego miasta przez t. zw. czujki policyjne. Wczoraj w nocy o godz. 1.35 jedna z takich czujek zauważyła, że dwóch złoczyńców usiłowało włamać się do Banku Spółdzielczego, właściciele nieruchomości przy rynku Kościuszki 17. Zaalarmowano policję, która niezwłocznie przybyła na miejsce. Na widok policji złoczyńcy rzucili się do ucieczki, a kiedy mimo wezwania nie zatrzymali się, posterunkowy Gawkowski strzelił, raniąc jednego z nich, Edw. Zakrzewskiego z Warszawy w nogę i kręgosłup. Rannego bandytę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Drugi złoczyńca zdołał zbiec.

Niezłocznie obstawiono dworzec kolejowy i przeprowadzono rewizję we wszystkich melinach, w wyniku czego ujęto w jednym z hotelików pewnego osobnika, który podał się za inż. technika Malinowskiego z Warszawy. Przy Malinowskim znaleziono różne rzeczy, pochodzące z kradzieży w sklepie broni Homana. Władze zarządziły osadzenie Malinowskiego w więzieniu.

Wskutek spłoszenia złoczyńców, Bank właścicieli nieruchomości żadnych strat nie poniósł.

WRÓBLE NA DACHU

Nie jedzą, nie piją, a bawią! Numer podwójny!

tylko 30 groszy 16 stron zabawy.

16

I-szy Konkurs „Wróble na Dachy”

a) na rysunek Nagrody 310 zł.
b) na dowcip

Termin 11 kwietnia. — Szczegóły patrz w nrze świątecznym

Zawody strzeleckie w Bydgoszczy.

Bydgoszcz posiada cichą placówkę strzelecką, nie wybijającą się żadną reklamą, goszcząca w rozgłosie odnośnie jej istnienia i rozkwitu, choć miałaby ku temu pełne prawo dzięki wysokiemu poziomowi i zwycięskiej reprezentacji na różnych zawodach publicznych. Między innymi strzelczynie Bydgoszczy stają rok rocznie do

sunkowo młody zespół, zwyciężyła w całej pełni, przynosząc chlubę swej Rodzinie Wojskowej Bydgoszcz. W ogólnej klasyfikacji zespołów jak i indywidualnych strzelczyń, może się słuszenie pochwalić osiągniętymi wynikami.

I tak: na wszystkie zespoły Rodzin Wojskowych zdobył zespół Bydgoszcz miejsce pierw-



ogólnokobiecych zawodów strzeleckich w Warszawie, urządzanych z okazji i w okresie imienia Marszałka Polski, wracając ze stolicy każdorazowo z chlubnymi zwycięstwami.

W bieżącym roku zespół strzelecki R. W. Bydgoszcz brał również udział w czwartych kobiecych zawodach strzeleckich w Warszawie. W zawodach tych brało udział z całej Polski przeszło 60 doborowych zespołów oraz przeszło 170 strzelczyń, reprezentujących różne zrzeszenia sportowo-strzeleckie z całego państwa — konkurencja więc bardzo silna, a walka o pierwsze miejsca bardzo zawiąta.

Selekcja strzelecka R. W. Bydgoszcz, jako sto-

sze — na ogólne zespoły wszystkich rzeszeń (poza ogólnopolskimi reprezentacjami) zdobył miejsce drugie; natomiast łącznie z reprezentacjami P. W. i Związku Broni Małokalibrowych z całej Polski, osiągnął zespół R. W. Bydgoszcz czwarte miejsce.

W indywidualnych konkurencjach zdobyto zaszczytne miejsca, bo w ogólnej klasyfikacji przypadała od ósmego do czternastego na 170 zawodniczek. Takich wyników pozazdrościłyby niejedne zespoły przybyłe do Warszawy w nadziei zwycięstwa. Zespołowi R. W. Bydgoszcz możemy tylko pogratulować i życzyć dalszego rozwoju tak pożytecznego i pięknego sportu.

Niemcy gotują się do wielkiej ofensywy dyplomatycznej.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 3 kwietnia. (S). „Petit Parisien” wyraża podejrzenie, że między Niemcami a Austrią zawarta została tajna klauzula polityczna, a to na wzór układu prusko-heskiego z r. 1828, z którego to układu wyłonił się następnie niemiecki związek celny.

Podejrzenie jest tem silniejsze, że rząd niemiecki przygotowuje na konferencję rozbroje-

niową ofensywę dyplomatyczną w największym stylu, przyczem Wiedeń będzie sekundował Berlinowi.

Nie byłoby dziwnem, gdyby udział Austrii w polityce niemieckiej był już przedmiotem pismnego układu, jako uzupełnienie układu celnego.

Rozbrojenie niemieckie na morzu — fikcją!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 3 kwietnia. (Hi). Z Londynu donoszą, iż badania, przeprowadzone przez angielskie ministerstwo marynarki, wykazały, że najodpowiedniejszym typem okrętu wojennego przy obecnym stanie techniki, są krążowniki 10.000 tonowe.

Wielkie okręty, o pojemności około 20.000 ton, okazują się niepraktyczne i zbyt kosztowne. Wobec takiego wyniku ankiety angielskiego ministerstwa marynarki, przewidywane jest nawiązanie rokowań między Londynem, Waszyngtonem i Tokio w sprawie odpowiedniej zmiany w porozumieniu morskiem tych państw i ustaleniu naj-

właściwszego typu okrętu wojennego.

Wiadomość powyższa potwierdza tylokrotnie przez nasze pismo podkreślany fakt, iż krążowniki niemieckie 10.000-tonowe, budowane w ramach tonażu, przyznanego Niemcom przez traktat wersalski, stanowią pierwszorzędne pod względem wartości bojowej wyposażenie marynarki wojennej i tem samem rzekome rozbrojenie Niemiec na morzu staje się fikcją. (W programie rozbrodowy niemieckiej floty wojennej przewidziana jest budowa ośm 10.000-tonowych pancerników, jak już o tem niedawno temu pisał nasz korespondent berliński. Przyp. red.).

Lotnika wyrzuconego z samolotu ratuje spadochron.

Niezwykły wypadek lotniczy podczas rewii.

Z Aten donoszą: W czasie rewii wojskowej w Salonikach z okazji święta narodowego greckiego, wydarzył się oryginalny wypadek lotniczy. Aparat wojskowy, biorący udział w ewolucjach, w pewnym momencie zbliżył się nagle do innego samolotu.

Pilot, chcąc uniknąć grożącego mu niebezpieczeństwa, wykonał zbyt gwałtowny zwrot, ponieważ zaś nie miał na sobie pasów ochronnych, siłą odśrodkową został wyrzucony ze swej ka-

biny i tylko dzięki temu, że spadochron, który miał na sobie, automatycznie rozwinął się, zdołał uniknąć niechybnej śmierci. Obserwator również wyskoczył ze samolotu ze spadochronem i szczęśliwie wylądował. Aeroplan, pozostawiony swemu losowi, po pewnym czasie runął na ziemię, ulegając zupełnemu zniszczeniu.

Wszystko to działo się w oczach wielotysięcznego tłumu. Ofiar w ludziach nie było. Obaj lotnicy, jak słychać, będą oddani pod sąd.

Zaostrzenie położenia wewnętrznego na Litwie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kowno, 3 kwietnia. (Hr) Nominacja płk. Rustejkasa na min. spraw wewn. wywarła w Kownie silne wrażenie. W kołach politycznych nominacja ta uważana jest za zwrot w kierunku t. zw. silniejszej władzy. Rustejkis osobiście był przeciwnikiem łagodnego traktowania sprawy Waldemarasa i domagał się jak najostrzejszych represyj w stosunku do niego. Rustejkis nie może mu darować zorganizowania zamachu na siebie.

Pozatem Rustejkis jest zwolennikiem silniejszych represyj w stosunku do duchowieństwa katolickiego. Nominacja jego oznacza pod tym względem zaostrzenie sytuacji wewn.-politycznej w Litwie. W związku z jego nominacją oczekiwane są dalsze zmiany w gabinecie. Ustąpią ministrowie, którzy nie podzielali krańcowych poglądów Rustejkasa i przychylali się do kompromisowych wniosków, przewodniczącego partii rządzącej Lapienasa. Rustejkis faktycznie stał się obecnie dyktatorem Litwy.

Zaostrzenie konfliktu niemiecko-litewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 3 kwietnia. (Hi). Konflikt litewsko-niemiecki z powodu wysiedlenia, dokonanego przez administracyjne władze litewskie w Kłajpedzie w stosunku do obywateli niemieckich, jak się okazuje, przybiera szersze rozmiary.

Posel niemiecki w Kownie v. Morath, który w tej sprawie od kilku dni bawi w Berlinie, nie powróci już na zajmowane stanowisko, a to z powodu konfliktu, w jaki popadł z rządem litewskim.

Rozeszły się w Berlinie pogłoski, iż rząd niemiecki zamierza całą sprawę wytoczyć ponownie przed forum Ligi Narodów.

Trzydniowy „pokój boży” w Czechach.

Praga, 3 kwietnia. (S). W Wielką Sobotę proklamowany będzie w parlamencie 3-dniowy „Treuga Dei” (pokój boży) na całej republice czechosłowackiej. W czasie trzech dni świątecznych wstrzymają się wszystkie dzienniki od jakiegokolwiek polemiki. Na zgromadzeniach publicznych przedstawione będą idee humanitarne.

Tendencyjne pogłoski o nowym nieporozumieniu francusko-włoskiem.

Paryż, 3 kwietnia. (Bz). Francuskie koła polityczne nie mile zaskoczone są tendencyjnymi pogłoskami, dotąd nie sprawdzonymi, jakoby rezultatem pobytu hr. Karolyiego we Włoszech miała być zmiana stanowiska Włoch w sprawie unji celnej austriacko-niemieckiej.

Wedle tych pogłosek, min. Grandi obecnie ma już nie oponować przeciwko „Anschlussowi” austriacko-niemieckiemu, do którego rzekomo chciałby widzieć wciągnięte i Węgry oraz Rumunję.

To pobłażające stanowisko Włoch wobec tworzącej się „Mittel-Europy” ma być wynikiem kolizji interesów włoskich i państw, należących do Małej Ententy.

Ze względu na niedawno dokonane zbliżenie między Francją i Włochami na tle zbrojeń morskich, pogłoski tego rodzaju należy przyjąć z wielkimi zastrzeżeniami.

Trybunał inkwizycyjny senatu francuskiego.

Paryż, 3 kwietnia. (Bz). Wczoraj ukonstytuował się senat, jako trybunał stanu.

Przed trybunałem tym rozpatrywana będzie sprawa Raula Pereta, Renee Besnarta i innych wysokich urzędników państwowych, oskarżonych o nadużycia w związku z aferą Oustrica.

Gmach senatu otoczony jest przez policję, żandarmerję i gwardję republikańską.

Senatorzy, jako sędziowie, oddzieleni są zarówno od prasy, jak i od publiczności i nie mogą się z nią komunikować. Faktem niezwykle charakterystycznym jest, że dziennikarz, udający się do toalety, musi drogę tę odbywać w towarzystwie gwardzisty republikańskiego, albo woźnego senatu, który czuwa nad tem, ażeby nie szeptal żadnych wiadomości senatorowi, używającemu tej samej ubikacji.

5000 zabitych w Managua?

Managua. (PAT). Istnieją obecnie poważne powody, by liczbę zabitych w trzęsieniu ziemi przekracza 5.000 osób. Na rynku poniosło śmierć przeszło 1.000 osób, a 700 straciło życie, gdy zawalił się szpital i więzienie, grzebiąc pod gruzami wszystkich obecnych. Jest niemożliwe usunięcie większości trupów.

WIELKI KONKURS dla czytelników „Światowida”

„Każdy wygrywa”.

Doceniając wielkie znaczenie podjętej propagandy konsumpcji cukru, „Światowid” ze swej strony ogłasza konkurs na najlepiej umotywowany sąd o plakacie.

W 10 kolejnych numerach „Światowida” będzie zamieszczonych 10 barwnych reprodukcji plakatów.

Każdy nadsyłający, po ukończeniu całego konkursu, opinie o projektach, otrzyma bezpłatnie talję kart rysunku Norblina z tekstami Porazińskiej, a nadto najlepiej umotywowane odpowiedzi otrzymają nagrody przez losowanie w ogólnej sumie zł. 500—, oraz wartościowe dzieła.

Proces przeciw b. posłowi J. Kwiatkowskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Toruń, 6 kwietnia. (L) Dnia 21 bm. odbędzie się przed sądem okręgowym w Wejherowie rozprawa przeciwko Janowi Kwiatkowskiemu, b. posłowi Str. Narod., który aresztowany za różne przestępstwa przebywał w Brześciu, a obecnie znajduje się w więzieniu starogardzkim.

Ze względu na kryminalny charakter przestępstw oskarżonego, o czym donosiliśmy, rozprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Ohydna zbrodnia w Siemianowicach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 6 kwietnia. (H) W Wielki Piątek popełniono w Siemianowicach w pow. katowickim ohydne morderstwo, ścinające krew w żyłach. Przy ul. Cmentarnej w domu nr. 6, na I piętrze mieszkał inwalida górniczy 65-letni Szymon Domcol. Pomiedzy godz. 3—4 nad ranem ranem powrócił do domu 20-letnia córka Domcola, Emilia, w towarzystwie swego narzeczonego, bezrobotnego monter, 23-letniego Hermana Depontego. Zarówno Domcolówna, jak i Deponty, byli mocno podchmieleni po całonocnej hulance. Stary Domcol czynił córce ostre wyrzuty, że wioły się po nocach. Pijana Domcolówna chwyciła siekierę i uderzyła nią kilka razy ojca, narzeczonego zaś jej, Depontę, zadał staruszkowi kilka ciosów młotkiem w głowę. Zalany krwią stary Domcol runął na podłogę i wkrótce wyzionął ducha. Domcol miał przy sobie 1000 zł., które mu Deponty zabrał, poczem zbiegł ze swoją narzeczoną. Domownicy zaalarmowali policję, która ujęła zaraz Domcolównę, a Depontę aresztowała tegoż samego dnia popołudniu w Siemianowicach. Oboje przyznali się do winy, wzajemnie się oskarżając. Zbrodnię parę naręczonych odstawiono do więzienia w Katowicach. Zbrodnia wywołała olbrzymie poruszenie w Siemianowicach.

Kronika wielkopolska.

(Sz) NIEZWYKŁE ZUCHWAŁEGO NAPADU RABUNKOWEGO dokonano w Wielką Sobotę przedpołudniem na listonosza Jana Łukaszewicza. Oto w bramie domu przy ul. Słowackiego 15, nieznanemu narazie złoczyńcy napadł na Łukaszewicza, który posiadał przy sobie kilka tysięcy złotych. Napastnik uderzył listonosza odważnikiem w głowę, raniąc go poważnie. Ponieważ jednak cios nie ogłuszył listonosza, nie pozwolił on sobie ywać pieniędzy. Sprawca zbiegł.

(Sz) POD KOŁAMI TRAMWAJU. Omgdaj Antoni Janasik jadąc ulicą Dąbrowskiego na rowerze, wpadł w pewnej chwili pod tramwaj, doznając bardzo ciężkich okaleczeń i wstrząsu mózgu. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala.

(Sz) REPERTUAR KIN. Apollo: „Serce na ulicy”, Metropolis: „Wielka parada” i rewja, Słońce: „Rycerze miłości”.

Kronika bydgoska.

(Ag) NOWY DYREKTOR CUKROWNI W CHELMŻY. Z dniem 1 kwietnia objął stanowisko pachełnego dyrektora cukrowni w Chelmży p. Makowiecki. Jest to pierwszy dyrektor. Polak w tej cukrowni. Dotychczas zawsze byli Niemcy.

(Ag) MAŁOLETNI ZŁODZIEJE W POTRZASKU. Do restauracji na dworcu w Śmigłowie wpadli się dwaj małoletni złodzieje i skradli 2.000 papierosów i 100 zł. gotówki. 7-letniego Grocholskiego przychwycono. Towarzysz jego ukrywa się w lesie.

(Ag) TRAGICZNY SKOK Z POCIĄGU. Przy torze kolejowym koło Zdzichowa znaleziono dającego słabe znaki życia 17-letniego Kazimierza Stachowicza, który przewieziony do szpitala w Gnieźnie zmarł. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Stachowicz chciał wyskoczyć z pociągu ażeby skrócić sobie drogę do wsi rodzinnej i czyniąc to tak nieszczęśliwie, że upadłszy na głowę doznał złamania podstawy czaszki.

(Ag) OLBRYZYMI POŻAR. Ubiegłej soboty wybuchł olbrzymi pożar w majątku Chłapowskiego w Stawianach. Przyczyną pożaru zajęcie się obory od iskry lokomobili. Plomienie niszczyły w krótkim czasie wszystkie przybudówki folwarczne wartości 60.000 zł.

Kronika gnieźnieńska.

(ML) „GOLGOTA”. Wspaniałe udrumantowane misterjum, piora Tad. Niewskiego wystawiło Tow. „Sokół” pod protektorem ks. prałata męskiego i ks. dziekana Chotyńskiego, wykonane przez kolo dramatyczne „Sokola” i sodalicję akademickie. Z wielkim piętnem oddane artystycznie do misterjum pod reżyserją p. Zbigniewa Nowosada, dypl. artysty teatralnego, wzbudziło wielkie zajęcie u licznych słuchaczy, szczególnie gra artystów, przedstawiających osoby Chrystusa, Kainasza, Pilata i Judasza zasługują na najwyższe uznanie. Dekoracje i świetne efekta złożyły się na godne widzenia przedstawienie.

(LM) „PRZEWODNIK TATRZAŃSKI”. Arcywesoła ta sztuka K. Krumłowskiego wystawiło „Ognisko” podoficerów zalogi w sali kasyna wojskowego. Całość wypadła ku zadowoleniu licznych słuchaczy, szczególnie pp. Przybylski, Socki, Fedak i p. Tamianka rzesistymi oklaskami za znakomitą grę i śpiewy byli oklaskiwani. Reżyserował st. ogn. Socki. Prezesem „Ogniska” został przy nowych wyborach p. Huber, chorąży 3 p. p. Leg.

(LM) POŻAR. W Cieplicach ad Jarosław spłonęła wskutek nieuwagi domowników stodoła Iwana Pisieczka. Szkoda wynosi 3.500 zł.

Kronika lubelska.

(N) UNIEWINIAJĄCY WYROK. W swoim czasie lubelski sąd okr. rozpatrywał sprawę przeciwko b. inspektorowi więzienia na zamku w Lublinie p. Michałowskiemu, oskarżonemu o przywłaszczenie kwoty 33 zł., wpłacone przez niejakiego p. Andruszkiewicza na pocze należności za zamówione w więziennym warsztacie szewskim bućki. Po rozpatrzeniu sprawy sąd okr. uznał p. Michałowskiego winnym i ukarał go trzymiesięcznym więzieniem. Na rozprawie apelacyjnej, która odbyła się w ostatnich dniach, sąd pod przewodnictwem sędziego Bergara wyrok sądu okr. uchylił i p. Michałowskiego uniewinnił.

Automobiliści i miłośnicy konnych sportów!

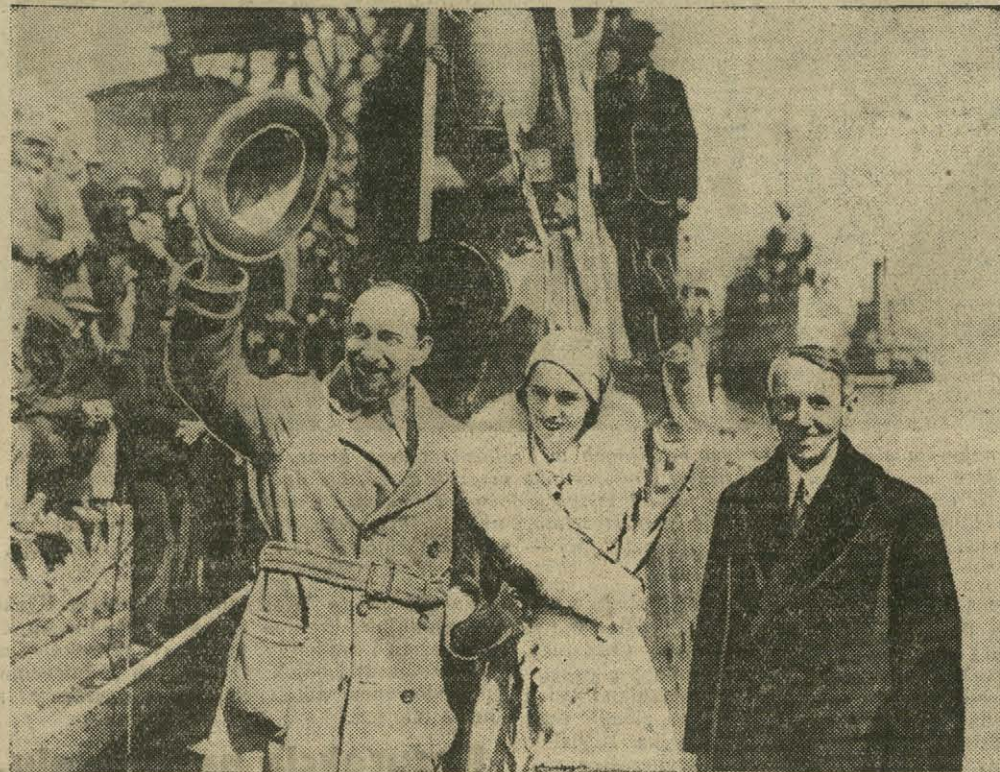
przeczytajcie Nr. 12. tygodnika

„TAJNY DETEKTYW”

dowiecie się za 30 gr. o autentycznych

Trickach złodziei samochodowych i „doppingu” na warszawskim torze

Lodowy chrzest „Nautilusa”



W dokach portowych w Brooklynie, Nowy Jork, odbył się chrzest łodzi podwodnej Wilkinsa, przygotowanej do podróży podbiegunowej. Ceremonii chrztu dokonał kawalkiem lodu. Rodzicami chrzestnymi „Nautilusa” byli pani Wilkins oraz wnuk Juliusza Verne — Jan Juliusz Verne. Zdjęcie nasze przedstawia rodziców chrzestnych oraz Huberta Wilkinsa po dokonanej ceremonii chrztu.

Z BYRDEM DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO

Ostatnia sposobność zobaczenia tego precyzyjnego filmu!

„UCIECHA” wyświetla: w'orek, środa, czwartek, piątek, sobota TYLKO JEDNO PRZEDSTAWIENIE codziennie od godz. 3:30 pop.

Wiceprezydent m. Łodzi dr. Wieliński wystąpi z szeregów P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 6 kwietnia. (W) Łódź poruszona obecnie została niezwykle listem, który opublikował w jednym z tutejszych pism wiceprezydent miasta przewodząca tutejszej organizacji PPS. CKW. dr. Wieliński.

W liście tym pisze dr. Wieliński: „Polskiej partji socjalistycznej poświęciłem 33 lata — zmuszono mnie do ustąpienia z rządu bandycką napaścią, mimo że jestem jeszcze rekonwalescentem po przebytej chorobie obłężnej”.

List dra Wielińskiego został spowodowany niezwykle dramatycznymi zajściami, które miały miejsce w czasie ostatniego posiedzenia okręgowego komitetu robotniczego.

Ponadto dr. Wieliński od dłuższego czasu ciężko chorował, przez co nie mógł poświęcić się należycie sprawom miasta. Ponieważ pomiędzy drem Wielińskim a resztą prezydium magistratu na tle taktyki stosunku do poszczególnych zagadnień samorządowych i stosunku do władz nadzorczych były rozdziewki, na ostatniem posiedzeniu okręgowego komitetu robotniczego usiłowano wiceprezydenta Wielińskiego nakłonić do rezygnacji z urzędu wiceprezydenta.

Ponieważ sprawę tę postawiono dość ostro, doszło do scysji i z trudem zdołano powstrzymać poszczególnych towarzyszy od czynnych wystąpień. Wiceprez. dr. Wieliński dostał podobno ataku sercowego i padł na ziemię, a kiedy go ocuciono i doprowadzono do przytomności udał się do domu i skreślił cytowany na wstępie list, zawiadamiając o swoim wystąpieniu z partji.

Decyzja ta wywołała w Łodzi olbrzymie wrażenie.

Podobno dr. Wieliński nie ma zamiaru składać urzędu wiceprezydenta i najprawdopodobniej na tem tle pomiędzy nim a partją z ramienia której urząd ten piastuje dojdzie do nowych nieporozumień.

W jaki sposób sprawa ta zostanie załatwiona, niewiadomo. Władze stronnictwa mają w tej sprawie jeszcze w dniu dzisiejszym, na wieczornem posiedzeniu okręgowego komitetu robotniczego powziąć decyzję.

Dymisja rządu rumuńskiego.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Bukareszt, 5 kwietnia. Rząd rumuński zgłosił dymisję. Stoi ona w związku z ustąpieniem ministra handlu Manoilescu, którego prezydent ministrów nie przyjął do wiadomości. Ponieważ Manoilescu trwa przy swoim zamiarze, prezydent ministrów zgłosił dymisję całego gabinetu. Rumuński poseł w Londynie Titulescu został telefonicznie powołany do Bukaresztu. Zdaje się, że on otrzyma polecenie stworzenia nowego gabinetu.

Ustąpienie gabinetu Mironescu stoi w związku z trudnościami gospodarczymi, panującymi obecnie w Rumunii. W szczególności ostatnio doszło do skutku pożyczka na bardzo ciężkich warunkach, nie przyniosła spodziewanych rezultatów spowodowała wspomniany kryzys.

Titulescu przyjął misję utworzenia nowego rządu.

Bukareszt, 6 kwietnia. (ch) Poseł rumuński w Londynie Titulescu przyjął misję utworzenia nowego rządu po wymianie depezy z królem.

Titulescu przybędzie we środę do Bukaresztu i rozpocznie niezwłocznie rozmowy z przywódcami wszystkich partji celem utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Utworzenie takiego rządu jest zależne przedewszystkiem od stanowiska Maniu, którego partja jest zdania, że może wstąpi do rządu koncentracyjnego tylko przy zatrzymaniu obecnego parlamentu, podczas gdy wszystkie inne partje i prawdopodobnie także

król chcą rozpisania nowych wyborów. Rozwiązanie parlamentu będzie prawdopodobnie nieuniknione.

Kronika telegraficzna.

(C) POSIEDZENIE SEKCJI SAMORZĄDOWEJ BBWR. Pod przewodnictwem prezydenta miasta Lwowa inż. Brzozowskiego odbyło się we Lwowie posiedzenie sekcji samorządowej BBWR, przy udziale posłów wschodnio-malopolskich. W dyskusji zabierali głos prez. Brzozowski, Dzieduszycki, Kosydarski, Srtonski, Ekiert, Jaworska i inni. Uchwalono powołać do działalności komisję samorządu miejskiego, powiatowego i gospodarczego.

(Wf) BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE TELEFONICZNE RÓWNE—LWÓW. Szerokie rzesze ludności, zwłaszcza ze sfer handlowych, przyjmują z zadowoleniem wiadomości, że otwarto nowe połączenie telefoniczne Równe—Lwów, bezpośrednie, z wyłączeniem stacji luckiej. Linja ta odda kolosalne usługi ludności, zmuszonej dotychczas godzinami wyczekiwać na połączenie ze Lwowem, a stąd z Krakowem i zachodnimi częściami kraju, z powodu stałego zajęcia i przeciążenia jedynej linji, biegnącej z Równego przez Luck za którego pośrednictwem dopiero można było uzyskać z trudem połączenie. Miasto Równe, jako największe na Wołyniu i stanowiące centrum całego ruchu handlowego uzyskało obecnie bezpośrednie połączenie telefoniczne, co w znacznej mierze przyczyni się do wzmożenia tego ruchu i wielkiego ułatwienia przy omawianiu ważnych i pilnych spraw handlowych ze Lwowem, jako ośrodkiem, ku któremu stale cieżą.

(H) OPIEKA NAD BEZROBOTNYMI NA ŚLĄSKU. W bieżącym tygodniu w Katowicach odbędzie się wielkie zebranie zwołane przez księdza biskupa Adamskiego i wojewody Grażyńskiego w sprawie zorganizowania pomocy materialnej dla bezrobotnych na Śląsku. Wybrany będzie komitet wojewódzki, komitety powiatowe, oraz miejscowe, złożone z przedstawicieli całego społeczeństwa. W zebraniu tem wezmą udział reprezentanci wszystkich władz państwowych, komunalnych instytucji, przemysłu, prasy itd.

BEZCZELNY FAŁSZERZ KANDYDOWAŁ NA POSADĘ INSPEKTORA WIEZIEŃ. Do ministerjum sprawiedliwości wnioś przed przed niedawnym czasem podanie o przyjęcie na posadę inspektora więzień politycznych w Warszawie niejaki Józef Jankowski, który do swej próby załączył świadectwo dojrzałości i dyplom prawniczy. Wobec takich kwalifikacji kandydata, prośbę jego załatwiono przychylnie i miał posadę wkrótce objąć. W międzyczasie jednak zwrócono się o referencje do zakładów ukończonych rzekomo przez Jankowskiego, tj. do gimnazjum w Brześciu i uniwersytetu, którego dyplom przedstawił. Z gimnazjum brzeskiego przyszła wiadomość, że Jankowski nigdy do tamtejszego gimnazjum nie uczęszczał, wobec tego podjęto przeciwko niemu dochodzenia. Stwierdziły one, że Jankowski jest notorycznym fałszerzem dokumentów, za co już kilkakrotnie odsiadywał więzienie. Wobec tego niedoszły „inspektor” więzień powdrował jeszcze raz za kratki w charakterze przymusowego lokatora.

(Wir.) MIĘDZY 8—10 KWIETNIA odbędzie się w Brukseli posiedzenie egzekutywy międzynarodówki górniczej, celem zastanowienia się nad sposobami opanowania kryzysu w przemyśle węglowym, który zwłaszcza w ostatnich czasach przybrał katastrofalne rozmiary. Jednocześnie będzie rozważany laborat międzynarodowego biura pracy, zawierający projekt konwencji węglowej. Jako delegat Polski bierze udział w sesji egzekutywy b. pos. Jan Stańczyk.

ZNALEZIENIE NAJSTARSZEJ KSIĄŻKI POLSKIEJ W AMERYCE. Jak donoszą z Milwaukee (Stany Zjedn.) ks. Francis Betten, przełożony wydziału historii w uniwersytecie Marquette znalazł w bibliotece uniwersyteckiej cenną starą książkę polską, zawierającą zbiór homilji, czyli kazań i lekcji na niedziele.

Dzielo to wydrukowane zostało w r. 1590, jest zatem najstarszym zapewne dziełem polskim, znajdującem się w Stanach Zjednoczonych. Znalezione książkę wraz z trzema innymi, z których każda liczy przeszło 300 lat na półkach biblioteki uniwersyteckiej. Jest to dzieło ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego i mimo 340 lat istnienia znajduje się w bardzo dobrym stanie.

Książkę, którą rzeczoznawcy uniwersyteccy uznali za posiadającą wielką wartość, tłumacza obecnie OO. Franciszkanie w kolegium św. Bonawentury w Sturtevant (Wisconsin).

SIEROTA PO POWSTAŃCU z 1863 r. niezdolna do pracy, znajduje się wskutek tego w skrajnej nędzy. — Prosi P. T. Czytelników o pomoc materialną — Dątki przyjmują Administracja Ilustr. Kurjera Codziennego pod syfraz: „Sierota po powstańcu z 1863 r.”.

INWALIDA WOJNY ŚWIATOWEJ — ojciec kilkorga dzieci, zniszczony chorobą, biega o pomoc. Dątki przyjmują Administracja I. K. C. pod syfraz: „Starec C.” 21638

DESEROWA WYTWORNA PLUTOS

JEDYNA I WYKWIETNA CZEKOLADA DLA SMAKOSZÓW



Aspirin
w tabletkach
środek uśmierzający
ból.

Wyjątkowo skuteczny
we wszelkiego rodzaju
zazębieniach
i bólach
reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

PODZIĘKOWANIE.

Szczerze wzruszona okazaniem współczucia przez najbliższych współpracowników i przedstawicieli władz, z powodu zgonu mego męża s. p. Zygmunta Gabryaliowicza i nie będąc w stanie wszystkim osobno podziękować za dowody pamięci w tak ciężkich dla mnie chwilach, tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać!“. Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku ciało mego męża. Szczególnie pragnę podziękować Ks. Prałatowi Bromboszczowi i całemu duchowieństwu, przedstawieli Ministerstwa Skarbu, Dyrekcji Cel, oraz chórowi „Echo“ za piękne wykonane pieśni w kościele i na cmentarzu.

2406k
Maria Gabryaliowiczowa.



Duży frontowy LOKAL SKLEPOWY (4 ubikacje)

do wynajęcia

Zgłoszenia pisemne do I. K. C. Kraków, Włopolę 1, pod „T. Ch.“. 2310k

ALEKSANDRA ZALIPSKA

córka Michała i Zofii Zalipskich
 słuchaczka filozofii Uniwersytetu Jagiell.

zmarła w Krakowie dnia 4 kwietnia 1931 r.
 po ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, przeżywszy lat 25.

W nieutulonym żalu i rozpacz po stracie
 jednego dziecka zapraszają rodzice
 krewnych, przyjaciół, znajomych, kolegów
 i koleżanki na obrzęd pogrzebowy, który
 się odbędzie w niedzielę, dnia 8-go
 kwietnia 1931 r. o godzinie 5 po południu
 z domu żałoby w Krakowie, Dł. XXII.
 Podgórze, przy placu Łasoty L. 6, na
 cmentarzu w Podgórzu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
 odprawione zostanie we środę, 8 kwiet-
 nia 1931 r. o godz. 8 w kościele para-
 fialnym Św. Józefa w Podgórzu. 925g

Co dzień nicsie?

7
Kwiecień

Wtorek

Epifanjsza bp. m.
 Słowiański: Przesława
 Ewangelicki: Hegezypa
 Grecko-kat.: 25 Błah. P. B.

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Wschód księżycy	Zachód księżycy	Faza księżycy
4:39	18:18	13:19	4m	•	6:45	

—OŚO—

10-ta rocznica trzeciego powstania śląskiego.

Z Katowic donosi (H): Dnia 2 maja w obecności p. Prezydenta Mościckiego w Katowicach odbędzie się uroczystość 10-lecia III powstania górnośląskiego. Program obejmuje nabożeństwo, oraz uroczystą Akademię w teatrze, na której wygłosi przemówienie wojewoda dr Grażyński.

Wieczorem pod Katowicami odbędą się biwaki powstańcze i ich przegląd z ramienia władz, a o godz. 12-tej w nocy odbędzie się na rynku w Katowicach wielki zlot powstańców. Do Katowic przybędą powstańcy z całego Śląska, oraz delegacje z całej Polski. Oprócz p. Prezydenta Mościckiego na uroczystości do Katowic przyjdzie jeden z ministrów z Warszawy.

Święta Wielkanocne w Krakowie.

Alarmujące wieści. — Pielgrzymka do Grobów Pańskich. — Aura. — Przyjezdni. Uroczystości rezurekcyjne na Wawelu. — „Emaus“ i „Dyngus“.

(s) Ubiegłe święta Wielkanocne minęły w spokojnym nastroju. Jedynie w Wielką Sobotę nadarzyła się do Krakowa alarmująca wieść o pożarze Skawiny, która po kilku godzinach okazała się grubo przesadzoną, o eksplozji w fabryce związków azotowych w Mościcach, a nadto obiegły miasto pogłoski o zuchwałym włamaniu do fabryki „Solvay“ w Borku Fałęckim pod Krakowem, o czym piszemy na innym miejscu. Święta Zmartwychwstania Pańskiego rozpo-

Krakowianie tłumnie pospieszili na wzgórze św. Salwatora na Zwierzyńcu, gdzie odbywa się tradycyjny „Emaus“. Obchód ten stracił obecnie wiele ze swego dawnego charakteru, zostały tylko kramy z odpustowymi dewocjami, piernikami, różnokolorowymi trzepakami, balonikami etc. Również zaginął stary zwyczaj wzajemnego oblewania się wodą w drugi dzień świąt, t. zw. „Dyngus“, który jeszcze dotychczas zachował się na wsi.



Do najwspanialszych obchodów religijnych w Krakowie należy bezspornie nabożeństwo rezurekcyjne w Katedrze wawelskiej, odprawiane przez J. E. ks. biskupa Sapiechę. W nabożeństwie tem, a następnie procesji biorą udział wszyscy dostojnicy cywilni i wojskowi, miasta oraz tysięczne tłumy wiernych, wypełniających szczerze mury katedry oraz dziedzińce. Na zdjęciu naszym widzimy moment procesji rezurekcyjnej — pod baldachimem J. E. księży biskup Sapiecha.

częły się już w Wielki Piątek od południa masową pielgrzymką do kościołów, gdzie wśród jarzających się świateł widniał grób Chrystusa. Przez Wielki Piątek i Wielką Sobotę z czystego błękitu, słońce zlewało strumieniami tu i ówdzie jeszcze pokrytą śniegiem ziemię, przy kilkustopniowym mrozie. W Wielką Niedzielę cokolwiek ociepliło się, lecz równocześnie niebo poczęło pokrywać się chmurami, z których wieczorem spadł deszcz.

W miejsce tych, którzy na czas świąt „wywiali“ z Krakowa, zajęli liczni przyjezdni, którzy przybyli do naszego grodu w odwiedziny do swych rodzin i znajomych.

Nad wieczorem w Wielką Sobotę rozdzwoniły się dzwony z wieżyc kościołów krakowskich, wzywając wiernych na uroczystości rezurekcyjne. W niezwykle uroczysty i imponujący sposób odbyła się rezurekcja na Wawelu. O g. 6 wieczorem wzgórze Wawelskie, oraz bazylika zaroili się nieprzelicznymi tłumami publiczności. Równocześnie na podwórzu zamkowym od strony kaplicy Zygmuntońskiej ustawili się frontem do katedry kompania honorowa 20 p. p. ze sztandarem i orkiestrą, korpus oficerski. O godz. 6 popoł. rozległ się z wieży potężny zew „Zygmunta“, ponad przastaram Krakowem popłynął głos głośniejszy i dumny, głoszący święto Zmartwychwstania. Z tętnem serca zygmunto夫斯基 stanął w asystencji członków kapituły metropolitalnej i alumnów w rzeszcie oświetlonego Grobu Pańskiego, ks. metropolita Sapiecha, ubrany w szaty pontyfikalne.

Ukłonawszy na stopniach rozpoczął antyfonę: „Gloria Tibi Trinitas...“ a potem „Laudate Domini“. Kiedy umilkły słowa pieśni arcypłak skropił grób wodą święconą, poczem podał klerykom symbole Zmartwychwstania, t. j. krzyż owinieły stulą, świecę paschalną i figurę Zmartwychwstałego. Następnie zjął z monstrancji zasłonię i zaintonował: „Cum Rex Gloriar...“

Po chwili ruszyła procesja i w mrokach bazyliki zadrgała wspaniała pieśń „Wesoły nam dziś dzień nastał...“ Tuż za baldachimem, obok którego wartę honorową z dobytymi szablami pełnił szwadron pionierów, postępowali: wicewojewoda Mikosz, wiceprezydent miasta Wielgus, rektor U. J. Załęski, prof. U. J. Dyboski, gen. Łuczyński, dowódca O. K., gen. Smorawski, korpus oficerski, a za nim tłumy wiernych. Od grobu procesja bocznym wejściem weszła na podwórze zamkowe, gdzie celebrujący udzielił błogosławieństwa prezentującej broń kompanii honorowej. Następnie procesja głównym wejściem weszła z powrotem do świątyni. Uroczystość rezurekcyjną zakończyła się dziękczynnym „Te Deum“, podczas którego powtórnie rozległy się dzwony „Zygmunta“.

W pierwszy dzień świąt tłumy Krakowian pospieszły na uroczyste nabożeństwa do kościołów przedewszystkiem na Wawel, gdzie sumę pontyfikalną celebrował ks. metropolita.

Przez cały dzień lokale restauracyjne i kawiarnie były zamknięte, jedynie od godziny 3-ciej popołudniu otwarte były szynki żydowskie. Tramwaje przez cały dzień niekursowały, wobec czego wzmożony się ruch dorożek samochodowych i konnych. Wieczorem publiczność krakowska pospieszyla do teatru i do kin.

W poniedziałek wielkanocny, jakkolwiek ranek przyniósł słoneczną pogodę, koło południa poczęło się chmuryć. Nie przeszkadzało to jednak by

Naogół święta Wielkanocne minęły w Krakowie spokojnie; kronika policyjna zanotowała, kilka włamań i kradzieży, pogotowie ratunkowe zaś kilka awantur i bójek wywołanych podnieceniem spowodowanym alkoholem, o czym piszemy na innym miejscu.

Rezurekcja na Wawelu.

Krakowianom to wiadomo. Rezurekcje w naszych kościołach są wszystkie piękne, podniosłe, gromadnie nawiedzone, ale najważniejsza jest na Wawelu. Tam odbywa się to cudne misterium Zmartwychwstania Pana najokazalej i tam za sprawą tradycji — Wyspiańskiego, ulatują myśli Krakowian choćby uczestniczyli w najświętniejszych nabożeństwach Rzymu, czy Jerozolimy.

Bo Wawel był naszym Ogrojcem narodowym w latach zmroku politycznego i tam w katedrze Bolesławów i Kazimierzów, u stóp ołtarza, składałmy naszych najszczytniejszych marzeń i uczuć kwiaty, a dzisiaj także i spełnione nadzieje, które nas tak długo w walce o Niepodległość krzepiły i do radosnego Alleluja zmartwychwstałego Państwa gotowały.

Dlatego też tradycja i potrzeba serca ściągają na Rezurekcję Wawelską tłumy Krakowian i — tak już chyba będzie na zawsze.

Ma ona, Rezurekcja na Wawelu, jeszcze jeden magnes, ściągający także i nie Krakowian, najwspanialszą muzykę wszystkich polskich kościołów — majestatem hymn króla naszych dzwonów, Zygmunta.

On był od wieków naszym najszczytniejszym i najszybszym patosem narodowym, w jego do- stojnym dźwięku słyszeliśmy i słyszymy nie tylko echa naszej minionej wielkości, ale teraz również i akordy współczesnej siły i fantary świetlanej przyszłości. Tak już chyba będzie na za- wsze, jak było, według poety, gdy Królewski Dzwon po raz pierwszy

„zawisnął u szczytów
i z wyżyn się rozdzwonił:
głos leciał, polatał,
koleysał się górnio,
wysoko, podchmurnie —
a tłum się wielki pokłonił...“

Tak też było i na tegorocznej Rezurekcji i wawelskiej, a tysięczne tłumy w katedrze i przed świątynią, zapelniające całe niemal wzgórze zamkowe, świadczyły, że tradycja Krakowa wysłuchania radosnego nabożeństwa przy wtórze Zygmunta, nie maleje, a owszem potężnieje, bo mowa tego dzwonu jest zawsze dla nas droga i zawsze inaczej rozumiała, wznosząc nasze myśli wysoko, ponad zgłębki t. zw. aktualności.

Jest legenda świeższego pochodzenia, że Zyg- munt nie pozwolił lekceważyć swego majestatu, i przed laty jakiegoś nieudolnego dzwonnika porwał ze sznurem — i wyrzucił oknem z wieży na dół... Możeby więc należało nieco iść z postę- pem, zwłaszcza gdy dźwięki tego arcyzdrowu transmitujemy przez radio na całą Polskę. Mo- żeby w miejsce dzisiejszej prymitywnej kon- strukcji dzwonienia, ująć je w jakąś metodę i mechanizm, dozorowany przez muzyka.

Idzie przecie o to, aby gdy Zygmunta dzwoni na Zmartwychwstanie Pańskie, niosła się po całej Rzeczypospolitej harmonja tonów, dająca wszyst- kim naprawde muzyczną rozkosz najwyższej klasy.

international pour l'exploration de la mer).

Rada ta jest organizacją rządów państw, leżą- cych nad Atlantyką i Bałtykiem (nie należy do niej tylko Litwa i Estonia). Każde państwo wy- sła najwyżej dwu delegatów z prawem głosu, ale może wysłać prócz tego ekspertów. Przewo- dniczy radzie mr. Maurice, fishery Secretary of England. Zadaniem tej Rady polega na zdoby- waniu naukowych podstaw rybołówstwa. Oprócz praktycznych Rada ma jednak także cele nauko- we, przeprowadza badania hydrograficzne i bio- logiczne. Dzieli się rada na różne komisje: re- gionalne jak komisja Morza Północnego, Bałty- ckiego; na komisje fachowe, jak n. p. wielorybni- cza (wspomniemy, że na przyszły rok wstrzymany został połów wielorybów, tak wielkie istnieją za- pasy tłuszczu wielorybiego w składach), ryb lo- sosiowatych i l.

Delegację polską do Rady Badań Morza stano- wi od 8-miu lat znakomity zoolog, b. rektor U. Jagiell. prof. dr. Michał Siedlecki, który pełni za- razem honorowy urząd dyrektora Morskiego In- stytutu Rybackiego w Gdyni. Drugim delegatem od lat 4-eh jest p. Józef Borowik, dyrektor In- stytutu Bałtyckiego w Toruniu i zarazem dyrek- tor działu organizacji i ekonomii rybołówstwa w Instytucie Nauk Rolniczych w Bydgoszczy.

Delegacja polska przedstawiła wiele ważne prace z zakresu badania łososi i troci, dalej z zakresu badań ryb płaskich i szereg badań hy- drograficznych, dokonanych na małym statku drogowym, dokonanych na małym statku „Ewa“. (W pracach tych wzięło także udział morskie Laboratorium Rybackie na Helu).

Referaty polskie zostały przyjęte bardzo przy- chylnie i sprawiły duże wrażenie. W następ- stwie tego przewodniczącym bardzo ważnej ko- misji ryb łososiowatych (Salmon and trout Com- mittee) w miejsce Niemca, tajnego radcy Hen- kinga, znanego uczonego — wybrany został prof. dr Siedlecki.

Polska ma tedy, jak widzimy, w dziedzinie badań morza mocne stanowisko i nie stoi by- najmniej na szarym końcu wśród narodów. Za- wdziecza to pracy naukowej swoich badaczy, pracy wydanej i przez świat uznanej, jakkol- wiek praca ta w Polsce odbywa się w ciężkich warunkach i oparta jest o bardzo skromnie u- posażone pracownie.

Jest obowiązkiem państwa rozwiązać te placów- ki, które zajmują się badaniem morza, bo wysi- lek w tym kierunku wzmocnienia nasze stanowisko polskie na morzu i przyczynia się do zabezpie- czenia praw polskich i interesów gospodarczych.

Wspomnieć tu należy, że rektor Siedlecki nie- dawno temu reprezentował Rzeczpospolitą przy zawarciu ważnej umowy w sprawie ochrony pla- stug na Bałtyku, którą podpisały Danja, Szwecja, Polska z Gdańskiem i Niemcy.

Smutne święta urzędników przemysłowych na Śląsku.

Z Katowic donosi (H). Z dniem 30 czerwca b. r. wypowiedziano pracę przeszło 800 urzędni- kom zatrudnionym w dyrekcji kopalń kszes- Pszczyńskiego, hut, Pokoju, hut Bismarka, Ka- towickiej Ski Akcyjnej, Śląskiej Ski Akcyjnej, hut cynkowej Hohenloego we Welnou, hut Godula, w przedsiębiorstwach księcia Donners- marka, oraz w zakładach hrabiego Donners- marka, Ski Giescheo, węglowego Gwarectwa rybnickiego, Hucie Królewskiej i Laury, oraz w przedsiębiorstwach hrabiego Ballestrema i in- nych. Nie są to jeszcze wszystkie zapowiedzia- ne redukcje. Zawodowe Związki tych urzędni- ków zaproteowały u komisarzy demobilizacyj- nego przeciwko tym redukcjom, poza tem w na- najbliższych dniach wyjeżdża do Warszawy delega- cja, by interweniować u sfer rządowych. Część tych urzędników prawdopodobnie będzie przyjęta z powrotem do pracy na podstawie obniżonych zarobków. Wogóle obecnie na Śląsku spokój go- spodarczy jest mocno zagrożony

Kasy Oszczędności a wkłady dolarowe.

P. dr. Tadeusz Federowicz, naczelny dyrektor Kom. Kasy Oszczędności miasta Krakowa, jako przewodniczący walnego zgromadzenia Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Wobec pewnego zaniepokojenia wśród publi- czności, które wywołała nieścisła notatka w po- czynem piśmie WPanów, a mianowicie w Nr. z dnia 27 marca b. r. pod nagłówkiem: „Kasy Oszczędności przeciw wkładowi dolarowemu“ — że Związek nasz powziął uchwałę obniżenia sto- py % od wkładów dolarowych do 4% — prosi- my o stwierdzenie faktu, że na walnem zgroma- dzeniu delegatów Kas Oszczędności do naszego Związku należących, które odbyło się dnia 22 marca b. r. — sprawa wkładów dolarowych była szczegółowo omawiana i powzięto decyzję, która ma służyć jedynie za dyrektywę dla Zarządów Kas, ażeby starały się zwiększyć rozpięcie mie- dzy procentami, płaconymi od wkładów złotych a dolarowych o dalszy 1%, a to ze względu na duże koszty, połączone z utrzymywaniem przez Kasy pogotowia gotówkowego w efektywnych dolarach o ustaleniu natomiast stopy % na 4% mowy nie było.

Z poważaniem
Związek Polskich Kas Oszczędności
we Lwowie.

Senzacyjne aresztowanie w Katowicach

Z Katowic donoszą: Niedawno aresztowały władze bezpieczeństwa w Katowicach b. urzędni- ka kolejowego nazwiskiem Marenium, podejrzanego o fałszowanie publicznych dokumentów. Mare- nium pochodzi ze Sanoka. Był on przez dwa lata urzędnikiem kolejowym w Katowicach. Przy u- bieganiu się o stopień oficerski wyszło na jaw, że fałszował on dokumenty publiczne.

Zarządzona w jego mieszkaniu rewizja dała niespodziany wynik. Znalezione mianowicie oryginalne instrukcje komunistyczne z przed 8 laty, podpisywane własnoręcznie przez Trockiego w Moskwie. Dyrekcja gimnazjum w Sanoku zawi- domiła władze katowickie, iż Marenium tam do gimnazjum nie uczęszczał i matury nie zdawał. Wogóle Marenium ma bardzo burzliwą i zagadko- wą przeszłość. Na razie Marenium siedzi w więzie- niu śledczym w Katowicach.

Doniosły sukces polski w Międzynarodowej Radzie Badań Morza.

(xy). W Kopenhadzie w dniu od 23 do 28 mar- ca odbywało się doroczne posiedzenie nadzw.

czaj ważnej międzynarodowej organizacji, mia- nowicie Rady Badań Morza (Conseil permanent

przewidywanych, a dowcipnych dochodów — także i zażmienie księżycy, które obserwaliśmy przed paru dniami. Operowali oni na przedmieściach Warszawy, ofiarując przechodniom okopcone szkiełka... w cenie 50 groszy dla lepszego oglądania księżycy. Podobno znalazło się wielu naiwnych, którym zdołali wytłumaczyć, iż patrzcie na zażmienie księżycy gołem okiem grozi zezem i piegami... Kilka protokołów policyjnych w komisariatach podmiejskich zanotowało ten dowcipny kawał naciągaczy stołecznych.

ZE ŚWIATA.

(Ha) SCHWYTANIE NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA, OKRADAJĄCEGO POLSKICH EMIGRANTÓW. W Brukseli jest kilkunastu złodziei Polaków, którzy korzystając z łatwości niosci swych ziomeków, zmuszonych uciekać się po chleb zagranicę, okradają ich częstokroć ze wszystkich oszczędności. Ostatnio niejaki Stanisław Ślusarczyk poznawszy emigrantów polskich na stacji, zaprosił ich do restauracji, gdzie w czasie placenia rachunku okazało się, iż ten posiada jedynie niemieckie marki. Dobrzy rodacy skorzystali ze sposobności, by odwzajemnić mu się za przysługę i banknoty te natychmiast wymienili. Po nieważnie przekonano się, że są to stare marki niemieckie, nie posiadające żadnej wartości. Ślusarczyka chwyciła policja belgijska, gdy na drugi dzień zmienił te marki u innych emigrantów.

PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznią biuro spedycyjne „HERMES” Kraków, Stolarska 13.

OSO

Teatr, literatura i sztuka.

„Parsifal” zwyciężył.

Jak donosi prasa warszawska „Parsifal”, potężne misterium Wagnera, wystawione przez operę stołeczną w Wielkim Teatrze, wypełniło widowiskiem przez parę wieczorów do ostatniego miejsca. Dzienniki stołeczne podnoszą, że publiczność warszawska przyjęła „Parsifala” w skupieniu i uroczystym nastroju, stwierdzając, iż mimo wpływów Strawińskiego i Debussy'ego, Wagner ma jeszcze w Polsce wielką rzeszę zwolenników. Niesłusznie gospodarka miejska w operze warszawskiej, która „wstawiała się” ostatnio skandalem „Królom kochankiem”, potrafiła zepsuć nawet nastroj podniosły przedstawienia wagnerowskiego. Oto wskutek źle przygotowanego mechanizmu komedijnie wypadł epizod z włócznią, która rzuciona przez Klinghorsa, zamiast według scenariusza, zawisnąć nad głową Parsifala, „ugodziła go dotkliwie w nogę i padła obok... Podobno jakiś sznur się zerwał, bo „jakis maszynista zapomnieli” wykonać swą robotę solidnie i w podniosłym nastroju parsifalowskim dostarczył chwilę... nieoczekiwanego śmiechu wśród skłonnych do tego widzów. Mimo tego jednak „Parsifal” odniósł sukces. Okazuje się, że Wagner silniejszy jest od balaganu warszawskiego.

Okradzenie kasy „Solvay” w Borku Fałęckim.

Łupem włamywaczy padło 12.000 złotych przygotowanych na wypłatę robotników. — Czyżby na śladach sprawców?

Jeszcze nie przebrzmiały echa usiłowanego włamania do kasy dyrekcji kolejowej w Krakowie przy pl. Matejki, gdzie łupem złoczyńców mogła paść wielka suma pieniędzy, przygotowanych na wypłatę pensyj urzędniczych na 1-go, gdy znów mieszkańcy Krakowa w Wielką Sobotę zaalarmowani zostali niepokojącą wieścią o wielkim włamaniu do dyrekcji fabryki sody „Solvay” w Borku Fałęckim pod Krakowem. Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, włamania dokonać musiano z piątku na sobotę. Włamywacze znali dokładnie rozkład biur, co ułatwiło im robotę. Uspili oni czujność stróżów fabrycznych i niespostrzeżenie weszli do wnętrza gmachu, gdzie w westibulu wybili za pomocą łomu duży otwór w murze, przez który następnie dostali się do jednej z ubikacji kancelaryjnych, gdzie stała kasa ogniowa. Czując się bezpiecznymi pod osłoną nocy, przysta-

pili do „roboty”, rozpruwając naprzód rakiem boczną ścianę kasy, poczem zdolnego tresoru wyciągnęli 12.000 zł., przeznaczonych na wypłatę tygodniową robotników. Dokonawszy tej kradzieży, zbiegli tak niespostrzeżenie, jak weszli.

Kto zauważył kradzież?

Włamanie zauważyła jedna z tamtejszych maszynistek, która w Wielką Sobotę rano przyszła do pracy. Zawiadomiona natychmiast policja, po dokonaniu wizji lokajnej i spisaniu protokołu, wszczęła poscig za sprawcami. Jak się dowiadujemy, wczoraj aresztowała policja kilku osobników, na których ciąży silne podejrzenie o dokonanie tego włamania. Są to: Józef Górecki lat 40, Andrzej Suder lat 21, Marjan Zieba lat 39 i Eugeniusz Dębski lat 39. Dalsze dochodzenia w toku.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Sensacyjna sztuka o dramatycznej miłości arcyks. Rudolfa „Mayerling”, która święci tak ogromny sukces, grana będzie dzisiaj po raz 7-my. Już po raz drugi awanturę temperamentu satyrycznego komedja współczesna M. Pagnola „Pan Topaz”, niegrana od dłuższego czasu.

MOSKIEWSKI TEATR ARTYSTYCZNY STANISŁAWSKIEGO W KRAKOWIE. Światowej sławy zespół Moskiewski Teatru artystycznego Stanisławskiego, którego występy w Krakowie przed dwoma laty cieszyły się ogromnym powodzeniem, przybywa do Krakowa, w przejeździe do Warszawy, tylko na 3 występy, i wystąpi: w teatrze „Bagatela”, a to w piątek dnia 10 bm. dając: „Rewizora”, pełną humoru komedję Gogola, w sobotę dnia 11 bm. Dickens: „Świerszcza za kominem” i w niedzielę dn. 12 bm.: „Białą Gwardję”, ostatnią nowość, która zagranicą grana była przez ten zespół przeszło 500 razy. Przyjazd tak głośnego teatru do naszego miasta wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie. Bilety są już do nabycia w Kasie Teatru „Bagatela”.

Co grają w teatrach?

Wtorek, 7 kwietnia.

Warszawa. Wielki nieczynny, Narodowy: „O żonach złych i dobrych”, Letni: „Noc Sylwestrowa”, Nowy: „Mam prawo odejść”, Polski: „Mąż

z grzeczności”. Mały: „Koniec i początek”. Ate-neum: „Dom otwarty”, Operetka: „Róża z Flory-ry”, Morskie Oko: „Sympatja Warszawy”, Qui pro quo: „W murawie piwnicy”, Wesoły Wieczór: „Idzie wiosna”, Ananas: „Tato nie wraca”.

Kraków. Teatr m. im. J. Słowackiego: „Mayer-ling” (nowość). Katowice. Teatr Polski: „Turandot”. Lipiny. Teatr Polski z Katowic: „Grigri”. Sosnowiec. Miejski pop.: „Miłość bez grosza”, wiecz.: „Oj mężczyźni, mężczyźni”. Lwów. Wielki: „Wiktorja i jej huzar”, Roz-maitości: „Dorota Angermann”, Mały: „Modne małżeństwo”, Nowości: „Cena życia”. Toruń. Miejski: „Świt, dzień i noc”. Poznań. Wielki: „Opowieści Hoffmana”, Polski „Ulica”, Nowy: „Wieczne pióro”, rewja Dobry Wieczór „Wiosna idzie”.

OSO

Program stacji radjofonicznych

na wtorek, 7 kwietnia 1931 r.

Kraków. (313). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał marij., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 14.20: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 14.40: Odczyt dla maturzystów z Warszawy „Litera-tura polska w XII-go”, prof. St. Adamczewski, godz. 15: Odczyt dla maturzystów z Warszawy „Walka o Baltyk”, prof. H. Mościcki, godz. 15.35: Chwilka lotnicza, godz. 15.50: „Chłuba baroku wileńskie-

go”, p. J. Orda z Wilna, godz. 16.10: Kom. dla ż. glugi i rybaków, godz. 16.15: Płyty gramof., godz. 17.45: „Podstawowe prawa naukowej organizacji”, dyr. Smigielski z Warszawy, godz. 17.45: Koncert symfoniczny, ork. Filh. Warsz., godz. 19.10: „Naj-nowsze wydawnictwa”, dr. A. Bar, godz. 19.25: Płyty gramof., godz. 19.50: Opera „Aida” Verdi'ego z płyt gramof. z Warszawy, godz. 22.50: Komunikaty z Warsz.: meteor., pol. i sport., godz. 23: Retransmisje ze stacji zagran., godz. 24: Hejnał marijański. Warszawa (1411.8). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor. i płyty gramof., godz. 14.20: Kom. gosp., godz. 14.40: Odczyt dla maturzystów „Litera-tura polska w XII-go”, prof. St. Adamczewski, godz. 15: Odczyt dla maturzystów „Walka o Baltyk”, prof. H. Mościcki, godz. 15.35: Chwilka lotnicza, godz. 15.50: Odczyt z Wilna, godz. 16.10: Kom. dla żeglugi i rybaków, godz. 16.15: Kącik art., godz. 16.30: Płyty gramof., godz. 17.15: Odczyt dyr. Smigielskiego pt. „Podstawowe prawa naukowej organizacji”, godz. 17.45: Koncert symf., ork. Filh. Warsz., godz. 19.10: Gielda roln., godz. 19.25: Płyty gramof., godz. 19.30: Program na środę, godz. 19.50: Opera z płyt gramof., „Aida” G. Verdi'ego, godz. 22.50: Kom. meteor., pol., sportowy, godz. 23: Muzyka lekka i tan. z restauracji hotelu „Bristol”.

Poznań (334.8). Godz. 7: eZgar z wieży rat., godz. 7.35: Gazeta por., godz. 13: Sygnał czasu, zegar i hejnał z wieży rat., godz. 13.05: Koncert gramof., w przerwie repertuar kin, godz. 14: Kom. notow. giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejsk., godz. 14.15: Kom. gosp.-roln., sprawozdanie o ruchu statków itd., godz. 17.30: „W walce o zasady”, godz. 17.45: Koncert z Warszawy, godz. 18.45: Kronika europejska, hr. H. Krasinski, godz. 19: „Higiena słowa”, red. Sobociński, godz. 19.15: Kurs, elem. jęz. franc., godz. 19.30: Nadprogram, godz. 19.50: Opera z Warszawy, w przerwach program teatrów i radiost. na środę, godz. 2.50: Sygnał czasu, kom. sport. i pol., godz. 23.05: Muzy. tan. z „Cukierni Nowej”, zegar z wieży rat. Stacja krótkofalowa: godz. 13: Koncert gramofonowy. Lwów (380.7). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z Krak., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., płyty gramof., godz. 14.20: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 14.40: Odczyt dla maturzystów z Warszawy, godz. 15.20: Płyty gramof., godz. 15.35: Lwowska chwila lotnicza, godz. 15.50: Odczyt z Wilna, godz. 16.10: Kom. dla żeglugi z Warsz., godz. 16.15: Płyty gramof., godz. 17.15: Odczyt z Warsz., godz. 17.45: Koncert z Warsz., godz. 19.10: Gielda roln. z Warsz., godz. 19.25: Płyty gramof., godz. 19.30: Program na środę, godz. 19.50: Opera z płyt z Warszawy, godz. 22.30: „Jan Wiktor — laureat te-gorocznego m. Krakowa, p. A. Woyciecki, godz. 22.50: Kom. z Warszawy, godz. 23: Muzyka lekka i tanecz-na z Warszawy.

PRZY CIERPIENIACH SERCA I ZWAPNIENIU NACZYŃ, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodne wypróżnienie bez nad-wyręzania się. Zadać w apt. i drog. 2397K

PLASZCZE I KOSTJUMY LEON Braciejowski

KRAKÓW, Grodzka 5-2.

Magazyn z najstaranniejszą obsługą.

Składki nadesłane do Administr.

Dla „Staruszki 72-letniej”: J. H., Kraków zł. 5.—; Ma-ria Krawczyńska, Rakka zł. 2.—; Ks. Stanisław Oleniarczyk, Kochawina zł. 10.—; N. N., Hnizdyczów zł. 10.—
Dla „Nauczycielki W. M.”: J. H., Kraków zł. 5.—; Władysława Seifertówna, nauczycielka w Końcyczach zł. 4.—
Dla „Biały C.”: M. B., Kraków zł. 1.—
Dla „Sieroty po powstańcu z 1863 r.”: M. B., Kra-ków zł. 1.—
Dla „Rozpacziwe położenie”: K. R., Modrycz zł. 5.—; A. Bieleńska, Rudnik zł. 5.—
Na „Fundusz Pomocy dla wdów i sierot po poległych”: Zarządca Skł. Mat. Int. w Krakowie, kpt. Janowski z o-kazji swych imienin, ofiarowując złożoną na jego ręce przez podległy personal, kwotę zł. 87.—
Dla „Z. Z. Z.”: A. Bieleńska, Kosów zł. 2.—
Dla „Bez opieki”: A. Bieleńska, Kosów zł. 2.—
Dla „Nie dajcie zginąć staremu”: Maria Czarnowska z Lisakowskiej, Chojnice zł. 4.—; Andrzej Omasta, Żywiec zł. 5.—; Kazimierz Kleczyński, Bojary zł. 5.25.
Na „Kaplice św. Antoniego w Nazarecie”: Eugenia Kamińska, Toruń zł. 15.—; R. Kroeblowa, Kraków zł. 5.—; Edmundowie Kamińscy, Lwów zł. 100.—; Helena Horka, Nadyby — Wojutyce zł. 10.—; Antoni Rotyński, Rohatyn zł. 10.—; Michnowscy, Szpital K. V., Kraków zł. 3.—; Maria Peljusz, Kraków zł. 2.—; Emilia Kaleczyńska, Wilno zł. 5.—; N. N. z Brusnika zł. 4.—; Ma-ria Pietruszka z Brusnika zł. 4.—
Na „Obiady dla bezrobotnych”: Brydowie, Kraków zł. 20.—; St. Wysocka, Wadowice zł. 5.—; A. Bieleńska, Rudnik zł. 10.—
Na „Obiady dla biednych uczniów S. Samuella”: R. Kroebl, Kraków zł. 2.—; I. F., Kraków zł. 10.—
Na „Kościół Matki Boskiej Zwycięzkiej”: Stanisław Lu-kawski, Warszawa zł. 10.—
Dla „Nieleczalnie chorej”: A. Bieleńska, Kosów zł. 2.—
Dla „Tragedji życia”: Klemensowa Reischerowa, Rud-nik zł. 5.—

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA, LW. 3363/31.

W. III.

We Lwowie, dnia 2 kwietnia 1931 r.

Ogłoszenie Przetargu.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa rozpisuje ni-miejszem przetarg ofertowy
Na dostawę żarówek dla budynków miejskich.
Druki ofertowe można nabyć po cenie 1 zł. od egzemplarza w Wydziale III Magistratu, III. p. drzw. Nr. 115, ref. mech. udziela wszelkich wy-jasnień w godz. od 12-go do 13-go.
Do oferty należy dołączyć gwarancję czasu świe-cenia oferowanych żarówek i kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy ofe-rowanej.
Oferty należy składać do dnia 20 kwietnia 1931 r. do godz. 12-tej poczem nastąpi otwarcie ofert.
Magistrat zastępcza sobie prawo dowolnego wy-boru oferenta, podziału dostawy, ewentualnie unie-ważnienia przetargu.
Wiceprezydent król. stol. miasta Lwowa, INZ. M. KOLBUSZOWSKI m. p. 573L

100. — zł. nagrody!

Skradziono mi srebrną papierosnicę, formatu przedłu-żonego czworokąta, z inicjałem E. E. Zameczek złoty z ciemnoniebieskim safirem, wnetrze pozłacane, na którym rytowane są dedykacje w języku niemieckim wraz 19 nazwiskami i data Petersburg 1905. Kto umożliwi mi wywrót wymienionej papierosnicy, otrzyma 100. — zł. na-grody 1484K
E. Ermisz, Katowice, Huta Beldona.

W GRODNI

sprowadzić się w śródmieście nieruchomości, należącą do Masy Upadłościowej b. Grodzieskiego Towarzystwa Wza-jemnego Kredytu. Nieruchomość składa się z 3-ech do-mów, położonych przy ulicach: Pocztowej Nr. 1, Orze-szkowej Nr. 5 i Horodniczańskiej Nr. 8.
Blizszych informacji udziela osobście lub drogą ko-rrespondencji Prezes Zarządu Konkursowego Masy Upa-dłościowej b. Grodzieskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Grodnie adwokat Zygmunt Horbaczewski — Grodno, ul. Pocztowa Nr. 1. 182g

100 ZŁOTYCH NAGRODY!

otrzyma każdy, kto zamówi w naszej firmie 1 zegarek szwajcarski kieszon-kowy, niklowy, znanej marki „Inventic” z gwarancją dobrego chodu na 5 lat w cenie Zł. 10/75 lub 10 artystycznych płyt gramofonowych w ilustro-wanym wykonaniu w cenie Zł. 9/85 (za 10 sztuk) i jednocześnie z zamó-wieniem przysła prawidłowe rozwiązanie niżej po-danego zadania matematycznego.

Jak należy rozwiązać zadanie?

Liczy od 1 do 9 włącznie rozmieścić w 9 krat-kach kwadratu w ten sposób, by suma liczb we wszystkich kierunkach (pionowo, poziomo i ukoś-nie) wynosiła 15.
Liczy nie powinny się powtarzać, suma zaś 15 powinna wychodzić jak najwięcej razy.

- Nasze płyty oryginalnie grają dwiema stronami, treść i mu-zyka międzynarodowe, do każdej płyty dodajemy darmo specjalną igłę do grania.
- Rozwiązanie zadania powinno być napisane na czystym papierze i podpi-sane przez nadsyłającego.
- Przy nadawaniu nagród nie ma miejsca ciągnięcie (jak przy loterii) lecz każda osoba, która przysła prawidłowe rozwiązanie, otrzyma nagrodę.
- Zamówienia przyjmujemy tylko do dnia 18-go kwietnia r. b. W dniu 28-go kwietnia r. b. roześlemy nagrody wszystkim, którzy zadanie prawidłowo rozwiązali. W tym samym dniu ogłosimy w „Ilustr. Kurjerze Codz.” pra-widłowe rozwiązanie naszego zadania, jak również nazwiska i adresy wszyst-kich osób, które otrzymały nagrody.
- Prawidłowe rozwiązanie zadania zostało przez naszą firmę złożone na ręce Notariusza W. M. Gdńska, p. D-ra Sandmana.
- Jednocześnie z zamówieniem towarem wysyłamy zaświadczenie, dające pra-wo rozwiązania zadania i do otrzymania nagrody.
- Zamówienia wykonujemy bez zadatku, za pobraniem pocztowym z doliczeniem Zł. 1/95 za kosztą prze-syłki.
- Jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy go z powrotem w ciągu 10-ciu dni i zwracamy pieniądze. 1399K

DO FIRMY „BEKO” GDANSK, POCZTA POLSKA

Dom Wysyłkowy.

NIE CZYŚCIE EKSPERYMENTOWAĆ ZE ZDROWIEM!
Nie dajcie się oszukać na nie-fidelnego, rzekomo równie dobrego samowia.
„OLLA” 1048K
to marka wypróbowana w ciągu dziesiętności lat. Także antyseptycznie sprężowane. 1048K

DARMO każdy otrzy-ma analizę Swojego losu życia, charakteru i przeznaczenia. Nadesłajcie imię, rok i datę urodzenia. Adresować: War-szawa, Bednarska 17, mistrz nauk tajemnych W. PYFFELLO. Niniej-sze ogłoszenie i 95 gr. znaczniki pocztowe mi na przesyłkę załączyć. Na zadanie wysyłamy szczegółową analizę, opracowaną przy pomocy słynnego MEDJUM. Przyjęcia osobiste — zały dzień. 1486K

Zwierzchność gminy Truskawca ma zamiar przystąpić DO BUDOWY WODOCIĄGÓW

Firmy interesowane z odpowiednim kapitałem ze-chcą się zgłosić w Urzędzie gminnym w Truskawcu

1461K

Naczelnik gminy: Jasieński.

Tymczasowy Zarząd Gminy w Nisku

L: 873/31.

KONKURS na stanowisko kasjera

Gminy Nisko, za wynagrodzeniem miesięcznem w wysokości 120 zł., do objęcia od 1/VII 1931.
Kandydaci do podań obowiązani załączyć: 1) Życiorys, udokumentowany metryką, dowodem obywatelstwa polskiego, ewentualnie potwier-dzeniami poprzedniej służby samorządowej, ad-ministracyjnej lub społecznej, 2) świadectw z egzaminu rachunkowości państwowej lub z egzami-nu przewidzianego dla kasjerów ustawą z r. 1896.

Podania należy nadsyłać do Tymczasowego Zarządu Gminy w Nisku w terminie do końca kwietnia 1931.

Kierownik Tymczasowego Zarządu Gminy: (—) Dolnicki. 1462K

Rektorat Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie ogłasza

KONKURS na posadę sekretarza Akademii

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VII grupy szczebla „a” według ustawy uposażeniowej z 9 października 1923 (Dz. ust. R. P. N. 116).

Warunki przyjęcia:

- obywatelstwo polskie i ukończone studia prawnicze,
- nieprzekroczony 40 rok życia.
- przynajmniej 5-cio letnia praktyka w in-stytucji państwowej.

Podania z dowodami posiadania tych warun-ków i krótkim przebiegiem życia należy wnieść do Rektoratu Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, ulica Kochanowskiego 67 do 15 kwietnia 1931 włącznie.

Kandydaci w czynnej służbie winni wnieść po-dania przez swą Władzę przełożoną. 1481K

ZAKŁAD UBEZPIECZEN PRACOWNIKÓ UMYŚLOWYCH WE LWOWIE

zamierza nabyć niezwłocznie dwie parcele budowlane

w obrębie skanalizowanych, posiadających do-pływ wody i prądu dzielnic miasta Krakowa — jedną o powierzchni około 5.000 m. kwadr., druga o powierzchni około 7.500 m. kwadr. celem wybudowania na nich domów mieszkalnych dla urzędników i dla robotników.
Na parcele o figurze niekorzystnej dla ekono-micznego zabudowania oraz posiadające nieko-rzystne światło (północ i północny zachód) nie reflektuje się.

Oferty z podaniem ceny zaopatrzone w mapkę katastralną należy składać do dnia 12 kwietnia 1931 włącznie w Ekspozyturze Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Krakowie przy ul. Pomorskiej L. 1 w godzinach urzędowych od 2-14. 1483K

Bezpłatny dodatek do Nru 96 „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO” z dnia 8-go kwietnia 1931.

Ostatnie śniegi.

Bilans sezonu narciarskiego

Kraków, 7 kwietnia.

Wydawało się już przez dłuższy czas, że narciarstwo, a raczej oficjalny sezon narciarski, mają się ku końcowi. Pitka nożna rozpoczęła śpieszenie sezonu, a tymczasem pogoda opowiedziała się za narciarzami, bo w górach było i 2 metry śniegu, w Zakopanem, Krynicy i w Beskidzie Zachodnim przynajmniej pół metra. Prawdziwe warunki styczniowe.

Warto więc raz jeszcze wrócić myślą do sezonu, który sportowo się skończył (choć jeszcze tu i ówdzie zawody mogą się odbywać), a turystycznie natomiast potrwa jeszcze przez dobrych kilka tygodni, gdzieś do połowy maja. Jeżeli bowiem wielkie opady atmosferyczne wyładowały się teraz pod postacią śniegu, to należy w kwietniu oczekiwać pogody słonecznej, która — jak wiadomo, — nie szkodzi trwaniu firmowej szaty śnieżnej. Śnieg w górach zabijają przecież deszcze, a tych narazie przynajmniej oczekiwać nie należy.

Z punktu widzenia sportowego sezonu 1930-31 nie przyniósł wyników sensacyjnych! Udział nasz w zawodach zagranicznych był mniejszy, niż zwykle w kraju; aczkolwiek nie możemy się uskarżać na brak nowych talentów, to jednak rewelacyjnych wyników zawody sportowe nie przyniosły. Trzeba ten spokojny przebieg sezonu przepisać przede wszystkim w wyniku naniu klasy w najsilniejszym sportowo naszym środowisku narciarskim — w Zakopanem. Tu przyływ nowych talentów odbywa się normalnie; co roku kilkanaście nowych nazwisk tu wypływa. Starsi zawodnicy utrzymują się w formie i powoli albo rezygnują z zawodów, albo też uzyskują wyniki coraz słabsze. Ponieważ narciarstwo jest sportem, który pozwala na utrzymanie dobrych wyników nawet przez długi szereg lat — odpływ dobrych zawodników jest stanowczo mniejszy, niż przyływ nowych dobrych sił. Klasa sportowa w Zakopanem rośnie.

Zakopane, po raz pierwszy może, usamodzielniało się w tym roku pod względem organizacyjnym i aczkolwiek te pierwsze kroki nie są pozabawione stron ciemnych, możemy już dziś powiedzieć, że na terenie zakopiańskim znajduje się dość energii organizacyjnej, aby odpowiedni przebieg sezonu zapewnić. — Trzy wielkie kluby: Sekcja Narciarska PTT, Wisła i Sokół, posiadają nie tylko dość zawodników, ale także i dość organizatorów. Z życia organizacyjnego wymienić należy jeszcze duży sukces zawodów międzynarodowych w Wiśle, jeżeli chodzi o propagandę narciarstwa na terenie zachodnio-beskidowym. Masowe starty zawodników śląskich w Wiśle wskazują na to, że Śląsk jest nie tylko największym w Polsce rezerwuarem ruchu turystycznego, ale że również jest wspaniałym polem do pracy sportowej. Organizacja Śląska i rozwinięcie narciarstwa sportowego w tym terenie, jest w dalszym ciągu jednym z ważnych zadań PZN. Doskonała skocznia w Wiśle jako treningowa jest najzupełniej wystarczającą, nawet dla zawodników o ambicjach międzynarodowych. Trzeba tylko odpowiedniego kierownictwa sportowego — o czym PZN na przyszły rok pomyśleć powinien.

Zupełny zanik narciarstwa sportowego wykazują wschodnie Karpaty, szczególnie Lwów. — Skandal z rozbraniem doskonałej skoczni lwowskiej, która rozbudowała w samym mieście na odbywanie zawodów na zupełnie wielką skalę zakrojonych, zupełny brak propagandy na ośrodki prowincjonalne — wszystko to wskazuje na fakt, że narciarstwo lwowskie przechodzi w tej chwili przez przesilenie i będzie musiało dużo pracować, by zająć stanowisko zbliżone choćby do śląskiego, nie mówiąc już o zakopiańskim. A przecież w Wiśle między Lwowiakami widziało się kilka zupełnie dobrych talentów.

Sportowo na pierwszym miejscu stoi bezwarunkowo SNPTT (Zakopane). Klub ten posiada bezsprzecznie najlepszy zespół zawodników wysokiej klasy. Czech, Szostak Karol, Polankowy, Berych, Zytkowicz, Stopkówna, obaj Skupienie, trzej Marusarze — to drużyna, jaka niewiele klubów w Europie poszczycić się może. Przez doskonałe wyniki długodystansowe Berycha i dobrą formę Polankowego, która upoważnia do uważania go za jednego z najlepszych kandydatów na długim dystansie — uzyskana obecnie Sekcja znowu dobrą reprezentację na długim dystansie, zaniedbanym nieco po wycofaniu się Krzeptowskiego.

Wisła — bezwarunkowo na drugim miejscu po Sekcji, posiada nie tylko pierwszorzędných

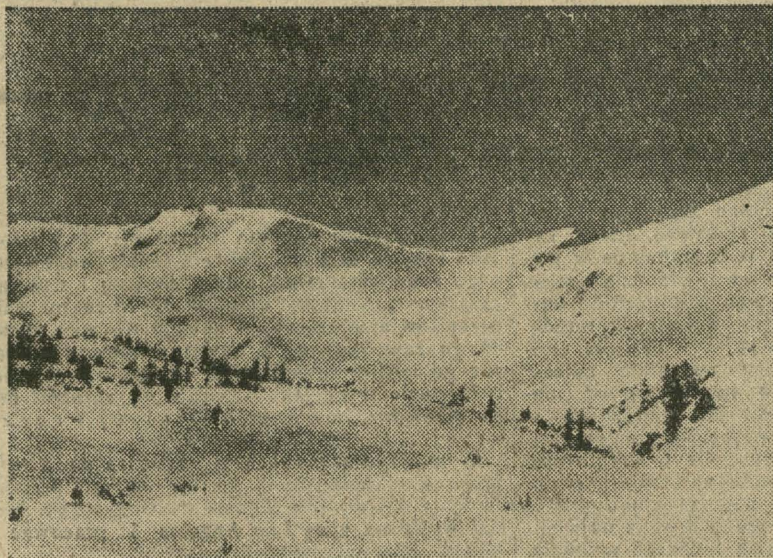
zawodników, jak Motyka, których sława jest już ustalona, liczy również najsilniejszy zespół sił młodych, talentów obiecujących, a więc najpewniejszy zadatek trwałości powodzenia.

Sokół wyszedł stosunkowo najslabiej w tym

środku zawodników ze Śląska Cieszyńskiego. Poza tym w TTN krakowskim dwu dobrych skoczków (Głodkiewicz i Kozdurni), wysuwają się na wybitniejsze miejsca.

Tyle o ruchu ściśle sportowym. Nie byłby o-

tęsiący zawodników. I w tym roku nie było inaczej, a zawody o odznakę za sprawność wykazały znowu wielki postęp. Nie mamy jeszcze w tej chwili cyfr ostatecznych, ale możemy twierdzić, że jest to na najszerzą skalę zakrojony



Trasa jednej z najpiękniejszych imprez narciarskich w Zakopanem, tj. biegu zjazdowego na Kasprowym Wierchu



Andrzej Marusarz (SNTT) w skoku na Krokwi (50½ m.) podczas międzyklubowego meczu narciarskiego.

roku, klub ten jednak ma na terenie zakopiańskim tak silną tradycję i zakorzenione stosunki, że niema obawy o trwałość przesilenia.

Poszczególnych dobrych zawodników spotykamy w klubach śląskich (Bielsko i SKN Katowice) nie tylko pośród Bielszczan, ale również już i po-

braz jednak zupełny, gdybyśmy nie podkreślili jeszcze jednej strony — a mianowicie odznaki za sprawność. Odznaka ta, zorganizowana według najlepszych skandynawskich wzorów, cieszy się od szeregu lat niesłabnącą popularnością i co roku startuje w zawodach o odznakę kilka

ruch sportowy w Polsce. Pociągającym zaś jest, że odznaka przyjęła się (dzięki dobremu regulaminowi i działalności oficerów P. W.) na całym obszarze Polski i tam nawet, gdzie jeszcze nigdy imprez narciarskich nie było i gdzie się je nieprędko urządzi — tam wszędzie odbywają się zawody o odznakę za sprawność, w których startują setki zawodników. Jest to może najważniejszy sukces narciarstwa polskiego od chwili jego istnienia, sukces posiadający taką samą wartość, jak wyniki najlepszych skoczków i biegaczy za granicą.

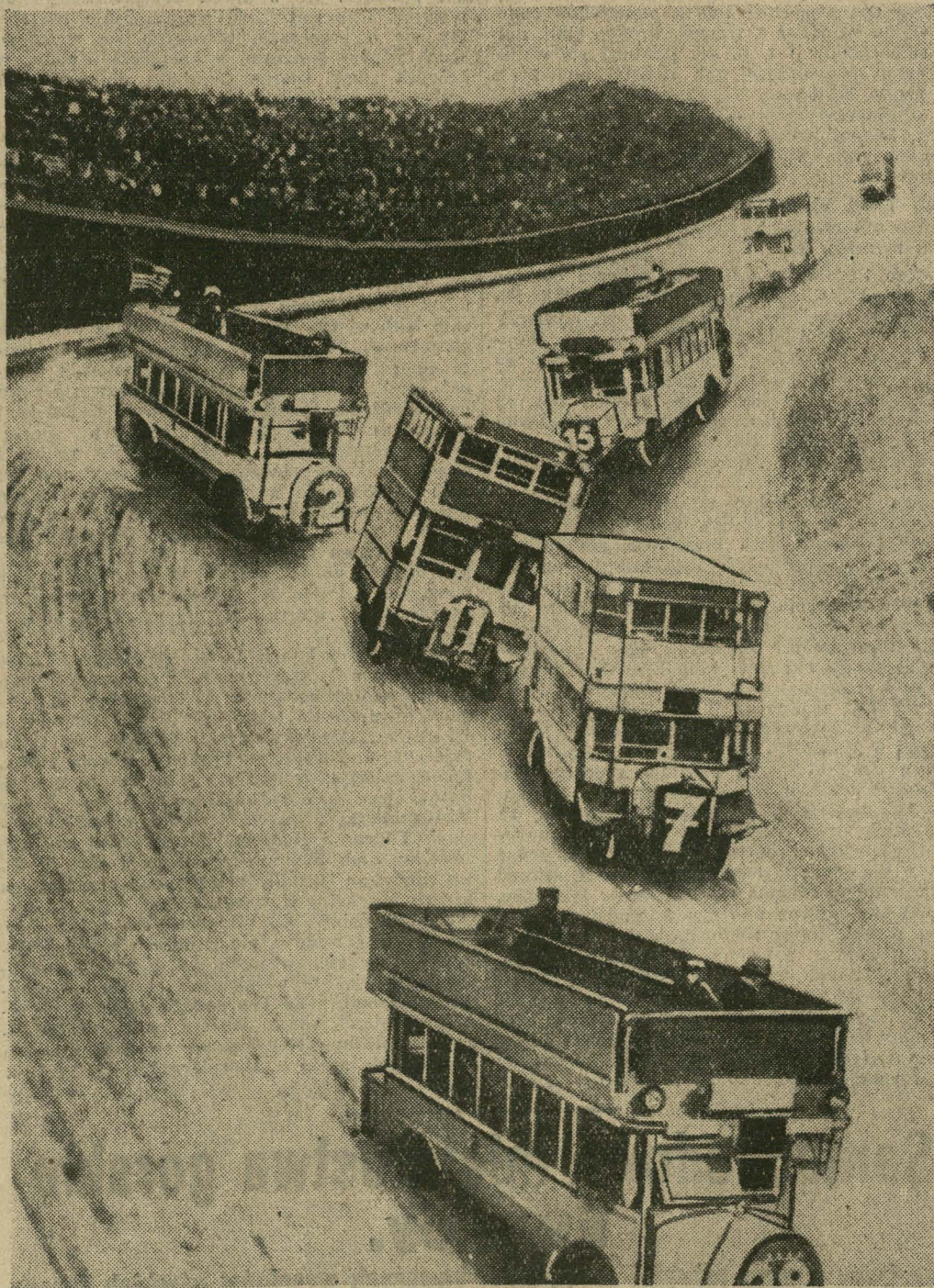
Gościliśmy w tym roku zawodników czeskosłowackich w Wiśle (Barton zdobył mistrzostwo Polski), byliśmy gośćmi Czechosłowaków w Jilemnicach (Czech zajął drugie miejsce w mistrzostwie Czechosłowacji). — Z politycznych powodów nie mogliśmy startować w Oberhof, doskonale natomiast wyniki odnieśli nasi zawodnicy na Węgrzech (Lillafuered), gdzie Motyka pokonał pierwszą klasę środkowo-europejską (przeważnie najlepszym Niemców) gładko w biegach — oraz w Ponte di Legno, gdzie Bronisław Czech skokiem na 79,5 m wybił się znowu na jedno z pierwszych miejsc wśród szwajcarskich specjalistów od wielkich skoczni.

Sezon tegoroczny musimy uważać za przejściowy. Przyszły rok przyniesie wielkie przygotowania, bez względu na to czy na Olimpiadzie będziemy startowali w Lake Placid, czy tylko na wielkich zawodach w Holmenkollen. — Wspomnieć jeszcze należy, że od dawna oczekiwany start nasz w wielkich biegach zjazdowych musiał być przełożony na rok przyszły, gdyż zawody FIS w Muerren kolidowały z naszymi mistrzostwami, a Kandahar odbywał się w Muerren, a więc był zbyt kosztowny i odległy dla liczniejszej drużyny. A tylko liczne i silne wystąpienie w tej dziedzinie, może nas odpowiednio w opinii Europy postawić.

Tyle o sporcie! Turystyka przeżywa obecnie taki rozkwit, jakiego w historii narciarstwa dotychczas jeszcze nie było. Bogata sieć schronisk na terenie Zachodnich Karpat i Tatr jest w stałym obrotu. „Blokada schronisk” — to objaw, który poprostu wstrzymuje wielu od chodzenia w stony bardziej uczęszczane — bo wybierając się w Beskid Zachodni w dzień przedświąteczny, można się spodziewać, że schroniska, obliczone na frekwencję ponad 100 osób, będą napewno przepełnione. Śląsk jest dziś najsilniejszym rezerwuarem turystycznym w narciarstwie i liczne pociągi turystyczne, podobnie jak na Zachodzie, przyczyniają się do wzmocnienia tego ruchu do maksimum. Musimy się z tym liczyć, że Beskid Zachodni, jako teren narciarski, posiadający tak wspaniałe stacje, jak Zwardoń i świetne połączenia, ma przed sobą zupełnie wyjątkową przyszłość turystyczną. Należy w tym miejscu podkreślić, że komunikacja narciarska, a więc pociągi, autobusy, czyszczenie dróg samochodowych i komunikacje radiowe i prasowe o stanie pogody i zaśnieżenia — nie pozostawiają na terenie Karpat Zachodnich nic do życzenia. Teren od Krynicy po Cieszyn jest obsłużony i zaopatrzony znakomicie, a pozostaje jeszcze tylko wydoskonalenie kwestii schroniskowej, z jednej strony przez rozbudowę istniejących schronisk (otwieranie nowych punktów schroniskowych jest naogół niepotrzebne) i jeszcze dalsze udoskonalenie komunikacji, gdyż wobec niemożności pomieszczenia noclegowego wielkich ilości turystów, można tylko przez udoskonalenie połączeń kolejowych umożliwić odbywanie wycieczek w ten sposób, by uocowanie w górach nie było potrzebne.

Narciarstwo jest sportem, który może najbardziej ze wszystkich, zasługuje na miano sportu

Niezwykły wyścig samochodowy.



Na torze samochodowym Brooklyn w Ameryce urządzono ostatnio niezwykle oryginalną imprezę. Jak widzimy na naszym zdjęciu, w imprezie biorą udział autobusy, które potrafiły tam osiągnąć szybkość od 160—170 km. na godzinę. Prawdziwie po amerykańsku!

Wreszcie węgierski Schwabenberg z 15% wzniesieniem i 4,8 klm długości. Rekord na tej trasie ustanowił Hartmann na „Bugattim“ z przeciętną 100,8 klm/godz.

W Czechosłowacji wiosenny wyścig górski na Zbraslav-Jiloviste, w którym w zeszłym roku od-

godziną w nocy dokonano kradzieży, — zauważył komisarz.

— Ten czas mogłabym jeszcze ograniczyć, panie doktorze, — odpowiedziała Mary.

— Jakto, proszę?

— W czasie, gdyśmy siedzieli w jadalni przy wieczerzy, bawia tu Lori, otwarta okna i przygotowywała dla mnie w sypialni wszystko na noc. Bezpośrednio po wieczerzy, a więc około wpół do 10-tej, przyszedłam do sypialni, sąsiadującej z tym pokojem i zastałam tam jeszcze Lori. Zatem między wpół do 9-ej a wpół do 10-ej, kradzież byłaby nie możliwą.

— Dlaczego niemożliwą?

— Bo tu była Lori.

— Rozumiem, ale pani baronowo, urzędnik kryminalny musi się liczyć ze wszystkimi możliwościami.

— Za moją Lori gotowa jestem włożyć rękę w ogień.

— W takim razie ogranicza się czas od wpół do 10-ej do 12-ej godziny?

— Nieupewnienie. Od godziny wpół do 10-ej do parę minut przed 11-tą byłam sama tutaj.

— W którym pokoju?

— W swej sypialni.

— Czyli zaraz obok.

— Tak jest.

— Czy drzwi były otwarte?

— Tak jest, były.

— I pani nie nie zauważyła? Nie nie usłyszała? Nie nadzwyczajnego. Dwa razy tylko, gdzieś około wpół do 11-ej, usłyszałam szmer, ale nie tu w pokoju, tylko w parku.

— Co to był za szmer? — spytał urzędnik. — Co

— Nie, nadzwyczajnego w tem niema nic, tylko gdy się wchodzi do nieoświetlonej ubikacji, zwykle nie gasi się światła w oświetlonym pokoju.

— Panie doktorze, pan patrzy teraz na rzecz bardziej krytycznie, bo po zaszłej u nas kradzieży, w każdym zaś razie z innego punktu widzenia, — odrzekła baronowa, zaskoczona uwagą komisarza. — Odbyć drogę w nieoświetlonych, lecz zamieszkałych pokojach przychodziło tem łatwiej, że drzwi do biblioteki były otwarte i światło od lampy na stole stamtąd, padało wprost ku mnie.

Komisarz rozglądał się po bibliotece. Był to obszerny, o trzech oknach pokój, z sufitem ozdobnym freskami. Wzdłuż ścian stały dębowe, rzeźbione szafy z półkami, wysokie więcej niż do połowy wysokości pokoju. Dr. Wurmser wyjął notes i zapisywał coś sobie. Po chwili zapytał baronową:

— Według opowiadania pani, kradzież czy też włamanie, co będzie można dopiero przez dalsze śledztwo ustalić, mogło się stać jedynie pomiędzy godziną 11-tą a 12-tą w nocy?

— Tak jest.

— Kradzież więc mogła być dokonana tylko przez jedną z osób, która wiedziała, że pani kazała przywieźć klejnoty z miasta i gdzie je pani schowała.

— Wyśledzenie tego jest pańskim zadaniem, panie doktorze, — odrzekła baronowa. — Pod tym względem nie jestem w stanie dać żadnego wyjaśnienia. Również nie posądzam nikogo.

— A pan, panie baronie?

— Ja także nie.

— Niech mi pan teraz powie, panie baronie, czy ma pan obecnie u siebie w domu jakich gości?

Na twarzy porucznika przemknął lekki uśmiech, zaś baron Rodenstein zmarszczył brwi.

— Tak jest, — odrzekł sucho, — mój bratanek i pan porucznik.

— W towarzystwie?

— Pan porucznik ma ze sobą ordynansa, zaś mój bratanek przyjechał bez służącego.

— Dziękuję, — rzekł dr. Wurmser, spostrzegł bowiem, że pytanie o gości niemiłe dotknęło pana domu. — Teraz pragnąłbym, jeśli pani baronowa pozwoli, oglądnąć komode.

Zaprowadzono go do małego saloniku baronowej. Musiano zapalić dwie lampy i postawić je przy komodzie. Komisarz zbadał najsamprzód zamek. Kazał sobie podać klucz i kilka razy nim odmykał i zamykał. Sprężyna funkcjonowała bez przeszkód. Później zbadał szczelinę szuflady, lecz i tu nie znalazł nic podejrzanego. Wreszcie obejrzał skrytkę.

— Tak się otwiera! — pokazywała mu Mary, która nie spuszczała wzroku z komisarza.

Również i dno szuflady usuwał urzędnik policyjny kilka razy, szczegółowo badając schowek.

— Oryginalne, nadzwyczaj skomplikowane zamknięcie, — pomrukiwał. Po chwili spytał:

— Czy oprócz członków rodziny, zna jeszcze kto ten mechanizm?

— Tak jest, — wmieszał się do rozmowy porucznik. — Proszę wybaczyć, pani baronowo, że nie-

pytany, pozwalam sobie zabierać głos. Baronowa pokazywała nam dzisiaj, chowając klejnoty, jak się schówek odmyka i zamyka.

— Mówi pan, panie poruczniku: „nam“. Kto był więcej przy tem?

— Baron Franciszek Rodenstein i ja.

— Nikogo więcej nie było w tym czasie w pokoju?

— Tylko te osoby, które już poprzednio wymieniono.

Zanim zapytany mógł odpowiedzieć, zawołał stary Rodenstein podniesionym głosem:

— Co pana doktora sprowadza? Pomyśl tylko! Naszyjnik perłowy przed godziną skradziono!

— Niemożebne! kiedy? jak? kto? — pytał Fran-
ciszek porwyczo. — Czy znalazł już pan sprawcę,
panie komisarzu?

— Gdybyśmy to już wiedzieli, — odrzekł sucho
stary baron, tobyśmy tu nie siedzieli, tylko każdy
leżałby już w swoim łóżku.

— Siuszenie to pan baron zauważył, rzekł, śmie-
jąc się dr. Wurmser. — Ale niestety dotychczas
niewiele jeszcze wiemy w tej sprawie.

— Czyś to ty był przy sadzawce niedaleko domu
ogrodnika? — spytał porucznik młodego barona.

Franciszek spojrzał zdumiony i zapytał:

— Tak jest, bardzo być może, ale dlaczego mnie
o to pytasz?

— Zdawalo mi się, że cię tam widział.

— Gdzie?

— Po tamtej stronie sadzawki, w wielkiej aleji.

— Tak, to możliwe. Spacerowałem w tamtych
stronach i musiałem aż tam zejść, — odrzekł Fran-
ciszek.

— Zaraz to nawet można poznać, żeś gdzieś
w ciemnościach łaził, gdyż twój ubiór zabrudzony,
a na rękawach pełno pajęczyn.

Baron zagryzł wargi, spojrzał na swój prawy rę-
kaw i szybkimi ruchami wycierał go.

— Musiałem się gdzieś o coś otrzeć, — zauważył.

Jan w poczuciu obowiązku, przyniósł szczotkę,
by oczyścić barona. Podczas gdy sługa starannie
czyścił ubiór Franciszka, tenże tylko niechętnie się
na to zgadzał.

— Przesłań wreszcie raz z tem czyszczeniem,

— Nie, wszystko odbyło się bez przeszkód!
wrażenia, że z zamkiem jest coś nie w porządku?
niu! — pytał dalej dr. Wurmser. — Nie doznał pan
— A nie miał pan żadnej trudności przy otwiera-
Baron potwierdził skinieniem głowy.
Czy tak?
corki i otwierając komode, znalazł ją zamkniętą?
Pan sam, panie baronie, wziąwszy klucz od swej
niema żadnych śladów jakiegokolwiek manipulacji.
cza, gdyż nie została otwartą gwałtownie. W zamku
otwarciem komody tylko za pomocą drugiego klu-

VI.

Baron Rodenstein i komisarz przedstawili się sobie. Pierwszy stropił się bardzo, zobaczywszy urzędnika policyjnego w mundurze. Badawco spojrzał to na stryja, to znowu na Wurmsera, wreszcie spytał: — Co pana tu sprowadza, panie komisarzu?

— To jest, — dr. Wurmser spojrział do swych notatek, — pan baron, obydwaj panowie i pokojówka Milli.

— A w tym czasie czy wcale pani nie opuszczała biblioteki? — pytał dalej urzędnik.

znaczył się Liefeldt, odbywa się na trasie 5,6 km długości, przeciętne wzniesienie 6%, a rekord należy również do Stucka na „Austrodaimlerze” z przeciętną 121,665 km/godz.

Podnieść trzeba, że w ostatnich latach zgromadził Stuck nieprawdopodobną wprost ilość rekordów, jak na wyścigi oficjalne — a mianowicie na 12 wyścigów — ustanowił na swym „Austrodaimlerze” 6 rekordów. W 5 innych wypadkach zwycięstwa odniesione na „Bugattim”, a raz tylko triumfował „Alfa Romeo”, prowadzony mistrzowską ręką Campariego, ustanowił

Nowości samochodowe.

Pokłosie techniczne Genewy i Berlina. Sezon 1931 roku pojedynkiem między Bugattim a Alfa Romeo.

Kraków, 7 kwietnia.

Dwa wielkie salony wiosenne są za nami, a o ich przebiegu i poszczególnych eksponatach poinformowaliśmy czytelników szeregu artykułów. Obecnie trzeba wskazać na kilka technicznych szczegółów w związku z wystawionymi nowymi modelami i nowymi kierunkami technicznymi.

Niemcy po okresie zastoju trwającym w dziedzinie techniki samochodowej szereg lat, wysuwają się powoli na pierwsze miejsce wśród konstrukcji nowoczesnych. Łamane osie, napęd na przednie koła, rozwiązania motorów słabych o małej pojemności, a jednak wydajnych, stworzenie specjalnego typu małego i najmańszego samochodu — wszystko to dziedziny, w których niemiecki przemysł samochodowy przoduje w tej chwili w Europie. Symbolem tej przemiany jest mały Stoe — wóz, w którym za minimalną cenę ofiaruje się publiczności wszystkie zdobycze najnowsze, spotykane dotychczas tylko u największych i najdroższych maszyn. Napęd na przednie koła, hamulce hydrauliczne, osie łamane, mały (1200 cm) motor, posiadający jednak dostateczną wydajność, by zapewnić lekkiej maszynie odpowiednią szybkość, zdolność przyspieszenia i pokonywania wzniesień — wszystko to charakteryzuje małe Stoevery, jako maszyny pojęte rzeczywiście nowoczesnie.

Podobnie konstrukcje lekkie, jak DKW i BMW są dziś w Niemczech na bardzo wysokim poziomie. Jedynie produkcja angielska, która w dziedzinie najsłabszych maszyn od wielu lat posiada wielkie doświadczenie, mogłaby konkurować z niemiecką, gdyby nie była tak konserwatywna. Anglicy stoją na stanowisku, że wózek lekki musi być t r z y k o ł o w y i dlatego wspinał się BSA (z napędem na przednie osie) i łamnymi osiami) nie mogą się przyjąć poza Anglią. Tak samo Morgany.

Mały wóz zaczyna coraz bardziej dzielić się na „mały” i „najmańszy”. Do najmniejszych trzeba będzie zaliczyć Hanomagi i BMW, podczas, gdy już DKW i Stoevery aspirują do godności „średnich”. Szczególnie ostatni Opel, który w klasie ceny wozów małych daje maszynę sześciocylindrową, zupełnie zdolną do konkurencji z wozami silniejszymi. — Ta szóstka Opła jest swojego rodzaju sensacją, mimo, że z punktu widzenia technicznego, nie przynosi nowych rozwiązań.

Nadmierznie obniżone ramy, krzyżaki wzmacniające ramy, przekładnie ciche, często (szczególnie u Amerykanów) wolne koła, gaźniki „d o w n d r a f t”, wszystko to znajduje coraz szersze zastosowanie.

Z maszyn sportowych najpopularniejsze (nie co do ceny) Bugatti i Alfa Romeo. Mercedes, który dotychczas budował modele sportowe tylko bardzo kosztowne, obecnie przeszedł do budowy lekkich maszyn sportowych, jako rozwinięcie typu Stuttgart (dwulitrowki). Świetnie karosowane maszyny te, mają wielkie powodzenie, tembardziej, że na rynku niemieckim nie znajdują konkurencji krajowej.

Zawody sportowe, a więc przede wszystkim mille milia we Włoszech, Grand Prix de Monte Carlo i Targa Florio — najpoważniejsze konkurencje wiosenne — będą widowiską zaciętego pojedynku między dwoma wielkimi firmami, które specjalizują się w budowie maszyn wyścigowych — Bugatti i Alfa Romeo. Najlepsi kierowcy zgrupowani są w dwu obozach przeciwnych i należy oczekiwać rzeczywiście pierwszorzędných wyników.

Ciekawem jest, że obie firmy drogą modyfikacji dotychczasowych modeli wyścigowych doszły do tego samego typu. Alfa Romeo powiększył swą wyścigową 1750 cm. z kompresorem na dwa litry, a Bugatti zmniejszył pojemność maszyny 2,3 litry z kompresorem również na dwa litry. Mimo więc wolności w dziedzinie litrażu, motory dwulitrowe oparowały pole, jeżeli chodzi o „czyste” wyścigówki. Bugatti jednak niezależnie od swych modeli wyścigowych przeszedł ostatnio do wielkich motorów pięciolitrowych (8 cyl.), które obecnie buduje wyjątkowo z kompresorami i wbudowywuje w chassis i karoserję odpowiednio dla klasy sportowej. Tem samem wielkie maszyny niemieckie (Mercedesy) i angielskie (Bantleyny) trafiają na bardzo silną konkurencję w klasie sportowej. Nowe „wielkie” Bugatti będą startowały we wszystkich wielkich wyścigach, gdzie klasa sportowa jest przewidziana, a więc nie tylko w Targa Florio — ale przede wszystkim w 24-godzinny wyścig w Le Mans, gdzie w zeszłym roku wyścig rozgrywał się między Mercedesami i Bentleyami.

CROSS COUNTRY NARODÓW. W Dublinie wśród niesprzyjających warunków atmosferycznych odbył się doroczny cross country, w którym wzięli udział przedstawiciele sześciu narodowości. Indywidualnie zwyciężył Smythe (Irlandia) w czasie 48:52, drugi Winfield (Anglia) 49:11. W ogólnej klasyfikacji wygrała Anglia (32 punktów) przed Szkocją i Francją (po 102 punkty), Irlandia (112 punkty), Walia (134 punkty) i Belgia (201 punktów).

KLASYCZNY WŁOSKI WYŚCIG SAMOCHODOWY „TARGA FLORIO” odbędzie się w roku bieżącym w dniu 10 maja na starej drodze okrajowej, na której już zawody te odbywały się w latach od 1906 do 1911 roku. Trasa ta o łącznej długości 148,823 km. jest o wiele trudniejsza, aniżeli mniejsza, licząca 40 km. trasa t. zw. „mała Madonia”, na której od 1912 do 1930 odbywały się te niezwykle emocjonujące zawody. W roku bieżącym wystans wyścigu wynosić będzie 4 okrążenia, czyli 595,292 km.

Uczestniczkami turnieju szermierczego o mistrzostwo Polski.



Zawodniczki, które brały udział w tegorocznym turnieju we florecie o mistrzostwo szermiercze Polski w Warszawie.

Porażka Bocheńskiego w spotkaniu z asami pływackimi Europy.

(Orygin. korespondencja „Il. Kurjera Codz.”).

Pierwszy start Bocheńskiego po 2-miesięcznej przerwie oddepczykowej wypadł dlań fatalnie. Przeciwnikom, którzy jeszcze 4 miesiące temu nie myśleli poważnie o łatwym pokonaniu go, uległ, potwierdzając jednak przynajmniej wysoką klasę.

Belgowie, chcąc ze swych zawodów uczynić niebywałą atrakcję, nalegali na Bocheńskiego do tego stopnia, iż ten po trzy tygodniowym treningu zdecydował się przyjechać na start do Brukseli. Zarówno Taxis (Francja), jak Coppieters (Belgia), czy Schubert (Niemcy), mieli dzięki możliwości ciągłego treningu, tak znaczny „handicap” nad Polakiem, iż o wyrównaniu go nawet talentem bezprzeprzeczny Bocheński nie mogło być mowy.

Na zawody pośpieszyła publiczność „doborowa”. W łóżach fraki, smokingi, suknie białe. Łoże dyplomatyczne zapelnione członkami ambasady i poselstw. Nie brak i naszych dyplomatów kon. Chiczewskiego, attache Jakubskiego w towarzystwie znanego pety Lechonia. Jedynie Bocheński, speszony tak licznym przybyciem kolonji polskiej, schował się do szatni, skąd dopiero wyszedł na start swego biegu.

Taxis, średniego wzrostu, szczupły i nieśtychany, muskularny, pływa długimi uderzeniami, spokojnie, lecz styl jego nie wzbudza zbyt wielkiego zachwytu, pod tym względem ustępuje znacznie Bocheńskiemu. Francuza specjalnością setka bynajmniej nie jest, lecz w chwili obecnej istnieje tylko jeden człowiek na świecie, którego może się on obawiać — to Baranyi. Rozmawiając z Taxisem, słyszałem jego narzekania, iż każą mu pływać nie wtedy, gdy chce, lecz gdy go wyznaczają. Nie mogę — mówi — wybrać sobie specjalności, której byłbym się oddał całkowicie. — Mistrzostwa Europy za pasem, pływam na nich 100 m, 800 m i 1500 m., to stanowczo za wiele.

Schubert małego wzrostu, krepy, o doskonale rozwiniętej klatce piersiowej. Styl najbardziej zbliżony do Bocheńskiego. Uderzenia rak są stanowczo najwolniejsze z pośród pływających tu czterech mistrzów.

Coppieters pływa brzydko, rzuca się po wodzie jak ryba, zagarnia raką sa u niego tak silne, iż nie wytrzymuje on więcej od 100 m. W walce jest nieśtychany ambitny i tem wyrównuje inne braki.

Bocheński, pod względem stylu, płynął najlepiej. Ciche i prawie niewidoczne przetrzuty rak, miękkie zagarnięcie wody, ciało nie robi zbędnych ruchów. Brak treningu nie pozwolił mu na wytrzymanie narzuconego na początku tempa i tem można jedynie wytłumaczyć klęskę.

Lecz wróćmy do zawodów. Start setki wywołuje nieco zdenerwowania i Schubert skacze zbyt wcześnie. Bieg jest potworzony. Drugim razem wyrzyna się Taxis, lecz już sędziowie biegu nie zatrzymują. Bocheński w parę sekund dogania Francuza i tworzy z nim czoło, podczas gdy Schubert z Coppietersem plyną razem z tyłu. Taxis nie może się jakoś „rozkręcić”, z czego korzysta Polak, by nudać popro-

stu mordercze tempo. Na pierwszym nawrocie Bocheński jest już widocznie u przodu. Taxis rozpaczliwie poprostu uderzeniami stara się dotrzymać mu tempa. U tyłu tymczasem Belg i Niemiec, nie mogąc w żaden sposób wytrzymać tempa Bocheńskiego, zostają w tyle. Na czterdziestu metrach Taxis dochodzi Bocheńskiego. Polakowi nie starczy sił, brak treningu jest aż nadto widoczny.

Pięćdziesiąt metrów przebyto w czasie około 27 sek. Przy drugim nawrocie Bocheński oddaje inicjatywę biegowi Francuzowi, lecz sam plynie obok, nie dając się wyprzedzić ani na centymetr. Schubert załatwia się powoli z Coppietersem i powoli zbliża się do czoła. Przy trzecim nawrocie Bocheńskiemu siły odmawiają posłuszeństwa i zaczyna zostawać w tyle. Taxis, prowadząc, nie umie jednak utrzymać tempa i to zwolna słabnie. O zrobieniu niższej minuty, o czym początkowo myślał, sędziowie przestają wierzyć. Po 75 m. Schubert dochodzi Bocheńskiego, który, zrezygnowawszy ze zwycięstwa, daje się minąć, nie reagując zupełnie na utratę drugiego miejsca. Coppieters, idąc w ślad za Niemcem, atakuje z kolei Polaka; ten bez śladu walki oddaje mu i trzecie miejsce, kończąc jako ostatni. Czas kolejnego przedstawia się następująco: Taxis 1:01,2 s., Schubert 1:02,2 s., Coppieters 1:02,4 s. Bocheński 1:03,8 s.

Komentując bieg, można powiedzieć, że o ile w dzisiejszym okresie formy Polaka walka z Taxisem była bez nadziejną, o tyle natomiast zwycięstwo drugiego miejsca przed Niemcem i Belgiem nie było w granicach niemożliwości. Bocheński ma tę samą wadę, co cały szereg polskich championów: gdy zobaczy, iż pierwszego miejsca nie zdobędzie, przechodzi zrezygnowany, puszczając przed siebie gorszych zawodników. Tak było w roku ubiegłym z lekkoatletami na mistrzostwach Anglii i tak było teraz w Brukseli. Schubert, będąc o 3/4 dystansu w tyle wraz z Coppietersem, byłby pozostał na tem samem miejscu do końca biegu, gdyby Bocheński, widząc, iż nie pobije Taxisa, nie oddał im sam bez najmniejszego oporu drugiego i trzeciego miejsca. U Bocheńskiego jest to już poprostu chronicznym i dlatego mała lekka ambicja powinna mu nieco pomóc w dalszych startach, by nie wpadały one tak kompromitująco, jak ostatni. — Swoją drogą musimy uznać jeszcze raz niezmierny wprost jego talent. Pozbawiony treningu przez czas dłuższy, potrafi w ciągu kilku tygodni w basenie podciągnąć się o tego stopnia, iż trzymał w biegu „pierwsze skrzypce”, nadając tempo.

Przed mistrzostwami Europy Bocheński nie będzie miał już z pewnością sposobności ponownego spotkania tych najlepszych obecnie pływaków europejskich i dlatego ta mała i nieco przykra lekka udowodniła mu aż nadto, że parę miesięcy solidnego treningu wystarczy mu do wejścia do finału setki. Skąd już do tytułu mistrza Europy niedaleko!

Hajot.

Dlaczego wioślarstwo w Krakowie stoi tak nisko?

Kraków, 7 kwietnia.

Poruszony przez nas temat, zamieszczony w poprzednim numerze „Kurjera Sportowego” p. t.: „Dziwna upadku krakowskie wioślarstwo”, wywołał żywy odzew w kręgach sportu naszego miasta. Dowodem tego poniższy artykuł jednego z krakowskich wioślarzy, omawiający przyczyny upadku tego pięknego sportu i stawiający już diagnozę, jak należy zaradzić ziemu. (Red.).

Chcąc dociec przyczyn upadku pięknego sportu wioślarstwa w Krakowie, przedewszystkiem trzeba uczynić krótkie porównanie stanu przedwojennego ze stanem dzisiejszym. Przed wojną sport wioślarstwa nie było — przynajmniej w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Triumfy regatowe były rzeczą przypadkową, a do dziś dnia wśród starych wyg regatowych chodzą je-

szej „karjery” tak stosunkowo łatwo, jak to było przed wojną. Co do „Sokoła”, to znane jest ogólnie prze wartościowanie, jakie nastąpiło w czasach powojennych w tej organizacji, która, nie chcąc być klubem sportowym w normalnym tego słowa znaczeniu, szuka nowych dróg do spełnienia swego społecznego zadania. Tak czy owak, „Sokół” przechodzi obecnie pewien kryzys. Co do Wojsk. Klubu Wioślarstwa i organizowanego Policyjnego Klubu, to są to organizacje, które zbyt mało dały się jeszcze poznać, aby o nich mówić.

Na sporcie krakowskim daje się też odczuwać potężną moc footballu. W mieście, gdzie są trzy drużyny ligowe, z których dwie mają dwudziestopięcioletnie tradycje najlepszych klubów w Polsce i gdzie co niedzielę rozgrywa się zawsze interesujący match, trudno naprawdę o zdobycie większej ilości zwolenników innego sportu. I zgodzić się musimy z tem, że inne sporty w Krakowie wegetują (specjalnie zaś sporty letnie) w cieniu piłki nożnej, nierzadko opierając swe istnienie o dochody z matchów. Odcignąć publiczność od boiska, a sprowadzić ją nad rzekę, jest to zadaniem bardzo trudnym i wymagającym wyjątkowej i przemysłowej pracy. W grę także wchodzi stosunki, panujące w klubach piłkarskich i w klubach wioślarstwie. Piłkarz ma zawody co niedzielę, może liczyć na wyjazd do Hiszpanji, Francji, czy choćby Węgier, wkładki kosztują grosze, o ile wogóle się je płaci. Jakżeż inaczej jest w klubach wioślarstwie. Zawody odbywają się wszystkiego w całej Polsce tylko kilkanaście razy do roku. Przeciętny klub wysłał na regaty osady dwa razy na rok. Wyjazd zagranicę jest bardzo rzadki, wkładki wysokie, wypływające z tego, że klub wioślarstwa nie ma dochodów z zawodów i musi się utrzymać z własnego przemysłu, gdyż wszelkie dotacje i subwencje są nadzwyczaj rzadkie i dotyczą tylko nielicznych klubów. Dlatego też zawodnik-sportowiec, który nie miał sposobności zapoznać się bliżej z wioślarstwem, a pragnie tylko zawodów i emocji dążenia do rekordu, znajdzie się przed klubem piłkarskim, czy lekkoatletycznym, aniżeli wioślarstwie.

Samo wioślarstwo też jest ciekawie traktowane przez szeregi ludzi. Dużo mówi się o specjalnym lecniczym wpływie wioślarstwa. Dlatego w klubach wioślarstwie widzi się tylu ludzi, którzy nie mogli się znaleźć w innym klubie sportowym, aczkolwiek nie jestem przekonany, żeby tenis lub pływanie wywierały mniej leczniczy wpływ na chorobliwą naturę ludzką. I na tym koniku leczniczego wpływu jeździ się bardzo często, zapominając, że jeżeli sport ma wogóle wywierać leczniczy wpływ, to będzie go wywierał najprędzej i najlepiej w najdoskonalszej swej formie: formie treningu i przygotowywania się do zawodów, kiedy każdy ruch jest kontrolowany i poprawiany. Niestety najwięcej zwolenników mamy właśnie ruchu niekontrolowanego, nieopracowanego, pod hasłem: każdy sobie. Przychodzimy do sedna rzeczy. Ktoś, kto zapisuje się do klubu footballowego, nie może nie grać w piłkę (mówimy o czynnych sportowcach), kto zapisuje się do klubu lekkoatletycznego, ten musi biegać, albo rzucać, a jednym sprawdzianem jego działalności, który musi być brany pod uwagę, jest sekund lub centymetr. Nie można sobie wyobrazić skoczka lub miotacza, któryby nie popatrzył na skalę miotawą, nie można pomyśleć sobie sprintera, któryby nie patrzył na stoper. Naomiast w klubach wioślarstwie mamy dużo ludzi, dla których sport jest obcy. Zapisują się do klubu nie dla sportu, ale dla przyjemności wiożenia się po rzecze, dla przyjemnego towarzystwa, małych wycieczek, których nie sposób nazwać turystyką i t. p. Sport jest dla nich zupełnie obcy. Pracowałem przez szereg lat, jako kierownik sportowy klubu i kto zgłasza się do treningu. Przedewszystkiem ludzie o wzroście około 168 do 172 cm i wadze od 58 do 68 kg. Dla orientacji trzeba dodać wysokość przeciętną zawodników, np. amerykańskich: 190—195 cm, a waga 78—59 kg. Rzadko który z naszych zawodników nie ma jakiegoś zastrzeżenia lekarskiego (serce, płuca) i nie może zbyt ekspansywnie pracować. Tyle pod względem fizycznym.

A teraz psychicznie: będę trenował, ale będę palił i „płazował się” na słońcu i jeździł na spacer w mieszanym towarzystwie, a w okresie najsilniejszego treningu pojedzie do Zakopanego na wycieczkę wycieczkę górą i przyjadzie na dwa dni przed regatami. I nie pomogą regulaminy i srogi sankcje, gdyż odrazu następuje obraza i przeniesienie się do innego klubu lub przerwienie się na inny sport. Jeżeli już znajdzie się zawodnik, który odrzuca inne przyjemności, to ma wtedy specjalne zastrzeżenia co do samego treningu, np. chce trenować ale tylko na... jedynce (choćby klub miał już piętnastu słabych skifistów, z których żaden nie posiada warunków regatowych).

A teraz kolej na nowy punkt, a mianowicie, że dzięki wybieciu się początkowo jednego skifisty w Krakowie, potem naprawdę rzeczowemu sukcesom drugiego, w grę weszła całkiem ludzka i zwyczajna — zazdrość. Nikt nie chciał się zgodzić na zdawną udowodnioną rzeczą, że „Skullen ist Talent”, a z talentem trzeba się urodzić. Stąd każdy z klubów krakowskich cierpi na hiperprodukcję skifistów, nie mogąc przez to skomponować ani jednej solidnej osady. Przyczyna pośrednio leży gdzieś indziej. Trenując na skifie, można trenować, jak się chce, jeździć kiedy się chce i na treningach robić co się chce. Do takiej pracy trzeba wysokiego zrozumienia istoty sportu i poczucia obowiązku. Cechy te znajdują się w jednym na dziesięciu sportowcach. Jeżdżąc w osadzie, trzeba pracować pod okiem trenera, a w ostateczności pod okiem sternika i kolegów, zawsze jest ktoś, co się patrzy i zawsze trzeba pracować. Ale to jest trudne.

Pozatem trening wioślarstwa trwa bardzo długo i trzeba go umiejętnie przeprowadzić, aby zawodnik znalazł się wtedy w najlepszej formie, gdy tego zachodzi potrzeba. W szeregu innych sportów można trenować krócej, rutynę zdobywa się na zawodach. Dlatego np. w Krakowie regaty ułożono od dwu lat w terminie jesiennym, wiedząc z doświadczenia, jak trudno namówić wioślarzy do treningu w zimie.

Nakoniec nie mogę podzielić opinii twierdzenia, że kierownikiem sportowym klubu nie powinien być trenujący czynnie zawodnik. Zarzut taki nie wytrzymuje krytyki, jeśli tylko rozpatrzyć go gruntownie. Weźmy pod uwagę kluby polskie, a przede wszystkim czołowy klub warszawski AZS, którego osady były pod kierowni-

twem dr Mazurka, trzykrotnego mistrza Polski na czwórce w latach 1920—1923, co jest karierą wcale piękną, to również przyznać się musi, że AZS warszawski zawdzięcza gros swych sukcesów z szeregu lat ostatnich Ottonowi Gordziakowskiemu, który równocześnie potrafił być prezesem klubu, kierownikiem sportowym i szlacheckim mistrzowskiej osady swego klubu. Idźmy dalej: kierownikiem sportowym klubu wioślarskiego „04” jest Jurkowski, który również jeździ na szlaku mistrzowskiej ósemki i czwórki. Jeśli zaś zagłębimy do parwzoru wioślarstwa, do klubów uniwersyteckich Cambridge i Oksford, to przekonamy się, że tam funkcje t. zw. Prezydenta i jego zastępcy sekretarza spełniają najlepsi wioślarze osady i że ci właśnie ludzie są odpowiedzialni za trening osady, dobierają trenerów osady i są wogóle kierownikami sportowymi reprezentacji uniwersyteckiej.

Naodwrot znowu trzeba stwierdzić, że Kraków dysponuje także dobrymi, jak na nasze stosunki trenerami-amatorami, którzy nie są zawodnikami, jak np. Grabski, Kormicki, Iwelski (OWSK) lub Fächer, Leszko (AZS).

Zresztą oficjalny organ nie tyle Związku wioślarskiego, ile wioślarzy, stwierdza wyraźnie, że o sukcesach Krakowa nie pisało się prawie nigdy, bo ich nie było. Najwyżej podkreślało się tu jednostkowość wyników sportowych Krakowian. Również w samym „Kurjerze Sportowym” nie raz zabierano głos z rozmaitych stron, debatuując słabe położenie wioślarstwa krakowskiego. I odnosimy wrażenie, że wszyscy są poinformowani o tym słabym stanie. Trzeba tylko lekarstwa!

Przypomnijmy sobie, jak szalenie propagandowe znaczenie miał bieg „I. K. C.”, organizowany w tych czasach, gdy lekko-ateleta, biegający w spodkach i koszulce na terenie publicznym, był uważany za warjata, a niejednego z publiczności spłukał z obrzydzeniem i przypisywał nieurodzaj i posuchę takim właśnie porozbieranym „warjatom”. Dzisiaj czasy się już zmieniły, tylko dlatego, że poważniejsze czynniki zaopiekowały się tymi sportowcami i nauczyły publiczność tej trochy szacunku, która powinna zawsze spotykać tych, którzy pracują dla jakiejś idei. Dlaczegożby tego samego systemu nie zastosować i do wioślarstwa. Na pierwszy ogień odczyt w dużej sali publicznej i za niskimi wstępami, a za to z kilkoma wioślarskimi filmami, których mamy już w Polsce kilka, a później bieg ośmiowiośłówek przez miasto w południe niedzielne, gdy każdy nie ma co do roboty i chodzi po deptaku lub A-B. Niech idzie na bulwary nadbrzeżne i zobaczy porządną bieg wioślarski. Przy odpowiedniej reklamie już w drugim roku będziemy mieli tłumy ludzi nad rzeką, o ile nadto znajdzie się ktoś, kto ufunduje nagrodę wędrówką. Zaznaczam, że projekt ten rzuciłem już przed paru laty, ale zawsze się tak składało, że brak było ośmiu wioślarzy naraz w jednym klubie. Ale może dla celów propagandowych znajdzie się szesnastu śmiazków w Krakowie, którzy dla turystyki wioślarskiej zrobią jeden wycieczny sportowy.

Reasumując powyższe, trzeba stwierdzić, że klubom wioślarskim w Krakowie brak odpowiedniego materiału ludzkiego, tak pod względem fizycznym, jak i psychicznym, a materiał ten, idąc za większą siłą atrakcyjną, idzie do klubów piłkarskich i lekkoatletycznych, zwłaszcza, że tam ma większe pole do popisu indywidualnego, który w osadzie wioślarskiej idzie na drugi plan. Ludzi tych nie wyciągnie się z tej sytuacji artykułami, lecz trzeba im wioślarstwo pokazać. Jeśli oni nie chcą przyjść do klubu, trzeba, aby klub do nich przyszedł, to znaczy — trzeba regaty zorganizować w ten sposób, aby ludność miasta widziała je, chcąc nie chcąc. Dla celów propagandowych można nawet zręczyć się idealu toru regatowego, którego i tak w Krakowie nie ma i puścić bieg wioślarski od mostu Dębnickiego po most kolejowy. Wtedy tysiące ludzi, choćby nie chciało — bieg, wioślarzy i łódź zobaczy. Z pewnością będzie to dla nich atrakcją nie małą, jak jest dzisiaj pokazanie się jednej łodzi w okolicach 3-go mostu. A więc pole do pracy otwarte. Nawet dla zawodników.

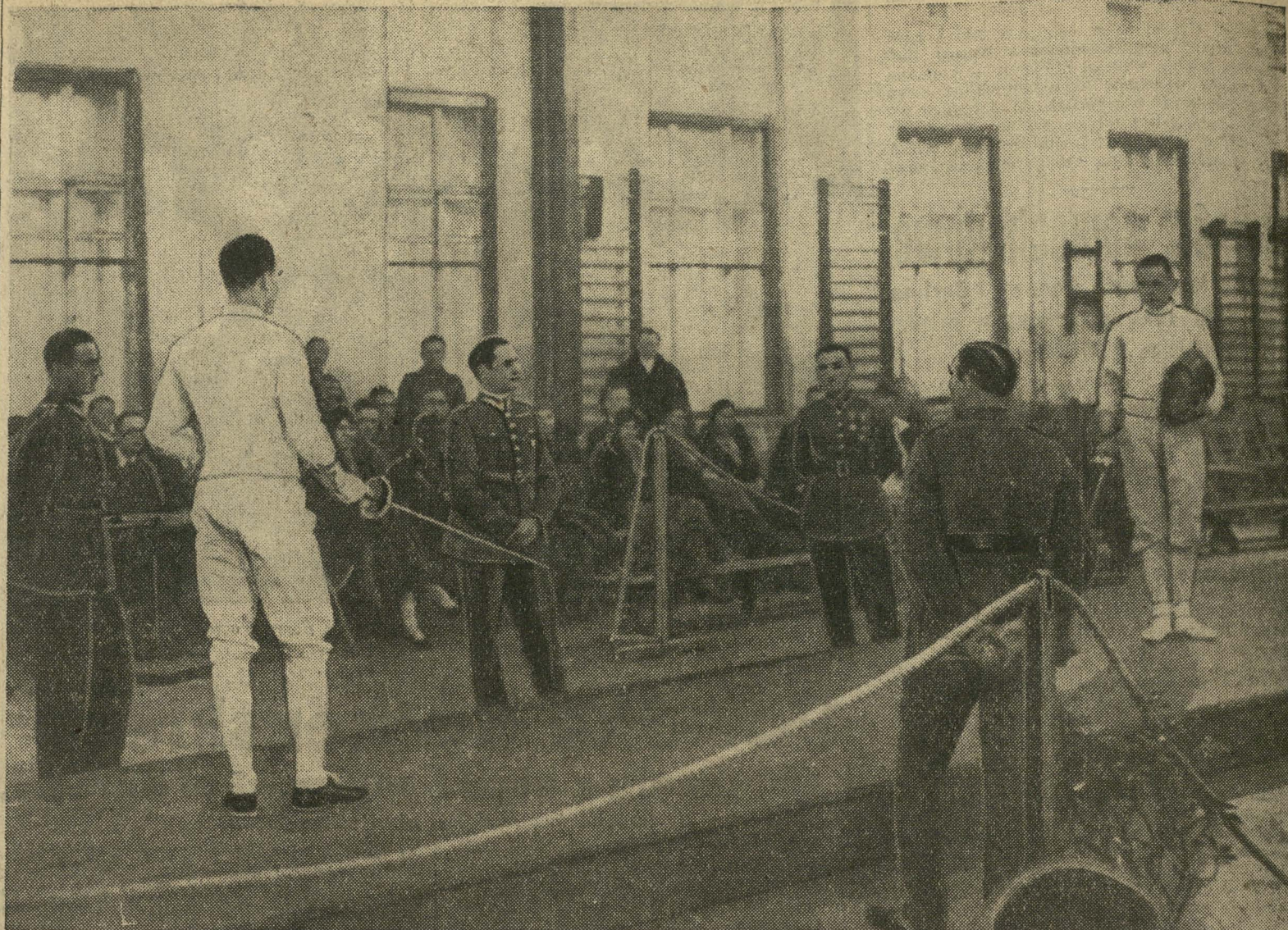
W. D.

Gorący moment.



Jedną z najstarszych gier ruchowych amerykańskich — jest ona nawet zapożyczoną do pewnego stopnia od Indian — jest Lacrosse, kulturowana obecnie przez różne zagraniczne związki akademickie sportowe. Gra jest spokrewniona z hokejem, tylko iż tu w miejsce kija używa się rakiety (tak przygotowanej, aby można było nią chwycić — (pilke), a zamiast krążka piłkę kauczukową. Gracze usiłują tu złapać piłkę. Dawniej Indianie uprawiali tę grę na rozległych drogach, na przestrzeniach, idących w dziesiątki kilometrów, dziś ogląda się ją na wielkich boiskach, jak to widzimy na naszym zdjęciu przedstawiającym gorący fragment.

Z turnieju szermierczego o mistrzostwo Polski.



Fragment z tegorocznych zawodów o mistrzostwo Polski, które się odbyły — jak już pisaaliśmy — w ub. tygodniu w sali Ośrodka wych. fiz. w Warszawie. Na zdjęciu por. Laskowski Warszawa (po lewej stronie) i jego przeciwnik p. Mirowski Łódź (po prawej stronie).

Sukces Bocheńskiego w Brużes.

Antwerpja, 3 kwietnia. (Haj) Z okazji jubileuszowych zawodów Brużes S. C. odbyły się tam międzynarodowe zawody z udziałem Francuzów, Holendrów i Belgów.

Bocheński zwyciężył poprzednim startem w Brukseli zgłosił się jedynie do sztafety 3×50 m., gdzie płynąc jako ostatni miał wielkie pole do popisu. W ostatniej zmianie startował prócz Polaka, z Brukseli Malissart, mistrz Belgii na 100 metr. i zarazem zwycięzca Copietersa, (który po-

przednio pokonał Bocheńskiego), nadto uczestnicy sztafety holenderskiej i francuskiej.

Walka do ostatniej zmiany była niezwykle zaciekłą pomiędzy Brukselą i Gandawą. Bocheński skacze do wody po Malissartie i mając do wyrównania metr, dogania Belga momentalnie. Na finiszu Bocheński kończy przed Brukselą o ½ m. Francuzi i Holendrzy daleko w tyle. Czas sztafety zwycięskiej 3×50 m. stylem zmiennym wynosił 1:39,4 s.

Schmelling traci tytuł mistrza świata w boksie.

Komisja bokserska stanu N. Yorku na ostatnim posiedzeniu uchwaliła odebrać tytuł mistrza świata w pięściarstwie dotychczasowemu mistrzowi Maksowi Schmellingowi (Niemcy) oraz zdyskwalifikować samego mistrza, jak i jego menagera Joe Jacobsa, za wzdraganie podjęcia

się walki o tytuł mistrzowski z Jack Sharkeyem.

Na podstawie wspomnianej uchwały tytuł mistrza świata w boksie zostaje nieobsadzony a jako jeden z pierwszych doń kandydatów zostaje uznany Jack Sharkey.

—0—

Nowy rekord na łodzi motorowej.

Buenos Ajres, 6 kwietnia (v). Znany angielski kierowca Kaye-Don ustanowił nowy rekord świata w jeździe na łodzi motorowej przebywając 103,73 mil (tj. 167 km) na godzinę. W ten sposób niedawno ustanowiony rekord przez Amerykanina Garwood'a został już poprawiony.

Rekord swój Kaye-Don ustanowił na łodzi „Miss England 2”, tj. tej samej, na której przy próbie pobicia rekordu doznał nieszczęśliwego wypadku zmarły słynny kierowca major armii angielskiej Seagrave. Jechał on wtedy z szybko-

ścią 160 km na godzinę ale łódź jego natknęła się na podwodną przeszkodę na trasie i w następstwie tego przysła fatalna eksplozja.

W celu uniknięcia podobnego wypadku przy próbie Kaye-dona specjalne łodzie badały całą trasę przed startem i oczyszczały za pomocą specjalnych sieci. Świadcami jazdy rekordowej Kaye-dona były tysiące widzów na brzegach rzeki La Plata, którzy wiadomość o pobiciu rekordu powitali z entuzjazmem, urządzając owacje nowemu rekordziście.

Czwarte zwycięstwo Kożelucha nad Tildenem

Po całym szeregu spotkań, w których Tilden zwyciężał Kożelucha, obecnie nastąpiła zmiana ról. Ostatni bowiem mecz między tymi dwoma rywalami, rozegrany w Los Angeles zakończył się zwycięstwem już czwartym rzędu Kożelucha, który wygrał w stosunku 7:5 i 10:8. Obecnie obydwaj ci potencjalni „białego” sportu zaproszeni zostali na tournée po Południowej Afryce.

III Ker (Budapeszt)—Wisła 4:3 (1:2).

Kraków, 7 kwietnia.

Mimo niezbyt pewnej pogody niedzielny mecz ścisnął około 5.000 widzów na boisko Wisły, pragnących nie ominąć sposobności oglądania doskonałej drużyny węgierskiej. Publiczność nie zawiodła się w swoich oczekiwaniach, albowiem zobaczyła dawno już niewidzianą u nas znakomitą zespół węgierski zawodowców, który pokazał doskonałą grę i na którym nasi piłkarze mogą pod wieloma względami wzorować się. Obok doskonałej techniki, pięknego opanowania piłki, rzuciła się na pierwszy rzut oka rozumna gra gości, gdzie w każdym podaniu dominowała jakaś myśl. Prymitywnych odkopów, w rodzaju np. byle oddać piłkę jak najdalej od siebie, nie było i to uważać należy za najpiękniejszą zaletę, jaka cechowała w dniu niedzielny grę gości węgierskich. Pod tym względem porównanie ich gry z grą Wisły lub wogóle polskich drużyn wypadła na korzyść zawodowców zagranicznych. Zato III Ker. ustępował Wisłę w akcjach indywidualnych, nie widział się u nich tych porażających momentów, jak żywiołowego ciągu na bramkę Kisielińskiego, Balcera czy też Adamka; tu Wisła bezsprzecznie była groźniejszą, jej gracze w linii

napadu stwarzali niebezpieczniejsze może momenty, aniżeli goście, którzy bawili się niepotrzebnie zbyt długo w bezproduktywną, zbyt często kombinację.

Naogół można, określając przebieg wczorajszego meczu, powiedzieć, że przewaga w polu należała do Węgrów, natomiast ilość podbramkowych groźnych sytuacji wytworzona została w większej ilości przez Wisłę i stąd też wynik zawodów mógł być tak dobrze remisowy, jak też i odwrotnie na korzyść Wisły.

Skład drużyn przedstawiał się nast.: goście — Feher, Werner, Biro, Steiner, Lutz, Magyar, Fenyesi, Göri, Zilahy, Lengyel i Droessler. Wisła: Kożmin, Kotlarczyk II, Skrynkowicz, Bajorek, Kotlarczyk I, Pachner, Adamek, Lubowiecki (od pauzy Czulak), Reyman i Balcer.

Los sprzyja Wisłę, która wybiera lepszą polowę boiska, znajdującego się w całkiem dobrym stanie, z wiatrem. Mimo to goście mają więcej z gry, aczkolwiek ich akcje likwidują dość łatwo formacje obronne Wisły. Atoli i czerwoni nie pozostają bez kontrataku, częste podania piłki Reymana na skrzydła powodują szereg groźnych wypadów, w których doskonała obrona Węgrów oraz bramkarz Feher wielokrotnie zmuszani są interwenjować. W 14 min. z pięknej centry Adamka Kisieliński zdobywa bezpośrednio pięknym volleyem wspaniałą bramkę, jakiej dawno nie oglądały boiska krakowskie, powitaną burzą oklasków. Węgrzy atakują ustawicznie prawem skrzydłem, z którym znajdujący się jeszcze w słabej kondycji Pachner nie może dać sobie rady. Piękne wypadki i ataki skrzydłowych Wisły doprowadzają do uzyskania trzech rzutów różnych lub też kończą się niecelnymi strzałami na bramkę węgierską Adamka i Balcera.

Atak węgierski nie próżnuje, strzały środkowego napastnika stają się jednak lupem bądź Ko-

żmina lub też idą ponad poprzeczkę, ale w końcu następuje w 27 min. wyrównanie przez lewoskrzydłowego Droesslera, który dobija strzał obroniony zbyt słabo przez Kożmina. Tempo wzrasta się coraz bardziej, gdyż obie strony usiłują za wszelką cenę uzyskać „p r o w a d z e n i e”, precyzyjniejsze posunięcia w linii napadu Wisły przynoszą jej po szeregu pięknych emocjonujących momentów podbramkowych drugiego gola, zdobytego głową przez Kisielińskiego w 32 min. po kornierze bitym przez Adamka. Obustronne ataki nie przynoszą zmiany rezultatu, aczkolwiek Wisła miała więcej sposobności do podwyższenia wyniku od gości, którzy zato w połowie byli lepsi.

Po przerwie wiatr wzmógł się i Wisłę przypadało teraz walczyć z silniejszymi nieco przeciwnościami, jak jej przeciwnikowi do pauzy. W 4 min. Reyman ma sposobność podwyższenia wyniku, ale marnuje ją, w 6 min. później Balcer, z podania Adamka próbuje głową zdobyć bramkę, ale w ostatniej chwili ratuje Feher. Na tem kończą się ofensywne akcje Wisły i teraz przychodzi kolej na Węgrów, którzy zdobywają przez Lengyela drugą bramkę, przy której Kożmin spóźnia się z robinsonadą. Okres słabości wyzyskują znowu gracze węgierscy, którzy przez Górnego strzelają w 16 min. piękną bramkę z dalekiego celnego strzału. Teraz przychodzi do głosu Wisła, piękne ataki inicjowane przez Adamka doprowadzają do zdobycia wyrównującej bramki przez Wisłę w 25 min. przez Balcera.

W 4 minuty później Reyman traci świetną sposobność do zdobycia zwycięskiej może bramki, strzelając z kilku kroków odległości od bramki tuż obok słupka. Od tej pory Wisła nie ma już więcej dogodnych sytuacji do poprawienia wyniku, natomiast Węgrzy zdobywają w 32 min. przez Zilahy'ego czwartą i decydującą o zwycięstwie bramkę z centry prawoskrzydłowego. Jeszcze w 35 min. trafia się sposobność Lengyelowi zdobyć piątą bramkę, ale w ostatniej chwili Kożmin broni doskonale robinsonadą, Węgrzy ograniczają się już do defensywy i utrzymują zwycięski wynik zawodów.

Na wyróżnienie zasługują z drużyny krakowskiej Kotlarczyk II, Bajorek aczkolwiek zarzucić mu można zbytne ograniczanie się do defensywnej akcji, dalej Adamek, Kisieliński, Lubowiecki i Balcer, okłarczyk I słabszy niż zwykle w podaniu piłek do ataku, przynajmniej trzeba, iż jego zadanie było utrudnione wobec słabej gry Pachnera, (który poprawił się po pauzie) i defensywnej gry Bajorka, Czulak nie miał pola do popisu, mając zbyt mało piłek, zaś Reyman I był za powolny. W drużynie węgierskiej najlepszą parą obrońców, w pomocy Lutz, w linii napadu Zilahy i Fenyesi. Sędziował wcale dobrze p. Babirecki.

(Mo). **WAŻNIEJSZE TERMINY IMPREZ PŁY WACKICH** na r. b. przedstawiają się następująco: 26. VII. długodystansowe mistrzostwa w Gdyni, 8 i 9 VIII. główne mistrzostwa Polski w Warszawie, 15 i 16 VIII mecz z Czechami w Pradze, 23—30 VIII mistrzostwa Europy w Paryżu. Ponadto w programie przewidywany jest mecz z Austrią i zawody międzynarodowe.

(Mo). **POLSKI ZWIĄZEK PŁY WACKI**, liczący obecnie 1.600 zawodników, zrzeszonych w 81 klubach, zamierza przeprowadzić zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandową, która skierowana do Związku nowych członków. Akcja ta ma odbywać się przy pomocy większych klubów, okręgowych urzędów w. f., podróży objazdowych lepszych zawodników i t. d.

MECZ BOKSERSKI O MISTRZOSTWO ŚWIATA. Jak donoszą depesze z Nowego Jorku, olbrzymi bokser włoski Primo Carnera będzie walczyć dnia 3 lipca b. r. w Bostonie z bokserem amerykańskim Jackiem Sharkeyem. Walka ta ma zdecydować o tytule mistrza świata wszystkich wag.

Przebieg wiadomości techn.

Stacja zasilająca dla samolotów.

Niedawno donosiliśmy o utworzeniu stacji, zasilających dla lokomotyw. Dziś dajemy rycinę, przedstawiającą stację lotniczą. Stacje takie powstały w Ameryce, a znajdują się na lotniskach.



Przy stacjach tych, pełniących poniekąd służbę dworców lotniczych, znajduje się zazwyczaj restauracja i pokoje gościnne. Nie ulega wątpliwości, że w miarę rozwoju lotnictwa turystycznego, znaczenie tych stacji wzrośnie.

Auto do podróży po lądzie i wodzie.

Na rycinie widzimy auto, zbudowane przez pewnego angielskiego kapitana, który zamierza



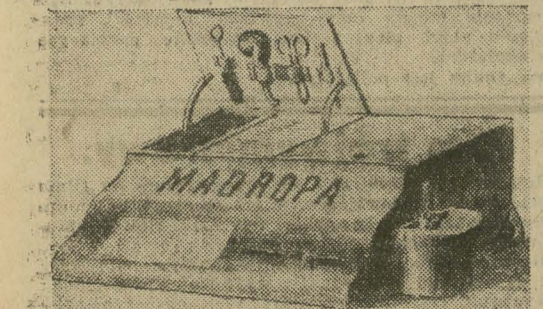
Wybyć podróż po Afryce, od Egiptu do Kapsztadu, obsługując się wyłącznie autem, zaopatrzoną w pływaki. Ciekawy eksperyment!

Polski Wynalazca.

Maszynka do papierosów.

P. Inż. Bożalło, Kraków, pisze nam: Wekazana na rysunku maszynka do robienia papierosów jest sprzętem domowym, potrzebnym dla każdego palacza, gdyż zaoszczędza czas i tytoń.

W pudełku, w którym się znajduje mechanizm do



robienia papierosów, są dwa przedziały. W prawy przedział wkłada się tytoń, z którego się chce wyrobić papierosy, zaś lewy przedział podzielony na dwie części, służy za pudełko do tutek i tytoniu fajkowego. Gilzę zakłada się na ustnik w dolnym otworze i po jednym przesunięciu rączki papieros jest zrobiony. Pozostaje tylko prawą ręką sięgnąć po benzynową zapalniczkę, gdzie jest popielniczka i papieros jest zapalony.

Odpowiedzi Redakcji.

J. H. KRAKÓW. Pomysł wydaje się niezły, dla osiągnięcia wstrząsów spowodowanych faktem istnienia luzu. Kto wie jednak, czy nie pozostaną jeszcze wstrząszenia, wywołane skutkiem różnic w poziomie i czy takie ostre zakończenia nie mogą w pewnych wypadkach stać się przyczyną wykoślenia.

J. CHLEB, ST. SACZ. Nadesłany opis nie nadaje się w tej formie do ogłoszenia. Jest chaotyczny, nieścisły, przydługi. Moglibyśmy zamieścić jedynie krótki ale za to treściwy i zrozumiały opis.

„TECHNIK REDAKTOR”. Adresy te otrzyma Pan w kalendarzu.

FRANCISZEK M. Radzimy życiowo, aby Pan dał pokój wynalazkom. Nie z tego nie będzie.

JAN S. SOLECKI, LWÓW. Zapalniczki te są istotnie bardzo praktyczne. Niestety niema ich u nas na rynku.

HENRYK TABINSKI, KRAKÓW. O identycznym pomysle pisał nam już inny czytelnik. Patrz odpowiedź: J. H. Ujemny i dodatni bieg magnesu nie podlegają. Miejsce to bez spawania jest obojętne.

C. CHODNIKIEWICZ WIELICZKA. Adresu „potentatów bogatych” nie znamy. Co do nas, mamy poważne wątpliwości. Jakoś to wszystko jest za mało udane, aby mogło być prawdziwe.

PIEŁEK ROMAN, KAZIMIERZ, POW. SZAMOTULY. Pisma tego umieścić nie możemy. Nad zadaniem tem pracuje dużo ludzi, zagranicą były robione próby z użyciem szyn w betonie, zamiast na progach drewnianych. Podobno pomysły, ale drogie.

ŁUKASZ JANICKI, RYDUŁTÓWY. Wynalazek słowny, ale może się przyjąć. Można by spróbować zgłosić.

Jak należy przyjść z pomocą wynalazcom w Polsce?

Kraków, 7 kwietnia.

Redakcja „Kurjera Technicznego” popierała od samego początku interesy moralne i materialne wynalazców polskich. Nie ulega wątpliwości, że opieka nad wynalazczością polską jest niedostateczna. Polskie prawo patentowe dojrzało już do reformy. Jest szereg bolączek, które muszą być usunięte. Zastrzegając sobie zajęcie stanowiska w tej sprawie w późniejszym czasie, zamieszczamy dzisiaj kilka wyjątków z uwag, nadesłanych nam przez p. A. Turowicza z Suchowoli. Nie wątpimy, że sprawa ta zainteresuje czytelników „Kurjera Technicznego”. — Ewentualnie uwagi i uzupełnienia dyskusyjne prosimy pisać tylko zwięźle i rzeczowo. Redakcja.

Do zwycięstwa twórczości polskiej dojdziemy przez reorganizację naszych instytucji badawczych i następnie przez ściślejszą współpracę tych instytucji z wynalazcami polskimi. Należy więc, żeby polskie społeczeństwo poznało swoich wynalazców. Należy więc, żeby Towarzystwa Techniczne przede wszystkim wszystkich prawdziwych wynalazców zarejestrowały i następnie wydzieliło plewę od ziarna.

Stwierdzam, że położenie wynalazcy w Polsce jest nadzwyczaj ciężkie. Związki wynalazców, kierowane przez ludzi nieodpowiednich, korzyści nam nie przynoszą.

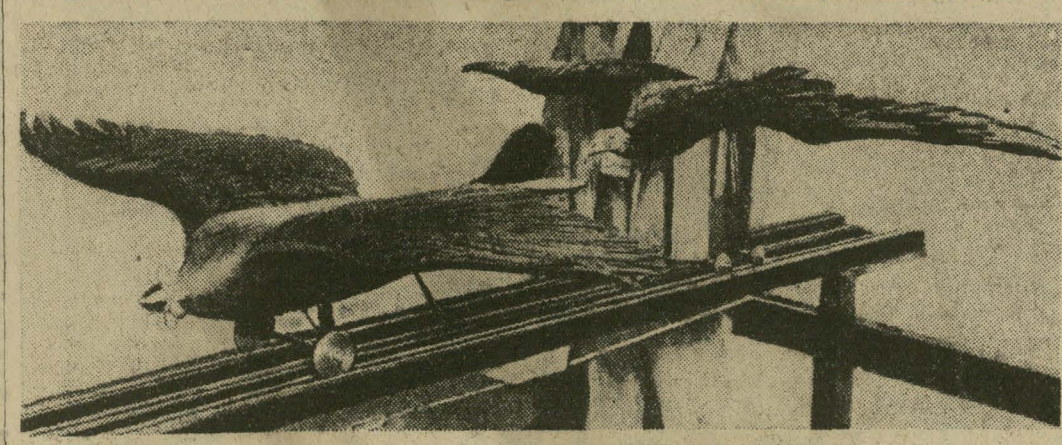
Instytucje badawcze w Polsce również nie przychodzą nam z pomocą. Na nasze prośby o pomoc techniczną w wywietlaniu jakiejś nowej myśli, otrzymujemy zawsze takie odpowiedzi: „nie mamy czasu na zbadanie pańskiego wynalazku”, „nie mamy na to pieniędzy”, lub, jak mniej powściągliwie w Instytucji Badawczym Cukrowniczym w Warszawie: „Radzę panu zwrócić się do Instytutu cukrowniczego w Czeskiej Pradze (sic!), gdyż tam pański pomysł zbadają, ponieważ na to posiadają pieniądze”. Otóż tak nam pomagają instytucje naukowe, chociaż są przez rząd i przez społeczeństwo polskie bogato zaopatrzone w środki materialne i powołane do wyłonienia z siebie myśli twórczej, bez której żaden naród, chociaż byłby najliczniejszy, nie będzie bogatym i wielkim. Dlaczego zaś jednak tak jest? Otóż dzieje się to dlatego, że uposażenie licznego personelu pochłania wszystkie środki materialne, które dany Instytut badawczy rozporządza i nie posiada już pieniędzy na badanie myśli twórczej wynalazców polskich.

Instytucje badawcze potrzebują reformy. Mianowicie żaden pracownik Instytutu badawczego, począwszy od dyrektora, nie może pracować nigdzie więcej, tylko w tym samym Instytucji badawczym, gdzie on jest i to z tej przyczyny, żeby całą wiedzę swoją i cały swój wysiłek umysłowy mógł poświęcić wyświetlaniu myśli twórczych wynalazców polskich, z których wielu posiadając talent, nie posiada jednak wiedzy, ażeby swą myśl twórczą wyrazić w formach konkretnych.

My, wynalazcy polscy, życzymy sobie, żeby do nas w Instytucji badawczym mówił uczony człowiek inżynier lub doktor chemii, który przyszedł do Instytutu badawczego z warsztatów fabrycznych, a więc człowiek żywej wiedzy. Wynagrodzenia pracowników Instytutów badawczych powinny być umiarkowane, natomiast pracownicy ci, opracowując tematy wynalazców polskich, stają się sami współwłaścicielami tych wynalazków, a więc i patentów, otrzymanych już na wspólne imię badacza i wynalazcy.

W celu kontroli społecznej w każdym Instytucji badawczym musi być zaprowadzona ksiązka sznurowa, w której zgłaszający się wynalazca treścią wypisuje swoją prośbę i drugą ksiązka, w której po konferencji pracowników Instytutu zapisuje się rezolucje badaczy o owym wynalazku i sposobie przyjścia z pomocą danemu wynalazcy.

Czy będzie się naśladować ptaki w konstrukcji samolotów?



Pomimo znacznego powodzenia dzisiejszych samolotów, pojawiają się od czasu do czasu usiłowania zbudowania samolotu, któryby był zbudowany, wnieśli podług budowy ciała ptaka. Autorzy tych pomysłów wskazują na to, że lot ptaków odbywa się z niebywale ekonomią. Na przelot 3000 km., zużywa ptak morski 50 gr. tłuszczu, podczas gdy samoloty zużywają bardzo dużo paliwa. Na ilustracji widzimy przyrząd do latania zbudowany na podobieństwo ptaka. Jest to pomysł pewnego Amerykanina.

Sensacyjna nowość w dziedzinie motorów spalinowych.

Motor, który można pędzić zarówno benzyną, jak i ciężkimi olejami.

Konkurencja między motorem gaźnikowym a motorem Diesela staje się coraz bardziej zawzięta. Motor gaźnikowy używany jest dla napędu benzyna lub mieszanekami benzynowo-benzolowymi. Motor Diesela, jak wiadomo, opala się ciężkim olejem, t. zw. olejem gazowym. Chociaż olej gazowy jest tani, to jednak rozpowszechnienie motorów Diesela w wielu wypadkach natrafia na trudności, ze względu na cięższą obsługę i znaczny ciężar samego motoru. Niedawno powstał zagranicą nowy typ motoru, którego główną zaletą jest, że daje się napędzać zarówno

no benzyną, wzgl. benzolem, jak też i olejami ciężkimi, a nawet smółką pogazową, wzgl. drzewną. Motor ten różni się podobno od zwyczajnego tem, że obok zwyczajnego gaźnika posiada urządzenie dodatkowe, składające się z pierścieni t. zw. żarzących, które są umieszczone w górnej części cylindrów, gdzie następuje kompresja. Dzięki temu urządzeniu zostaje olej ciężki w cylindrze tak przekształcony, że bez zwiększenia ciśnienia zapala się tak łatwo, jak benzyna. Pierścienie żarzące posiadają otwory, dostosowane do skoku sprężania i tak umieszczone, że cząsteczki, które nie zamieniły się w gaz, muszą przejść przez pierścienie żarzący i na nim wyparować, zanim cała mieszanina gazowa dostanie się przez ów otwór do miejsca, gdzie ulegnie sprężeniu.

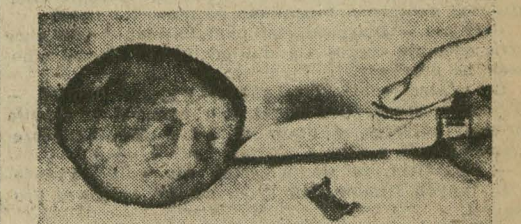
Rozruch przy tych nowych motorach następuje zawsze przy pomocy jakiegos lekkijszego paliwa. Jak tylko jednak pierścienie żarzący się dosyć rozgrzeje, następuje w dalszym ciągu już automatycznie zasilanie olejem ciężkim. Ciężki olej zostaje rozpylony na bardzo drobne cząsteczki i zmieszany z powietrzem dostaje się poprzez wpust do cylindra, gdzie na pierścieniu żarzącym ulega zupełnej przemianie na cząsteczki gazowe. Zapalenie mieszaniny gazu z powietrzem następuje za pomocą iskry, wytworzonej przez świecę elektryczną, jak przy zwyczajnym motorze benzynowym.

Jak widzimy z powyższego opisu, wyjaśniającego tylko w pewnej części budowę nowego motoru, idzie tu o urządzenie, które wykorzystuje wysoką temperaturę spalania dla zgazowania cząsteczek choćby najcięższych olejów i paliw płynnych. Motor taki, o ile byłby lekki i pracował faktycznie bez zarzutu, byłby poważnym współzawodnikiem zarówno dla motoru benzynowego, jak i dla motoru, opalanego ciężkimi olejami, gdyż łączyłby w sobie taniość rapędu jednego z łatwością i lekkością drugiego typu.

Kacik praktyczny.

Praktyczny wynalazek dla gospodyń.

Używanie noża w gospodarstwie domowym, jest przecież czemś zwykłym. Odpowiednio częste są też wypadki zranienia ręki, np. przy obieraniu jarzyn, owoców itp., zwłaszcza przy szybszej pracy. Na ilustracji widzimy prosty, a bardzo dobry wynalazek, dla ochrony palców przy używaniu noża. Jest to blaszka odpowiednio wygięta, na której trzyma się palec, zamiast na ostrzu noża.



Przegląd czasopism.

PRZYRODA I TECHNIKA. Zeszyt 3, marzec 1931. Treść: Artykuły. Inż. Julian Lamber: Gdynia ośrodkiem polskiego bandu zamorskiego. — M. Cheffec: Cykl życiowy pierwotniaków. — Dr Feliks Burdecki: Ostatnie zdobycze astronomii. — Inż. Jan Szmidi: O lakerach nitrocelulozowych. — Sprawy bieżące. Laureat Nobla Landsteiner i jego prace nad grupami krwi. — O działalności Państw. Zakładów Badania żywności i przedmiotów użytku w Warszawie. — Uwagi o sprawie polskiej terminologii naukowej. — Postępy i zdobycze wiedzy. Nowe odkrycie antarktyczne. — Izolowanie z wiatroby związku chemicznego czynnego w leczeniu niedokrwistości żelaznej. — Wyniki najnowszych badań polskich nad prądami Bałtyku. Rzezy ciekawe. Dnieprostroj.

PRZEGŁĄD BUDOWLANY. Zeszyt 2, luty 1931. Treść zeszytu: Działalność kredytowa Banku G. K. w dziedzinie bud. miesz. Dr T. Garbusiński. Jeszcze w sprawie kamieniołomów granitowych na Wołyniu. Inż. M. Kiersant-Wisniewski. VI międzynarodowy kongres drogowy w Waszyngtonie. M. S. Oeckel. Cechy wadnych wieków na podstawie prac rekonstrukcyjnych w kościele Najśw. Marii Panny. Arch. J. Maczyński. Żelbet, jako materiał do przebudowy i wzmacnienia istniejących budowli. Inż. R. Pietkowsk. Wypielanie szkieleto stalowego cegła w U. S. A. itd.

MIESIĘCZNIK DROGOWY. Treść nr. 1: Do naszych czytelników i przyjaciół. VI międzynarodowy kongres drogowy. Z dziedziny ulepszenia budowy dróg. Ochrona budynków od wstrząsów powodowanych ruchem ulicznym — Jan Hoffmann. Budowa dróg o chemia koidów — Fr. Gburkowski, cend. chem. itd.

Nowości techniczne

Beton i sposoby jego przysadzania.	Str. 35.	1.—
Betonowe mosty drogowe.	Str. 53.	1.50
Beton w zastosowaniu do bigieny.	Str. 46.	1.—
Cegła cementowa jej wyrób i użycie.	Str. 133.	2.—
Dawidowski R. Inż. Oszczędny opał wodnych centralnych ogrzewań koksom gazowniczym i gazem.		6.—
Fundamenty betonowe pod małe budynki.		1.—
Krasuski St. Inż. Mały kalendarz techniczny Leikerz Br. Poradnik techniczny dla warsztatów, szkół i kursów zawodowych.		3.—
Łoza St. Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziem. w Polsce.		25.—
Marzec W. Inż. Administracja i organizacja robot budowlanych.	Str. 251.	12.—
Nawrocki B. Inż. George Stephenson, król parowozów.		2.—
Nechay J. Inż. Żelbet. Wiadomości podstawowe.		2.20
Nechay J. Inż. Beton. Jego tworzenie i właściwości. Z 117 ryc. w opr.		15.—
Pogorzelski L. por. Technologia materiałów używanych w przemyśle lotniczym i samolotowym.	130 ryc.	10.80
Porebski E. Inż. Cuda techniki. Rocz. III. Str. 320.		12.50

Poleca

Dom Książki Polskiej

Warszawa, Plac 3 Krzyży 8. — P. K. O. 2250.

Polska gwiazda Paramount w Warszawie.

(Wywiad „Il. Kuryera Codz.” z Savoa Gallone).

Warszawa, w kwietniu.
W Warszawie bawi od kilkunastu dni słynna artystka filmowa Polka, Savoa Gallone, żona włoskiego reżysera filmowego i gwiazda Paramount'u. Jest ona jedną z tych nielicznych Polek, obok Poli Negri,



Savoa Gallone. (U dołu dedykacja dla Czytelników „I. K. C.”).

które szerzą i rozstrajają imię polskie po szerokim świecie.

Otrzymałam polecenie zrobienia wywiadu z polską dławą. Przyjęła mnie w eleganckim, nowoczesnym urzędowym gabinecie. Signałem po ołówku i notes.

— O nie — przerwała mi pani Savoa — jeśli chce pan odemnie czegoś się dowiedzieć, to proszę schować te przybory.

Co miałam robić. Trzeba było wyteńczyć pamięć. — Tymczasem pani Gallone zaczęła rozmawiać. Mówiła o swej karierze, o pracy w filmie. Zwolna zaczęliśmy mówić o filmie w ogóle.

— Słyszałam, że we Włoszech nie wolno wyświetlać innych filmów, jak tylko obrazy krajowej produkcji.

— Tak, to ze względów ekonomicznych. Może to i dobre. Jeśli jednak chodzi o stronę artystyczną, to tak bardzo na tem cierpi. To też np. we Włoszech zaspokojenie gustu publiczności nie przedstawia wielkiej trudności. Podobny zakaz wprowadzili i we Francji. Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa w Polsce. Ponieważ tu można ujrzeć na ekranie obrazy zarówno amerykańskie, jak i francuskie, włoskie, angielskie, Polacy stają się bardziej wybredni i byle czem nie można zaspokoić ich gustu.

— Czy pani stale pracuje w Paramountie?

— Nie, dopiero od niedawna. Poprzednio pracowałam z moim mężem, włoskim reżyserem Gallone.

— Przeproszam, czy to właśnie ma pani nakręcać „Neapol śpiącą miasto”... z Kiepurą?

— Tak, i był pelen zachwytu dla polskiego tenora.

— A co pani sądzi o Kiepurze?

— Jest zachwycający, śpiewa cudnie, przytem jako aktor jest bardzo opanowany, gra z niezwykłym spokojem.

— Jakże jest pani zdanie o filmie dźwiękowym?

— Film dźwiękowy dokonał zupełnego przewrotu. Dziś, żeby grać w filmie, nie wystarczy uroda i fotogeniczność. Dziś trzeba mieć głos i trzeba być naprawdę dobrym aktorem. Dawniej odnosiło się w kinie tylko wrażenia wzrokowe, dziś to już nie wystarczy. Ludzie chcą usłyszeć głos i to głos miły, sympatyczny, fotogeniczny. Dlatego też wiele gwiazd dawniej pierwszej wielkości w braku tych właśnie warunków głosowych musiało zrezygnować z dalszej pracy.

— A co pani, jako Polka, grająca we włoskich filmach, może powiedzieć o wytwórczości filmowej włoskiej i polskiej?

— Niewiele panu powiem. We Włoszech już rok nie byłam, więc nie widziałam ostatnich tamtejszych obrazów. W Polsce zaś nie miałam sposobności widzieć żadnego filmu. Uważam jednak, że zarówno Polska jak i Włochy mają wszelkie po temu warunki, by stworzyć własny przemysł filmowy, który w niczem nie będzie ustępował zagranicznej produkcji.

— Czy pani długo zabawi w Polsce?

— O już nie długo. Prawdopodobnie jeszcze dwa, trzy dni. Potem wyjeżdżam do Berlina.

Na zakończenie wywiadu otrzymałam dla wydawnictw IKC i Światowida jedno z najnowszych zdjęć polskiej gwiazdy Paramount.

Bohdan Skarski.

W studio paryskim.

Pomimo obecnego okresu kryzysu, francuskie wytwórnie filmowe nie osłabiły tempa pracy. Wiele filmów zostało ostatnio wykonanych lub też znajduje się w toku realizacji. Jedno z największych towarzystw francuskich Gaumont-Franco-Film Aubert ukończyło właśnie następujące filmy: „Dwa razy dwadzieścia lat”, „Rumunja, ziemia miłości”. W toku realizacji znajduje się: „Droga Nr. 13”, w której gra Helena Perdriera pod reżyserją Billiona, „Bombance” również w reżyserji Pierre Billiona, „Ulica Klarysek” Germainy Dulac, „Metys” Gremilliona oraz „Tragedia kopalni” w reżyserji Pabsta.

Pathé-Natan wykończył właśnie „Kobietę i słowika”, „Sztylet Malajski”, a w toku realizacji znajdują się: „Fra Diavolo” i „Król pasty do obuwia”.

Studios-Haik w Courbevoie przygotowują: „Zarabiaj na życie” oraz „Żyda polskiego” Braunberger-Richébébé, „Białe i czarne” oraz „Cztery nogi”.

Jean Dréville zapowiada wreszcie przystąpienie do nakręcania filmu, którego akcja będzie się toczyła w Polsce, w Niemczech i w Holandji.

Paramount przystępuje do realizacji nowego filmu z Chevalierem p. t.: „Śmiejący się porucznik” (The Smiling Lieutenant) w reżyserji Ernesta Lubitscha. Główna rolę kobiecą będzie interpretować: Claudette Colbert (partnerka Chevaliera z „Le grande mare”) oraz Miriam Hopkins.

Jak widzimy z powyższych planów, i już zrealizowanych filmów, produkcja wytwórni francuskich w najbliższych miesiącach zapowiada się bardzo bogato.

Czy chciałbyś przestać pracować za ćwierć miliona dolarów?

Kraków, w kwietniu.

Co? Przestać pracować? Ależ oczywiście, tylko gdzie się taki wariat znajdzie, któryby płacił za to, że się nie pracuje. I do tego ćwierć miliona dolarów.

A jednak. Jednak podobne zdarzenia „z nieprawdziwego zdarzenia” są dziś na porządku dziennym w amerykańskim światku filmowym. Gwiazdy, to znaczy ściśle mówiąc gwiazdy, które straciły obecnie szanse wobec wtargnięcia głosu do filmu otrzymują sumy nieraz wcale okazałe, byle tylko zechciały się wynieść i przestać pracować. Jak to się dzieje? Przede wszystkim jak podobnie słone „odczepne” może się komukolwiek opłacać?

Sprawa jest bardzo prosta. Kiedy zaistnieje, że tak powiem, haussa na pewien typ czy rodzaj urody, wzgl. jeżeli dany aktor czy aktorka spodoba się któremuś z dyrektorów zostają oni zgóry zaangażowani na pewien okres czasu, z określoną gażą tygodniową. Kontrakt najczęściej nie przewiduje trudności jakie wnet stwarza życie, no i awantura gotowa.

Albo się okazuje przy próbnym zdjęciach, że aktor jest w ogóle do niczego, albo co gorzej toż samo się okazuje dopiero na gotowym filmie. W jednym i drugim przypadku dyrekcja kalkuluje w ten sposób: kreć jeszcze z tym niedołęgą te trzy czy cztery zakontraktowane obrazy, to znaczy wsadzić w interes kapital, którego się nie wyciągnie przypuszczalnie nigdy, czy nie lepiej wypłacić mu zakontraktowaną gażę i niech sobie idzie do diabła.

Ba, ale zdarza się czasem tak, że wbrew życzeniu, idzie dany aktor wprost do drugiej, konkurencyjnej wytwórni. I wtedy dopiero sytuacja się wikła. Po pierwsze wstyd, żeby się na aktorze nie poznać i żeby to za nas robiła konkurencja, po drugie, jak to ciężko płacić grube dolary za to, że ktoś pracuje dla innego pana, oczywiście również nie za darmo.

Słynnym i jaskrawym jest przypadek uroczej Corinne Griffith znanej nam dobrze z tyłu filmów niemych First Nationalu. Kiedy nadeszła era talkie-sów, gwiazda ta miała w kieszeni długoterminowy kontrakt ze swą wytwórnią i nie zamyslała bynajmniej zrezygnować z kariery filmowej. Cóż, kiedy jej trzy pierwsze dźwiękowe nie znalazły uznania w oczach publiczności amerykańskiej i wytwórnia znalazła się przed alternatywą albo dopłacania do każdego z następnych obrazów Miss Griffith, albo uwolnienia się od kontraktu, co stać się mogło wyłącznie przez odkupienie tegoż. Wreszcie zdecydowano się na to drugie wyjście i zaproponowano Corinnie Griffith, by przestała pracować za sumę ćwierć miliona dolarów. Miss Griffith była na tyle rozsądna, że bez chwili wahania zgodziła się na powyższą propozycję. Ostatecznie jest to sumka mogąca wystarczyć na parę lat wypoczynku na Flory-

dzie, albo w jakimś innym uroczym zakątku świata.

Podobny interes zrobiła żona Jacka Gilberta Ina Claire z wytwórnią Paté. Rzecz się przedstawia jednak o tyle groteskowo, że słynna aktorka przychyliła w tym wypadku aż dwie wytwórnie. Otrzymała mianowicie 55 tysięcy dolarów „odczepnego” od wytwórni Paté, rozpoczęła pertraktacje z Paramountem. Paramount był nieodczytanym i skłonny podpisać kontrakt na marnych dosyć warunkach. Ina była zbyt pewną siebie i zawiele lat strawiła poprzdnie na scenie, by dać się nabrać. Oświadczyła, że żąda sumy dziesięciokrotnie wyższą z tem jednak, że ostateczną umowę może wytwórnia podpisać po jej występach scenicznych, którym się chwilowo poświęca. Sztuka, w której wystąpiła w Los Angeles, okazała się sukcesem tak wielkim i krytyka tak entuzjastycznie wyrażała się o grze pani Gilbert Claire, że Paramount bez chwili wahania przyjął jej słone warunki. Co najciekawsze, sztuka, która była takim sukcesem dla Iny, zakupiła następnie do przeróbki filmowej właśnie — wytwórnia Paté, placąc za prawo autorskie okragłą sumę 50.000 dolarów.

Kontrakt na milion dolarów nosi w kieszeni Jack Gilbert, mimo, że jest bezrobotnym i już od dłuższego czasu nie nakręca żadnego filmu. Musimy rozczarować adoratorki „boskiego Gilberta”, że głos jego nie dorównuje w żadnym wypadku jego zabójczemu wasikowi i że jak był niezłym w filmach niemych, tak w pierwszym swym talkiecie zrobił kłapę smrotną. Cóż miało począć biedne Metro-Goldwyn? Zaproponowało znowu Gilbertowi, że wypłaci mu cały milion dolarów (po ćwierć miliona dolarów za jeden film), byle tylko nie pracował i upierał się przy nakręcaniu filmów. Ambitny Gilbert odmówił jednak kategorycznie podobnej transakcji. Będę dopóty głos ćwiczyć, póki nie wyrobie sobie odpowiedniej techniki — oświadczył reżyserowi. We wyniku, nie kreć już czwartego miesiąca, pobierając jednak dalej swą królewską gażę.

Billie Dove, obecnie żona multimilionera Howarda Huhgheesa, była również tą szczęśliwą, od której odkupiono kontrakt. Jej klasycznie piękna, niezwykła uroda, nie ocalała jej przed zasadzkami mikrofonu. Dźwiękowiec nakrecone przez nią, nie były może nawet najgorsze, wytwórnia obliczyła jednak z ołówkiem w ręku, że nie są w żadnym razie warte tej gaży, jaką pobiera Billie. Odeszła, otrzymawszy tylko 80.000 dolarów.

Zwyczaj odkupywania kontraktów, oczywiście nie zawsze za podobne sumy, jak to ma miejsce w wyrobieniach już sławami, jest zjawiskiem w amerykańskim świecie filmowym nader pospolitem. Trudno bawiem z góry przewidzieć kalkulacje opartą na przesłankach nieuchwytnych, jak gra aktora, albo wdzięk osobisty aktora.

Nowe gwiazdy ekranu.



Jak się obecnie często zdarza, uroczą Barbarę Stanwyck przesłała ze sceny do filmu, momentalnie zjednując sobie dzięki swej znakomitej grze uznanie i popularność. Jeden z jej przepysznych obrazów pt. „Ladies of leisure” (Cmy nocne) oglądaliśmy niedawno w Polsce, nie cieszył się on jednak powodzeniem, na jakie bezwzględnie zasługiwał i jak go oceniła zagranica.

Wieża Babel dźwiękowa

Kiedy trzy lata temu zjawił się na horyzoncie film dźwiękowy, było to istotnie przewrót w historii wszystkich dotychczasowych wartości. Nikt nie był pewny jutra, a już najmniej aktorzy, nie będący rdzennymi Amerykaninami i mało władający językiem angielskim, którym się dotychczas we filmie

niemym nie posługiwali. Rozpoczęła się wówczas emigracja gwiazd ze słonecznej Kalifornii. Jedni po drugich wracali do starej Europy, częścią aby pracować w rodzimych dźwiękowcach, częścią aby spocząć na zasłużonych lub niezasłużonych laurach sławy i uzbieranych dolarów.

Tak wróciła pani Pola do swego zameczku, by wnet zacząć kłócić się ze swym dostojnie urodzonym małżonkiem.

Tak powrócił Jannings. Tak powrócił długi szereg gwiazd mniej sławnych, jak Varconi, Lya de Putti, Lili Dagover, Baklanowa i wiele innych.

Kilkanaście kontraktów najbardziej znamienitych dotąd nazwisk nie zostało odnowionych, między innymi kontrakt Wilmy Bankl. Sytuacja była groźna nawet dla Greta Garbo, Lupe Velez i Ramona Novarro.

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zaczęły się pojawiać nowe twarze, na rynek filmowy rzucano hasło: „film amerykański dla Amerykanów” — jak każdy demagogiczny wykrzyknik spotkało się zrazu Yankesom ogromnie. Stan ten nie trwał jednak długo, gdyż dość szybko przekonano się, że doskonałi klienci, jakimi jest Europa i południowa Ameryka nie myślą bynajmniej o pozostaniu przy narzuconej im roli jakiejś kolonii anglosaskiej i język angielski jest dla nich w dużej mierze niezrozumiałym i obcym.

Rozpoczęto wówczas nakręcać pierwsze wersje obcojęzyczne, rozszerzając pole ekspansji na cały szereg krajów zagranicznych i zamorskich. Od tej to chwili datuje się świetność Joinville pod Paryżem, powstanie nowego miasta filmowego w Meksyku, jak też rozbudowa studiów na Long Island i w New Yorku. Hollywood, dotychczasowa stolica filmu zaczęła powoli tracić na swem znaczeniu.

Od jakiegoś pół roku datuje się nowa faza w rozwoju obcojęzycznej produkcji amerykańskiej. Zostaje ona skoncentrowana napowrót w słonecznej Kalifornii gdzie powstaje z dnia na dzień coraz liczniejsza kolonia obokrajowców względnie rodzimych poliglotów poszukujących dosłownie na wagę złota.

Spotkamy tu w pierwszym rzędzie Hiszpanki i Hiszpanów, obaw zupełnie naturalny, jeżeli zważywszy, że cała południowa Ameryka, Meksyk i Hiszpania mówią tym językiem. Pokaznie reprezentowane są jednak także i inne narody jak Niemcy, Francuzi, Włosi, Anglik. Pewna liczba Rosjan, Szwedów, a nawet Japonczyków pracuje zasadniczo w talkiesie amerykańskim, aktorzy ci jednak używają są nieraz dorywczo do pewnych epizodów albo wstawek przeznaczonych dla ich ojczystych krajów, filmowanych oczywiście w danym języku i stanowiących nieomal atrakcję dla publiczności dla której fabrykacja całych talkiesów nie opłacałaby się może. Jest faktem, że w studiach Hollywoodu rozbrzmiewa dziś oprócz angielskiego dziesięć jeszcze języków świata.

Wieża Babel w miniaturze.

Tylko, że w tym wypadku niema mowy o jakimkolwiek pomniejszaniu języków. Wszystko dzieje się według z góry określonego planu, jedna wersja nakręca się po drugiej. Niemcy zjawiają się po Anglikach, Francuzi po Niemcach i t. d. Ponieważ nie zawsze łatwo jest znaleźć godną następczynię gwiazdy angielskiej, najmniej widzianym jest przez reżysera fakt wladania przez gwiazdę także paru innymi językami wchodzącymi w grę w danym filmie.

Z naszych starych przyjaciół Menjou mówi płynnie po francusku i po niemiecku. Lena Malena, która trzy lata temu wyjechała z Ameryki po nieudalym debiucie, nieudalym wyłącznie dzięki jej wybitnemu akcentowi niemieckiemu, ma dziś przed sobą otwarte pole do wspaniałej kariery i napewno o niej usłyszymy wkrótce w Europie.

Warners i First National zaangażował cały szereg znanych już artystów europejskich, jak Jannings, Lissi Arne, Suzy Vernon celem nakręcania filmów dźwiękowych po niemiecku, zaś Fox przerzucił się narazie na produkcję hiszpańską, kontraktując na dłuższy przeciąg czasu piękną Monę Maris i Jose Mojica. Najnowszy przebieg Paramountu Marlena Dietrich ma nakręcać również i wersje francuskie jakoteż niemieckie. Nie dziwnego, że przy jej doskonałym obok tego akcentu angielskim ma piękna rywalka Greta wszelkie szanse na usianą — dolarami drogę sławy.

Artysty, władający poprawnie paru językami są obecnie w Hollywood daleko więcej poszukiwani niż kiedykolwiek. Ich gaże należą do najwyższych. Bezpowrotnie minęły czasy „gwiazd niemych”, przemieniu uległ blask gwiazd wyłącznie mówiących po angielsku.

En vogue jest poliglotyzm.

Film trójwymiarowy.

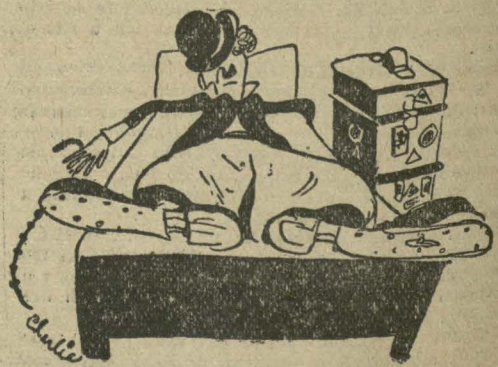
Jeszcze nie zdołaliśmy się przyzwyczaić do filmu dźwiękowego i mówiącego, a już oczekują nas nowe niespodzianki: film wypukły, telewizja, film w naturalnych kolorach...

Doświadczenia nad filmem wypukłym odbywały się w laboratoriach jednej z wytwórni, która jednak dotychczas trzymała rezultaty tych eksperymentów w jak najściślejszej tajemnicy. Dopiero w ostatnich dniach uchylony został jej rabeł. Dowiadujemy się więc, że inżynier A. E. Sponable, który wstawił się już przez dokonanie szeregu ulepszeń w dziedzinie kina (lampa Easo przy Movietonach i in.), zabrał się także do filmu wypukłego i wraz z inżynierami General Theatres Equipment, stworzył t. zw. Grandeur-Film, z czego później wyszedł film wypukły.

Rezultaty osiągnięte obecnie, są już zupełnie zadawalniające. Sfilmowano w ten sposób Niagara, match footballowy i t. p., przyczem obrazy na ekranie dawały wrażenie naturalnych. Autor artykułu zapewnia nawet, że w czasie projekcji filmu z Niagara, czuł nawet wilgoć unoszącą się od wody.

Ujemną stroną filmu wypukłego jest to, że wymaga on szerszego ekranu, prawie dwa razy tak wielkiego, jak dotychczas używany, taśma ma 70 milimetrów zamiast dotychczasowych 35). W związku z tem należałoby skonstruować odpowiednie aparaty projekcyjne, ekrany i t. p., co przy dzisiejszym kryzysie przemysłowym mogłoby się odbić bardzo ujemnie na produkcji filmów. Z tych względów owa wytwórnia zamierza przystąpić do eksploatacji swego wynalazku dopiero za dwa lata.

Z karykatury filmowej.



Chaplin po swej podróży „odpoczynkowej”

Opodatkowanie pojazdów mechanicznych

Ustawą z dn. 3. II. 1931 poz. 81 Dz. U. i Rozporządzeniem Wykonawczym z 17. III. 1931 poz. 150 Dz. U. unormowano opłaty od pojazdów mechanicznych.

Podstawa wymiaru opłat.

Podstawą wymiaru opłat jest ciężar własny pojazdu. Przy określeniu ciężaru nie uwzględnia się ilości mniejszych niż 50 kg., a ilości większe niż 50 kg. liczy się za 100 kg.

Wysokość (stawka) opłat.

A) Osobowe samochody.

1) Samochody osobowe użytkowane przez przedsiębiorstwa przewozowe w celach zarobkowych (taksówki, autobusy): po 50 zł. od każdego 100 kg.

2) Samochody osobowe służące do własnego użytku: a) do 1.500 kg. włącznie po 40 zł. od każdego 100 kg.; b) ponad 1.500 kg. zasadniczo 600 zł. od 1.500 kg. i po 50 zł. od każdego następnego 100 kg.

B) Ciężarowe samochody i traktory.

1) Ciężarowe samochody i traktory użytkowane w celach zarobkowych (przez przedsiębiorstwa przewozowe): a) do 1.500 zł. włącznie — po 60 zł. od każdego 100 kg. wagi; b) ponad 1.500 zł. — zasadniczo 900 zł. od 1.500 kg. i po 70 zł. od każdego następnego 100 kg.

2) Ciężarowe samochody i traktory służące do własnego użytku, jak samochody osobowe pod A. 2.

C) Przyczepki.

Wszelkiego rodzaju przyczepki (tak do osobowych, jak do ciężarowych pojazdów mechanicznych) po 50 zł. od każdego 100 kg. wagi przyczepki.

D) Motocykle.

1) Trzykołowe (cyklo netki) — po 75 zł. od sztuki; 2) Motocykle bez przyczepki — po 50 zł. od sztuki; 3) Motocykle z przyczepką — po 75 zł. od sztuki.

E) Kola o pełnych gumach lub obręczach żelaznych dla pojazdów mechanicznych i przyczepki powodują podwyższenie opłaty mianowicie: 1) Kola o pełnych gumach — o 25%; 2) Kola o obręczach żelaznych — o 100%.

F) Dodatkowy podatek od przedsiębiorstw przewozowych.

Pojazdy mechaniczne ciężarowe używane przez przedsiębiorstwa transportowe do zarabkowania przewozu towarów na określonych szlakach, poza miejscem stałego zamieszkania właściciela pojazdu, opłacają dodatkowo po 3 grosze od każdego tonno-kilometra przewożonego towaru. Opłata ta może być pobierana ryczałtem wedle pewnego ustawowo oznaczonego sposobu obliczenia.

Wymiar i pobór opłaty.

Wymiaru i poboru, na podstawie zapiszków w specjalnych rejestrach dokonują w gminach miejskich Magistrali, w gminach wiejskich Wydziały Powiatowe. Na podstawie wymiaru opłaty rozsyła władza platnikom nakazy płatnicze. Od wymiaru opłaty przysługuje prawo odwołania w terminie 14 dni od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego. Odwołanie powinno być wniesione za pośrednictwem władzy wymiarowej.

do Wojewody względnie odwołanie od wymiaru opłaty dokonane przez Magistrat m. Warszawy — do Ministra Robót Publicznych. Wojewoda względnie Minister Robót Publ. rozstrzygają ostatecznie.

Terminy uiszczenia opłaty.

Obowiązek opłaty powstaje z chwilą dopuszczenia pojazdu do ruchu na podstawie obowiązujących przepisów, t. j. z chwilą uzyskania dowodu rejestr. i znaków rejestr. względnie co do opłat pod F — z chwilą rozpoczęcia zarobkowego przewozu towarów. Pewne rodzaje pojazdów mechanicznych ustawowo oznaczone (pojazdy władz i urzędów państwowych i samorządowych, szpitale, straży ogniowych, pogotowia ratunkowych, używane do objazdów służbowych własne pojazdy drogowego personelu technicznego państwowego i samorządowego i t. d.) są wolne od opłaty. Obowiązek opłaty ustaje po wycofaniu pojazdu z ruchu, t. j. z dniem złożenia dowodu rejestr. i znaków rejestr. powiat. władzy administracji ogólnej lub z dniem odebrania tego dowodu i znaków przez wojewódzką władzę, względnie co do opłat pod F — po zaniechaniu wykonywania przewozu.

Opłata jest płatna w ratach kwartalnych zgóry, poczynając od pierwszego dnia kwartału kalendarzowego następującego po powstaniu obowiązku płacenia.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

ratunkowych, używane do objazdów służbowych własne pojazdy drogowego personelu technicznego państwowego i samorządowego i t. d.) są wolne od opłaty. Obowiązek opłaty ustaje po wycofaniu pojazdu z ruchu, t. j. z dniem złożenia dowodu rejestr. i znaków rejestr. powiat. władzy administracji ogólnej lub z dniem odebrania tego dowodu i znaków przez wojewódzką władzę, względnie co do opłat pod F — po zaniechaniu wykonywania przewozu.

Opłata jest płatna w ratach kwartalnych zgóry, poczynając od pierwszego dnia kwartału kalendarzowego następującego po powstaniu obowiązku płacenia.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

Wszystkie zmiany wymiaru opłaty spowodowane zmniejszeniem lub zwiększeniem wagi samochodu, nabyciem przyczepki przeznaczonej do pracy zarobkowej i t. p. mogą być dokonane dopiero od początku najbliższego kwartału kalendarzowego. Niema zatem żadnych dopłat w ciągu kwartału.

do pobierania samoistnego podatku w rórnawczego od płatników państwowych podatków od gruntów przemysłu i handlu, oraz budynków i podaje główne zasady tego poboru.

Poz. 173 — 183. Zmienia granice niektórych gmin wiejskich obszarów w dwojskich i miejskich województwach poznańskim, pomorskim, krakowskim, białostockim.

Poz. 184. Obniża o 10% wysokość uposażenia pracowników Pocztowej Kasy Oszczędności (z wyjątkiem woźnych), ustaloną w § 50 rozp. z r. 1926 poz. 188 Dz. U. w brzmieniu Rozp. z r. 1928 poz. 553 Dz. U.

Poz. 185. Obniża o 10% wysokość uposażenia Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, ustaloną w §§ 53, 56, rozp. z r. 1928 poz. 489 Dz. U. w brzmieniu Rozp. z r. 1930 poz. 31 Dz. U.

Poz. 186. Obniża o 10% wysokość uposażenia pracowników Państwowego Banku Roln. ustaloną w §§ 74, 78 rozp. z r. 1929 poz. 685 Dz. U.

Poz. 187. Uchyla Rozp. z r. 1929 poz. 401 Dz. U. w sprawie obniżenia wkładek zakładów pracy i podwyższenia norm zasiłków, ustanowionych w ustawie z r. 1924 poz. 650 Dz. U. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Poz. 188. Ustawa Skarbowa zawierająca preliminarz budżetowy na rok 1931/32.

Poz. 189 — 190. Zmienia granice niektórych gmin w woj. lubelskim względnie poznańskim.

Poz. 191. Rozciąga przepisy policyjno-budowlane dla gmin miejskich z art. 172—263 rozp. z r. 1928 poz. 202 Dz. U. na niektóre osiedla gmin wiejskich na obszarze woj. lubelskiego.

Nowości prawnicze

Batawia St. Wstęp do nauki o przestępcy, z przedm. prof. W. Makowskiego. Str. 150.	8.50
Białas M. dr. Czas pracy w Polsce ze stanowiska prawa, ekonomii i etyki. Caro L. dr. Kartele w obrębie państwa i między państwami.	2.—
Konie H. Prawo o zobowiązaniach. Wykład ustaw, obowiązujących w Polsce. Str. 606.	24.—
Langrod J. St. Kontrola administracji. Studja. Str. 331.	10.—
Langrod J. St. Res. Indicata w prawie administracyjnym. Str. 80.	4.—
Polskie prawo o spółkach akcyjnych. Opracował J. Kaczkowski. Wyd. II. dopeln.	14.90
Polska ustawa przemysłowa. Opracował A. Dobiecki i R. Ślaski. Str. 742.	14.95
Sikorski T. Kodeks postępowania cywilnego. Taubenszlag R. Wybór źródeł do rzymskiego prawa prywatnego.	10.—
Ubezpieczenia społeczne w Polsce. Rocznik IV. 1928.	4.—
Wawelberg M. Bezrobocie i hiperprodukcja. Str. 229.	20.—
Wójcicki J. System decentralizacji w samorządzie miejskim.	5.
Zoll Fr. Prawo cywilne, opracowane głównie na podstawie obow. przepisów w Małopolsce. P. I. Cz. ogólna. Wyd. V. Str. 422.	1.80
Poleca	14.40

Dom Książki Polskiej

Warszawa, Plac 3 Krzyży 8. — P. K. O. 2290.

Odpowiedzi Redakcji.

RUDOLF S. K. Dopuszczalnym jest podnajeście. P. FUGLEWICZ. Według Okólnika Min. Skarbu z 28. X. 1930, L. D. V. 11193/430, mogą być restauracje prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kat. handlowej, o ile w nich sprzedaje się wyłącznie trunki krajowe: piwo, zawierające do 2,5% alkoholu, miód i wina owocowe, a ilość pracowników nie przekracza 10 osób. Jeśli Panu odwołano tego przekłosa do III kategorii handlowej, to widocznie restauracja Pana nie odpowiada tym warunkom. Przeciwnie odmownej decyzji urzędu niema środka prawnego. Jeśli egzystencja przedsiębiorstwa jest zagrożona, może Pan wnieść do Izby Skarbowej we Lwowie uzasadnioną prośbę po myśli art. 94 ustawy o podatku przemysł., a to o przyznanie wspomnianej ulgi w drodze łaski.

J. Z. BUCHARZ. Przed rozpoczęciem handlu, o który Panu chodzi, należy się postarać o nadanie karty przemysłowej w urzędzie wojewódzkim. (podanie ma być poparte dokumentami, stwierdzającymi uzdatnienie Pana do prowadzenia handlu danymi produktami), oraz wykupić w Kasie Skarbowej świadectwo przemysłowe na skup i sprzedaż odpowiednich produktów, a to według IV kategorii handlowej (45 zł.), o ile obrót roczny nie przekroczy 20.000 zł., albo według III kategorii (117 zł.), o ile obrót roczny nie przekroczy 100.000 zł.. W celu sprzedaży na targach nie może Pan utrzymywać żadnych stałych zakładów przemysłowych. Może Pan jednak mieć w pierwszym wypadku (IV kat.) tylko jeden skład w miejscowości stałego zamieszkania, zaś w drugim wypadku (III kat.) dwa składy w obrębie miejscowości stałego zamieszkania. Gdyby Pan chciał mieć składy w obrębie pow. krakowskiego i śląskiego, musiałby Pan wykupić świadectwo przemysłowe II kat. (594 zł.).

P. DEUSKI. Według ustawy z r. 1925 poz. 346 Dz. U. i rozp. z r. 1927 poz. 372 Dz. U., które obowiązują do roku 1930, oraz wedle nowego rozp. z r. 1930 poz. 508 Dz. U. ulgi dla nowożeńców budowlanych przysługują do końca roku 1940 tylko dla budowlanych położonych w miastach. Skoro zatem willa postawiona została na terytorium gminy wiejskiej, nie można rościć sobie pretensyj potrącenia kosztów budowy od mającego się opodatkować doходу.

B. BETTER. Nie mając szczegółów dotyczących przedsiębiorstwa Pana, nie możemy ocenić, czy dodatkowy wymiar podatku przemysłowego był uzasadniony. W zasadzie należy się według rozp. z r. 1926 poz. 756 Dz. U. od hurtownej sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów, wykazanych prawidłowymi księgami handlowymi, podatek przemysłowy według zniżonej stopy do 1%. Wyższy, względnie dodatkowy wymiar musiał być spowodowany albo nieuwzględnieniem przez władzę wymiarową ksiąg handlowych za prawidłowe, albo uznaniem pierwotnego wymiaru za niskim, wskutek ujawnienia się przy kontroli przedsiębiorstwa nowych okoliczności uzasadniających podwyższenie wymiaru.

P. HABER. Może Pan się zwrócić do konsulatu rosyjskiego, lub do któregoś z oddziałów Towarzystwa Emigracyjnych.

W. WEISSMAN. Według ustawy o podatku przemysłowym, utrzymywanie zakładu fotograficznego, bez najętego pracownika, jest wolne od obowiązku wykupywania świadectwa przemysłowego, oraz opłacania podatku od obrotu. Właściciel takiego zakładu płaci jednak podatek dochodowy, o ile czysty dochód z tego źródła przekracza rocznie 1.500 zł.

SWÓJ. Opodatkowanie dochodów z pracy literackiej i wydawnictwa dzieł autorskich odbywa się na zasadach określonych w ustawie z r. 1925 poz. 411 Dz. U. o podatku dochodowym (art. 19). Inne normy w tej sprawie nie zostały wydane. Od przychodu brutto potrąca się wyłożone wydatki, związane z otrzymaniem lub zabezpieczeniem inkrat, i honorariów i tantiem autorskich, we wysokości faktycznej. Pozostała reszta przedstawia się jako dochód podległy podatkowi dochodowemu, o ile przekracza 1.500 zł.

CZYTELNIK Z POZNANIA. Może Pan zaskarżyć i zwrot straty, ale w procesie musi Pan udowodnić, że istonnie od P. nabył Pan fałszyfikat. W procesie narazi się Pan prawdopodobnie na zarzut przedawnienia z powodu upływu 3 lat, jednak przeciw temu zarzutowi może się Pan powołać na orzeczenie Sądu Najw. z 1. X. 1929. III. R. w. 2666/28, że przedawnienie nie zachodzi, bo chodzi o wzbogacenie nieślusne po stronie przeciwnika.

PRENUMERATOR 21. III. 163. Na podstawie art. 68, rozp. z r. 1927, poz. 911. Dz. U. kobieta, która osiągnęła 60 miesięcy składkowych i w ciągu roku po opuszczeniu zatrudnienia wyszła zamaż, lub w ciągu roku po zawarciu małżeństwa opuściła zatrudnienie, uzasadniając obowiązek ubezpieczenia, ma prawo do zwrotu uiszczonego składek na świadczenia emerytalne, a to części przypadającej od pracownika. Przekazanie składek na konto ubezpieczenia może nie przewiduje ustawodawstwo.

ST. KT. Jeśli Pan był funkcjonariuszem nie kontraktowym, nie przysługuje Panu wynagrodzenie za nie otrzymanym urlopem.

H. S. TORUN. Jeśli Pan już 27. sierpnia wcale nie przyszedł do biura, będąc chorą, to wedle § 187, 188 kodeksu cywilnego czasokres z 3 miesięcy ukończył się już z upływem 26. listopada jako dnia w ostatnim miesiącu, który poprzedza dzień odpowiadający liczbie dniowi, który był początkiem odpowiedniego czasokresu. W takim razie skarga byłaby bezskuteczna. W przeciwnym razie może Pan skarżyć do Sądu pracy.

P. PANCER. Udzielaniem opinii o instytucjach finansowych nie zajmujemy się.

INZYNIER ST. Artykuły o adopcji były umieszczone w Nr. 43 „Kurjera Prawniczego” z r. 1929 i w Nr. 32 z r. 1930.

P. SZORC. Nie mając statutowych warunków ubezpieczenia odpowiedniego Towarzystwa, nie możemy udzielić wyjaśnienia.

NIEPEWNY. Rzecz zależy od tego, czy odnośna przetróbka lokalu można uważać jako „grunтовую przebudowę”, bo w takim razie ochrona lokatorów by nie przysługiwała, a to zależy od rodzaju przebudowy. Wybiecia szerszych okien niema Pan prawa żądać (art. 2, liczba 1. d. ustawy o ochronie lokatorów).

PRAWNA RÓŻNICA MIĘDZYDZIELN. Kwestia egzekucji międzydzielnicowej nie została dotąd, niestety, ustawowo uregulowana. Zasadniczo wedle art. 161. u. p. e. w bytym zaborze rosyjskim wraz z wydaniem t. zw. klauzuli egzekucyjnej pozwany może, uważając roszczenie za nieślusne wycofać przeciw wierzycielowi powództwo w ciągu 8 miesięcy od daty, udzielania pozwanemu odpisu aktu, którym nadano klauzulę egzekucyjną, a to w ciągu miesiąca przed sądem miejscowym zamieszkania wierzyciela, lub miejsca wykonania czynności egzekucyjnej, a po upływie tego czasokresu tylko według miejsca zamieszkania wierzyciela. Może też żądać zawieszenia wykonania egzekucji. Ponieważ jednak nakaz zapłaty jest prawomocny w danym wypadku, a wedle powszechnie przyjętego poglądu prawnego prawomocność tytułu egzek. z jednej dzielnicy musi być respektowana w drugiej dzielnicy, dlatego naszym zdaniem dłużnik niema już prawa zacepienia w trybie art. 161 wydanego prawomocnego nakazu zapłaty.

CZYTELNICZKA ZE SOKALA. Jeśli lokator zalega z zapłatą conajmniej dwóch po sobie następujących rat komornego, może właściciel

Sprzedaz

ROWERY maszynowy do szycia wózek dziecięcy — gramofony — płyty — kolekcja majsterk — Kraków Zwierzyniecka 6. 1243k

ROZE sztamowe i krzakaste. Oznajmiam ze mam większą ilość róż o około 40 najpiękniejszych odmian silnie zakorzenione całe lato kwitnące. — Sztamowe — pięć — jedno — rocznej hodowli 3 zł. — szta — ka, dwuletniej 3,50 zł. — krzakaste dwuletniej 1,90 zł. — Krzakus ciemno-czerwony trzyletni 2,50 zł. — Jam — in pełny dwuletni 0,80 zł. — Kaprifolium pnae — pachnące — dwuletniej 1,50 zł. — Bez ciemno — fioleto — wy dwuletni 1,50 zł. — Bez nie — bieski trzyletni 1 zł. — „Agrest (duży owoc) dwu — letni 1 zł. — Porzeczki czer — wone białe czarne dwu — letnie po 0,70 zł. — Wysytam — kwiecień maj czerwiec. — 6275k

SAMOCHOBY osobowe, — cieżarowe, omnibusy. — Gielda Samochodów — Uży — wanych Kraków Wolska 20. Telefon 180-81. 6417k

MYLARZE! Utrzymuje — my stale na składzie gazę — tryginalną szwajcarską — we wszystkich numerach — gaz — tryginalnej i siatki — metalowe zagraniczne po — cenach ściśle fabrycznych. — „TECHBU” — Kraków, — Florjańska 7. 615g

ROWERY, gramofony — radio najkorzystniej — „FALA” Kraków Zwierz — niecka 17 telefon 143-94. — 6105k

MEBLE NA RĄTY so — lidne najtaniej. — Natowicz — Kraków Dietłowska 80. — 1238k

JUŻ OD 80 zł. szwajcar — ski gramofony, PATEFO — NY, SPŁATY 5 zł. tygo — dniowo. Do natofonu do — daje — abonament — na — płyt gratis. Wielki wybór — płyt „HARFA” Kraków, — MIKOŁAJSKA 4, w pod — worcu. 1359k

LUSTRA belgijskie szyby — szlifowane poleca szli — fiera Kalmus Kraków — Starowiślna 69. 1590k

KILIMY!!!! Największa — pracownia Najdogodniej — sze raty! Najtaniej!!!! — „Ostojka” Kraków Lea 5, — Naprzeciw Parku Krakow — skiego. 1042k

SPRZEDAM folwark po — wiat Biała Bielsko 70 — morg. roli stawy rybne i — laki 10 morg. Inwentarz — martwy, żywy w komple — cie. Budynki murowane — w bardzo dobrym stanie. — Najmniejsza stacja kolejo — wa, kościół, szkoła. Po — leżenie przepiękne, nadaje — się na budowę sanatorium — Potrzebna gotówka 100.000 — reszta hipoteka. Zgłosze — nie I. K. C. Kraków Wie — łopole 1 pod „Ziemia”. — 427P

SALONY, otomany, tap — czany, kanapy rozkład — ne, garnitury klubowe — materace wiosienne siat — ki — ratami: Łuszczyce, — Kraków Florjańska 44. — 6153k

OGŁOSZENIE PRZETAR — GU. Park Czołgów Typ II w — Żurawicy pod Przemys — łem sprzeda w drodze — nieograniczonego przetargu — publicznego około 50.000 — kg. żelaza i stali. Materiał — oglądać na miejscu w ko — szarach Żurawca Wschód. — Oferty w zalakowanych — kopertach należy wnieść — do dnia 10. IV. 1931 do — komendanta Parku Czoł — gów Typ II. Do ofert na — leży dołączyć kwit — platnika 2-go Dyonu Samo — chodów Pancernych w — Żurawicy na wadium w — wysokości 2% oferowanej — sumy. W razie niedojścia — do skutku przetargu pi — semnego, odbędzie się — w dniu 20. IV. 1931 przetarg — ustny. Przetarg odbędzie — się w kancelarii Parku — Czołgów Typ II o godz. — 10-tej na warunkach prze — targu pi semnego. Park — Czołgów Typ II zastrzega — sobie dowolny wybór ofer — enta przy ofertach rów — nobieżnych. Zakupiony — materiał winien być usuni — ety z rejonu koszar w — Żurawicy do dnia 14-tu — się. Park Czołgów Typ II — kupującego. Park Czoł — gów Typ II Żurawica. 929g

KORZYSTNIE SPRZED — AD można każdą rzecz, — ogłaszając w „Drobnym — ogłoszeniach” Ilustrowane — go Kurjera Codziennego. — Zadzwoń przysłać BEZ — PŁATNIEGO prospektu od — Adm. I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 125k

OGŁOSZENIE PRZETAR — GU. Park Czołgów Typ II w — Żurawicy pod Przemys — łem sprzeda w drodze — nieograniczonego przetargu — publicznego około 50.000 — kg. żelaza i stali. Materiał — oglądać na miejscu w ko — szarach Żurawca Wschód. — Oferty w zalakowanych — kopertach należy wnieść — do dnia 10. IV. 1931 do — komendanta Parku Czoł — gów Typ II. Do ofert na — leży dołączyć kwit — platnika 2-go Dyonu Samo — chodów Pancernych w — Żurawicy na wadium w — wysokości 2% oferowanej — sumy. W razie niedojścia — do skutku przetargu pi — semnego, odbędzie się — w dniu 20. IV. 1931 przetarg — ustny. Przetarg odbędzie — się w kancelarii Parku — Czołgów Typ II o godz. — 10-tej na warunkach prze — targu pi semnego. Park — Czołgów Typ II zastrzega — sobie dowolny wybór ofer — enta przy ofertach rów — nobieżnych. Zakupiony — materiał winien być usuni — ety z rejonu koszar w — Żurawicy do dnia 14-tu — się. Park Czołgów Typ II — kupującego. Park Czoł — gów Typ II Żurawica. 929g

KORZYSTNIE SPRZED — AD można każdą rzecz, — ogłaszając w „Drobnym — ogłoszeniach” Ilustrowane — go Kurjera Codziennego. — Zadzwoń przysłać BEZ — PŁATNIEGO prospektu od — Adm. I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 125k

KORZYSTNIE SPRZED — AD można każdą rzecz, — ogłaszając w „Drobnym — ogłoszeniach” Ilustrowane — go Kurjera Codziennego. — Zadzwoń przysłać BEZ — PŁATNIEGO prospektu od — Adm. I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 125k

KORZYSTNIE SPRZED — AD można każdą rzecz, — ogłaszając w „Drobnym — ogłoszeniach” Ilustrowane — go Kurjera Codziennego. — Zadzwoń przysłać BEZ — PŁATNIEGO prospektu od — Adm. I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 125k

KORZYSTNIE SPRZED — AD można każdą rzecz, — ogłaszając w „Drobnym — ogłoszeniach” Ilustrowane — go Kurjera Codziennego. — Zadzwoń przysłać BEZ — PŁATNIEGO prospektu od — Adm. I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 125k

KORZYSTNIE SPRZED — AD można każdą rzecz, — ogłaszając w „Drobnym — ogłoszeniach” Ilustrowane — go Kurjera Codziennego. — Zadzwoń przysłać BEZ — PŁATNIEGO prospektu od — Adm. I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 125k

KORZYSTNIE SPRZED — AD można każdą rzecz, — ogłaszając w „Drobnym — ogłoszeniach” Ilustrowane — go Kurjera Codziennego. — Zadzwoń przysłać BEZ — PŁATNIEGO prospektu od — Adm. I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 125k

KORZYSTNIE SPRZED — AD można każdą rzecz, — ogłaszając w „Drobnym — ogłoszeniach” Ilustrowane — go Kurjera Codziennego. — Zadzwoń przysłać BEZ — PŁATNIEGO prospektu od — Adm. I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 125k

KORZYSTNIE SPRZED — AD można każdą rzecz, — ogłaszając w „Drobnym — ogłoszeniach” Ilustrowane — go Kurjera Codziennego. — Zadzwoń przysłać BEZ — PŁATNIEGO prospektu od — Adm. I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 125k

KORZYSTNIE SPRZED — AD można każdą rzecz, — ogłaszając w „Drobnym — ogłoszeniach” Ilustrowane — go Kurjera Codziennego. — Zadzwoń przysłać BEZ — PŁATNIEGO prospektu od — Adm. I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 125k

PIERWSZORZĘDNE Biu — ro Matrymonjalne pod kie — rownictwem fachowych — sił, najszybszym i naj — skuteczniejszym środ — kiem na rozwiązanie — trudnych problemów. Redak — cja „Życie Towarzystwo”. — Warszawa, Nowogrodzka 5-5. 6157k

34 kulturalna blondynka — niezależna chce poznać — mężczyznę również ze — sfer inteligentnych w ce — lu matrymonialnym. Po — ważne oferty z fotografią — pod Orską Katowice Poste — restante. 911g

REALNOŚĆ propozycji. — Gwarancja tajemnicy — High-Class Matrimonial — Agency Scott. Łódź Sien — kiewicza 40. 80Ld

UPORCZYWY KASZEL — NIEŻYT DROG — ODDECHOWYCH — KOKLUSZ LEZY — **DANUTOL** — **RAWSKI** — WYSTREGAJ SIĘ — NASŁADOWNICTWA

ELEGANCKA, przystojna — muzykalna szatynka, po — siadająca urządzenie, for — tepian, kilka tysięcy os —zczędności, na posadzie, — lat 29, wydzie zamąż. — Oferty panów kultural — nych na doborze stanowi — sku przyjmują I. K. C. — Kraków, Wielopole 1, pod — „Subtelna L. S.”. 865g

PANA z uniwersyteckim — wykształceniem (fakultet — obywateli), nawet bez po — sady (może wyrobić) po — służy elegancką, kultural — na brunetką, lat 25. Po — ważne zgłoszenia do I. K. — C. Kraków, Wielopole 1, — pod „Psyche N. F.”. 866g

MŁODY emerytowany ofi — cer pozna niezależną pa — nieknie, ewentualnie m — łoda wdówkę — cel matry — monialny. I. K. C. Kraków, — Wielopole 1, „Spokoj — ne życie J. N.”. 875g

KAWAŁER lat 26 prowa — dzący własne przedsiębior — stwo z majątkiem 30.000 — zł. poszukuje pannę do — lat 25 z posagiem dla — własnego dobra. Zgłosze — nie tylko z fotografią do — I. K. C. Kraków Wielopo — le 1 pod „Kawaler J. K.”. — 893g

ZASŁUBI osobę z zawo — dum niższym urzędnik kole — jowy. Zgłoszenia: Artur — Szmaliski, poste restante — Rozdół k. Lwowa. 930g

NAJSTARSZE najsolid — niejsze i największe biu — ro w Polsce „Głos Serca” — Stanisławów ul. Słowack — iego 20 posiada do wy — boru tysiące ofert bogat — ych pań i panów. Określ — cie swe dane i wymagania — 109g

ZREDUKOWANY wojsko — wy urzędnik z ukończoną — szkołą powszechną, ożeni — ty z bogatą panną do 30 — lat, która wyrobił stabi — lizację na posadę biurową — lub inną odpowiednią. — Zgłoszenia z fotografią: — Lublin, Konopnicka 6, m. — 11, S. M. 922g

GOSPODYNIE z kauceją — kilka tysięcy złotych — przyjeżdża na stałe. Mat — żeństwo możliwe. Oferty „Sa — motny P. B.” do I. K. C. — Kraków Wielopole 1. — 909g

ŁADNY pokój umeblowa — ny elektryka do wynaje — cia. Kraków, Szpitalna 18 — drzwi 2. 895g

SKOWRONSKI Jan, Biu — ro Mieszkaniowe, Kraków — Rynek 43 poleca mieszka — nia: — 3-POKOJOWE, komfort, — stary dom, przy Smoleń — skiej. — 4-POKOJOWE, komfort — 275 złotych. — 3-POKOJOWE, komfort, — za Parkiem Krakowskim — 220 zł. — 3-POKOJOWE, komfort — Aleja Mickiewicza 250 zł. — 2-POKOJOWE, komfort — kolo Długiej. — 1-POKOJOWE, kuchnia, — przedpokój przy Parku — Krakowskim, oraz wiele — innych — poleca SKO — WRONSKI, Rynek 43 I. — piętrowy. Telefon 128-95. — ZGŁOSZENIA wolnych — mieszkań, przyjmuje BEZ — PŁATNIE. 889g

DWA pokoje kuchnia — przedpokój pełny komfort — do wynajęcia od 15 kwiet — nia. Wiadomość Kraków — Dębniaki Barska 63 u dozor — cy. 6520k

NAUKA I WYCHOWANIE

BEZPŁATNIE zadaje — prospektów **TLUMACZA** — **JĘZYKÓW OBYCZ**, cza — sopolima poświęconego — szerzeniu praktycznej zna — jomości angielskiego, nie — mieckiego, francuskiego. — Warszawa skrzynka pocz — towa 395. 895W

BEZPŁATNIE zadaje — prospektów **TLUMACZA** — **JĘZYKÓW OBYCZ**, cza — sopolima poświęconego — szerzeniu praktycznej zna — jomości angielskiego, nie — mieckiego, francuskiego. — Warszawa skrzynka pocz — towa 395. 895W

BEZPŁATNIE zadaje — prospektów **TLUMACZA** — **JĘZYKÓW OBYCZ**, cza — sopolima poświęconego — szerzeniu praktycznej zna — jomości angielskiego, nie — mieckiego, francuskiego. — Warszawa skrzynka pocz — towa 395. 895W

BEZPŁATNIE zadaje — prospektów **TLUMACZA** — **JĘZYKÓW OBYCZ**, cza — sopolima poświęconego — szerzeniu praktycznej zna — jomości angielskiego, nie — mieckiego, francuskiego. — Warszawa skrzynka pocz — towa 395. 895W

BEZPŁATNIE zadaje — prospektów **TLUMACZA** — **JĘZYKÓW OBYCZ**, cza — sopolima poświęconego — szerzeniu praktycznej zna — jomości angielskiego, nie — mieckiego, francuskiego. — Warszawa skrzynka pocz — towa 395. 895W

BEZPŁATNIE zadaje — prospektów **TLUMACZA** — **JĘZYKÓW OBYCZ**, cza — sopolima poświęconego — szerzeniu praktycznej zna — jomości angielskiego, nie — mieckiego, francuskiego. — Warszawa skrzynka pocz — towa 395. 895W

BEZPŁATNIE zadaje — prospektów **TLUMACZA** — **JĘZYKÓW OBYCZ**, cza — sopolima poświęconego — szerzeniu praktycznej zna — jomości angielskiego, nie — mieckiego, francuskiego. — Warszawa skrzynka pocz — towa 395. 895W

BEZPŁATNIE zadaje — prospektów **TLUMACZA** — **JĘZYKÓW OBYCZ**, cza — sopolima poświęconego — szerzeniu praktycznej zna — jomości angielskiego, nie — mieckiego, francuskiego. — Warszawa, skrzynka pocz — towa 395. 895W

„BUCHALTERYJNE — Współczesne wykłady Pal — liera, gwarantują wielo — dziedzinową samodziel — ność. Warszawa, Nowo — grodzka 49d. Zamiejscowi — łownie. 156k

AUTOKLUB Kraków — Rynek 34 Wzorowe wy — szkolenie samochodowe — motocyklowe całego spo — łeczeństwa! niezbędne każ — demu. Dwie grupy! 6532k

ZDROJOWISKA

TRUSKAWIEC — ZDRÓJ — ze słynną Naftusią — od — nowicielem zdrowia w se — zonie wiosennym — któ — ry rozpoczynamy już 1 — kwietnia. CENY ZMI — NIO — NIEL Informacji żadać — mieszkańca zamawiać — przez Zarząd zdrojowy. 6987g

KRYNICA, Wydzierżawie — willę za 2.000 zł. Zgłosze — nia do I. K. C. Nowy Sącz — Jagiellońska 29 — pod — „Sacz”. 6428k

KRYNICA, Wydzierżawie — willę za 2.000 zł. Zgłosze — nia do I. K. C. Nowy Sącz — Jagiellońska 29 — pod — „Sacz”. 6428k

TRUSKAWIEC, Pensjo — nat dietetyczny „Mara — sia” położony w pobliżu — „Naftusi” urządzony z — pełnym komfortem. Woda — bieżąca zimna i ciepła w — pokojach. Kuchnia prowa — dzona pod nadzorem dy — plomowanej dietetyczki. — Pensjonat otwarty od 1 — maja. Ceny w sezonie — pierwszym niższe. Spe — cjalne uługi dla urzędni — ków państwowych i komu — nalnych. 853g

ZALESCZYKI, Pensjo — nat 12 pokoi, duża sala, — komfort, miejsce idealne, — od 1 maja do wydzier — żenia. Wiadomość: Fir — ma „Morela” w Zaleszczy — kach. 919g

Różne

ZA bezcen przeniesie na — maszynach i powieła — „CYKLOSTYL” Kraków. — Garbarska 7. I. p. 308k

KAŻDY kupiec dbający — o rozwój swego interesu — doskonale zdaje sobie — sprawę z korzyści jakie — daje mu umieszczenie — Drobnego Ogłoszenia w — Wielkonoconym Wydaniu — Ilustrowanego Kurjera — Codziennego o imponują — cym nakładzie 350.000 e — xemplarzy. Zadzwoń na — tychmiast do Administra — cji I. K. C. Kraków — Wielopole 1 bezpłatnego — przesłania prospektu Dro — bnych Ogłoszeń I. K. C. — 6233k

POSZUKUJE pożyczki — 5.000 zł. do rozszerzenia — za kładu fryzjerskiego. — Oprócz zabezpieczenia o — fiaruje pewien zysk z in — teresów. Zgłoszenia do Ad — min. I. K. C. Kraków — Wielopole 1 pod „Fryzjer — 5.000”. 550g

SLUBNE zaproszenia naj — taniej wykonuje Drukar — nia Pawła Hermana Kraków — Zaczeka. 6295k

GORLICE, Poszukuje po — średnika, obeznanego z po — miarom, celem sprzedaży — części terenu w okolicy. — Zgłoszenia: I. K. C. Katow — ice, Marjańska 1, pod — „Teren”. 6530k

NAWIĄZ koresponden — cję w celach towarzyskich — z panną wykształconą, — sympatyczną, wzrostu śred — niego, w latach 23-28, — ciemnej cery i kruczych — włosów. I. K. C. Kraków, — Wielopole 1, „Przyjaźń — 212”. 991g

„SPINKS” ma list od — „Akłemu” w Adm. I. K. — C. Lwów, Kopernika 9. — 912g

LUSTRA belgijskie, szy — by szlifowane, oszklene — aut, odnawia stare lustra — najtaniej. Woronecki — Kraków, Plac Szczepań — ski 7. 361k

WYPOŻYCZAMY płyty — gramofonowe „Harfa” — Kraków, Mikołajska 4, w — podworcu. 1360k

KTO służył w 1915 roku w — 15 p. b. armii austri i był — w Ehrenhausen lub — Leibnitz, zechce łaskawie — podać swój adres do I. K. — C. Lwów, Kopernika 9, — pod „Wdzięczność”. 574L

FABRYKI chcące mieć — duży zbył mogą się po — rozumieć z poważną firmą, — która obecnie zastępstwo — na Małopolskie Wschód. — Posiada duży lokal w — centrum, poważna klie — nta miejscowa i prowincjo — nalna. Zgłoszenia pod — „Dohrny kupiec” do Biura — ogłoszeń „Postęp” Lwów, — Romanowicza 10. 6387k

OPRAWA OBRAZÓW i — fotografii — najtaniej — Rübner, Kraków, Rynek — główny 11. 1440k

OZONOWE inhalacje, gór — skia powietrze daje elek — troaparaty. Instytut Eks — ploatacji Wynalazków, — Warszawa, Szucha 2. 370W

WAZNE!!!! Ogłoszenia — pensjonatowe, mieszań — cowa, matrymonjalne, pod — jowania, nekrologi do Ku — rjera Codziennego i in — nych dzienników przyjmu — je Biuro HUPCZYCA, — Kraków, JAGIELLO — NKA 7. Ceny najniższe. — Fachowa porada BEZ — PŁATNIE. 822g

Najpraktyczniejszy, najpiękniejszy i najwłaściwszy prezent to

MAŁY REMINGTON



Trwały, lekki, przenośny i tani, o niezwykle silnej i solidnej budowie, w dowolnych ozdobnych kolorach, najnowszy model z tabulatorem zastępuje każdą dużą wzorową maszynę do pisania.

Niezastąpiony w korespondencji zawodowej, jak i prywatnej: P. P. adwokatów, inżynierów, lekarzy, profesorów, rejentów, literatów, duchownych, przemysłowców, kupców i kształcącej się młodzieży, to najmilszy podarek dla każdego.

Dogodne warunki zapłaty.

Załączajcie jeszcze dziś nieobowiązującego pokazu w

Tow. Przem. Handl. Block Brun S. A. — Oddział w Krakowie ul. Bracka 17, tel. 107-20. 550k

SKALNEON, Środki lecz — nicze Prof. Skalskiego — do nabywania w aptekach. — Wyrób: Kraków XI ul. — Kolna. 6237k

ZAKŁAD PRZYZRODO — LECZNICZY DRA TAR — NAWSKIEGO W KOSO — WIE k. Kolomyi Mip. — otwarty od 1 maja do li — stopada. Południe Polski. — Wiosna piękna. 6415k

POZYCZKI HIPOTECZ — NYCH długoterminowych — za niskim oprocentowa — niem na budowę, rozbudo — wę, spłatę długów udziela — „Własna Zagroda” Spół — dzielnia Hipot.-Kredyto — wa, Poznań, Nowy Rynek 13. 436L

KOŁDRI, materace, po — duszki nowe, przerabia — stare. Okazyjna bielizna — pościelowa dla pensjo — natów. Poleca Wytwórnia — pościeli M. Matusiewicz, — Kraków, Poselska 20. 624g

KRAKÓW, Rynek 23 — **KATOWICE**, „Sala Wy — poczynek” **KONSERWA — TORIUM TANEJSCIE** W — **DOLINSKIEJ** rozpoczyna — **WIOSENNY KURS** — **NAUKI TANCÓW** — (szybkie tempo nauki). — Pierwsza lekcja 9 kwietnia — Wpisy codziennie. 9187g

W KAŻDYM polskim do — mu najniższą lekturą w — okresie świat jest Wielka — noce Wydanie Ilustrowa — nego Kurjera Codziennego — zamieszczone w tym nu — merze rozchodzi się w — ilości 350.000 egzemplarzy. — czytanych przez miliony — wa reszcie czytelników I. — K. C. w całym Pałacu. — Zabezpiecz sobie już teraz — korzystne miejsce i żada — j autychności od Admini — stracji I. K. C. Kraków, — Wielopole 1. **BEZPŁAT — NEGO** przesłania prospek — tu Drobnych Ogłoszeń I. — K. C. 6258k

ROZWODOWE sprawy — konsystorzach bez zgody — stron — Warszawa Jerzy — Beyer, Krucza 29. 293V

DIENICE konsystorskie — (cena 2.60) **PIEKŁO** — to — biot (cena 3.60) w całej bez — pośrednio — Biblioteka — Bona Warszawa Smolna — 11 konto PKO. 23570. — Tamże wszystkie utwory — oryginalne i przekłady — Bona Zaleskiego. Zadać — prospektów. 106k

OSAD KAMIENNY w — kotłach odczytywa naj — lepiej Lapidol. Inżynier — Zygmunt REGENSTREIF — Kraków Batorego 12. — 6372k

LEKARZE polecają ty — lko **PRECEKLI GURGULA** — smaczne, higieniczne. — 6393k

KINOWYM WYDATKIEM — jednorazowym uiszcisz mie — sieczny abonament w — Bibliotece A. Gumplow —icza. Kraków, BRACKA 9, — front. 1316k

DNIA 10 MAJA br. **OD — BIE** **DZIE** **SIE** w **BIELSKU** — (województwo Śląskie) w — auli polskiego gimnazjum — przy ul. Listopadowej po — siedzenie dorocznego **WAL — NEGO ZJAZDU DELEGA — TÓW POLSKIEGO TOWA — RZYSTWA TATRZAŃ — SKIEGO**. Początek obrad — o godz. 9-tej rano. Za Za — rząd Oddziału Krakowskie — go Polskiego Towarzystwa — Tatrzańskiego Sekretarz: — (—) Dr. E. Stolla Prezes: — (—) Inż. J. Czerwinski. 801g

ZIEMIANNIN samotny po — szukuje towarzyszkę m — łodą przystojną, dobrze zbu — dowaną, inteligentną, któ — raby chciała spędzić lato — wśród cudownej przyro — dy, następnie zająć się — gospodarstwem domowym. — Fotografie obowiązkowo. — Oferty pod „Wypoczynek” — I. K. C. Warszawa Krak. — Przedmieście 9. 403W

Zarząd Gminy miasta Tarnobrzega

Podziękowanie.

Zarząd Gminy miasta Tarnobrzega po — czuwa się do obowiązku wyrażenia pu — blicznego podziękowania Firmie Ganz — Zakłady elektryczne i mechaniczne w — Polsce Sp. akc. Oddział w Krakowie za — solidne i terminowe wykonanie elektro — wni miejskiej i całej sieci dość wielkiej — z motorami Diesla Leobersdorfskiej Fa — bryki Maszyn. Całe urządzenie pracuje — zupełnie sprawnie ku zupełnemu zadowo — leniu Gminy.

Burmistrz: — Dr. Chruściel wt. 180g

3 K. 4/31 i 3 K. 10/31. PRZETARG PRZYMU — SOWY. Nieruchomość położona w Inowrocławiu — przy ulicy Dworcowej z osobną boczną kolejo — wą i w chwili użyczenia wzmianki o przetargu — zapisana w księdze gruntowej Inowrocław kar — ta 1125, 1798, 1826 na Imię Huty Szklanej Spółki — Akcyjnej w Inowrocławiu, zostanie dnia 2 czer — wca 1931 r. o godzinie 10 przed południem w d — ródze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej — oznaczonym Sądzie pokój 33. Nieruchomości — składają się: Inowrocław karta 1125 z domów — mieszkalnych oraz szop powierzchnią 70 ar. 47 m². — Inowrocław karta 1798 z magazynu szlifierni — oraz podwórza powierzchnią 1 ha 01 ar. 14 m². — Inowrocław karta 1826 z podwórza oraz budyn — ków fabrycznych powierzchnią 71 ar. 26 m². Od — nośnie wartości użytkowa i t. d. powołuje się na — akta oraz art. 1091, 1701 i 1737 matrykuły po — datku gruntowego. Nr. 579, 1124 i 1149 podatku — budynkowego. Wzmiankę o przetargu zapisa — no w księgach gruntowych dnia 27 lutego 1931 r. — Niniejszym wzywa się wszystkich, których pra — wa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie — były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się — z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed — wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te upraw — dopodobnił, gdyby wierzytelni nie przeczył. W ra — zie niezastosowania się do powyższego wezwa — nia, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty — nie zostaną wcale uwzględnione, a przy roz — dzieleniu ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzy — ciela i innych prawach. Tych, którym służy pra — wo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, — aby przed udzieleniem przybycia targu postarali — się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, — gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie za — miast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ce — ny kupna. Inowrocław, dnia 20 marca 1931 r. — Sąd Grodzki. 1445k

Zdrowie to skarb



Antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia! — Wystrzegajcie się naśladowań!!! 639k

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza ofertowy — pisemny

Przetarg publiczny

na wykonanie robót murarskich (wypraw — zewnętrznych i wewnętrznych), blachar — skich, ślusarskich i pcadzkowych

w Gimnazjum w Wielkich Piekarach, z terminem — wniesienia ofert do dnia 20 kwietnia 1931 r. — godz.

